THE MOST PROGRESSIVE POLISH DAILY PAPER IN AMERICA

DZIENNIK CHICAGOSKI

Uczucie i Wola Kierują Człowiekiem, a Rozum Mu Przyświeca

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 129 — SOBOTA, DNIA 3-GO CZERWCA (SATURDAY, JUNE 3), 1933 ROKU. — (2c) ZA NUMER — ROK XLIV.

GŁOSUJCIE W PONIEDZIAŁEK

SPRAWĘ PAKTU ODŁOŻONO DO PONIEDZIAŁKU.

Powód Zwłoki Trzymany Jest w Ścisłej Tajemnicy.

Rzym, 3. czerwca. — Już od blisko tygodnia mówi się stale, że pakt 4 mocarstw będzie „jutro podpisany", lecz coś zawsze stoi na przeszkodzie.

W ubiegłą środę wydano tu ostatnią zapowiedź, że dzisiaj pakt miał być podpisany nieodwołalnie, lecz pomomo nawet tej solennej zapowiedzi, która jak gdyby gwarantowała, że wszelkie nieporozumienia zostały wreszcie usunięte — pakt nie będzie podpisany. Wczoraj rząd włoski oświadczył, że zebrania senatu faszystowskiego, które miało się odbyć dzisiaj, nie będzie, jak również, że Mussolini, który na zebraniu senatu miał przedstawić zasady podpisanego już paktu — zostało odłożone z niewiadomych powodów aż do poniedziałku.

Ostatnią zwłokę w podpisaniu paktu 4ch mocarstw pokrywa ścisła tajemnica. Nikt z dyplomatów, stojących dalej od osoby Mussoliniego, nie wie, co było przeszkodą w zamiarach rządów czterech państw. Fakt jednak jest, że pakt dzisiaj nie będzie podpisany. Nikt z członków rządu włoskiego nie chciał wytłumaczyć, dlaczego podpisanie paktu odłożono do poniedziałku.

Dyplomaci włoscy twierdzą jednak, że pakt czterech mocadstw będzie podpisany. Ambasadorowie Anglji, Niemiec i Francji zamknięci byli wczoraj w swych biurach przy pracy. Amb. Francji, Henri de Jouvenal zajęty był jakąś ważną pracą, gdyż polecił skreślić z kalendarza wszystkie zapowiedziane wizyty, aby mieć dość czasu dla rozwiązania zadania, jakie wykonywał. Z Berlina otrzymano wiadomość zaprzeczającą, że Niemcy sprzeciwiają się lub też przeszkadzają w zrealizowaniu paktu 4 mocarstw.

Niemcy Krzyżują Plany Paktu 4 Mocarstw.

Chcą Wiedzieć Najpierw o Planach Rozbrojeniowych Francji.

Genewa, 3. czerwca. (Prasa Stow.) — W ostatniej chwili przed podpisaniem paktu 4 mocarstw napotkano na poważną przeszkodę ze strony Niemiec. Rząd niemiecki zawiadomił przedstawicieli trzech innych państw, które mają należeć do proponowanego przez Mussoliniego paktu 4 mocarstw, że Niemcy nie podpiszą paktu, jeżeli nie otrzymają pewności, że Francja się rozpocznie rozbrajać. Niemcy pragną wiedzieć, nim złożą swój podpis, jak daleko Francja pójdzie ze swym programem rozbrojeniowym.

(Mówi się ogólnie, że pakt 4 mocarstw ma na celu złączenia 4ch największych mocarstw Europy w jeden silny blok dla strzeżenia pokoju w Europie. Natomiast wszyscy wiedzą, że faktycznym celem paktu jest rewizja Traktatu Wersalskiego i rewizja granic w Europie. Polska się nie godzi na taki plan. — Redakcja.)

Londyn, 3. czerwca. — Neville Chamberlain, angielski minister skarbu, oświadczył wczoraj w izbie gmin, że Anglja spodziewa się, iż zapowiedziana międzynarodowa konferencja ekonomiczna przyniesie korzystne rezultaty dla całego świata.

— Konferencja musi przynieść rezultaty — mówił Chamberlain — bo gdyby nas zawiodła, Anglja pierwsza staje do wojny ekonomicznej przeciw swym rywalom i zamierza walczyć do ostatka. Nikt z nas nie chce wojny ekonomicznej, lecz gdy państwa nie będą się chciały zgodzić na wspólną akcję, wtenczas nic więcej nie pozostaje, jak tylko wojna ekonomiczna, którą pierwsza rozpocznie Wielka Brytanja."

PREZYDENT HISZPANJI PODPISAŁ BIL PRZECIW KOŚCIOŁOWI.

Lud Łączy Się z Klerem Do Walki w Obronie Praw Kościoła.

Madryt, Hiszpanja, 3. czerwca. — Episkopat Kościoła Rzymsko - Katolickiego wydał dzisiaj List Pasterski do wszystkich wiernych Hiszpanji, wyrażając swój stanowczy protest przeciw nowemu prawu antykościelnemu i antyreligijnemu, które po zwycięstwie w parlamencie hiszpańskim, podpisał wczoraj prez. Zamora, choć sam jest katolikiem.

Nowe prawo rewolucyjne pozbawia władze Kościoła w Hiszpanji wszelkich praw: konfiskuje własność Kościoła, wstrzymuje całą akcję edukacyjną w szkołach katolickich, rozwiązuje wszelkie zakony religijne, poddając je surowej kontroli. List Pasterski, wyrażający protest władz Kościoła w Hiszpanji, podpisany został przez siedmiu arcybiskupów i dwóch biskupów. Wychodzące dotychczas pisma katolickie opublikowały List Pasterski dzisiaj rano, zaś księża odczytają protest Episkopatu ze wszystkich ambon jutro.

Biskupi w swym Liście Pasterskim do wiernych Hiszpanji wzywają lud do nie posyłania dzieci swych do szkół bezwyznaniowych, jak również, aby wierni kierowali się zasadami sprawiedliwości i słuszności, aby nowe prawo przyniosło jak najmniej szkody Kościołowi i wiernym.

Władze rządowe przygotowane są do postawienia silnych straży przy wszystkich kościołach i klasztorach w kraju, spodziewając się, że przeciwnicy Kościoła, rekrutujący się z szeregów komunistów i socjalistów, rozpoczną ponownie palić świątynie. W Madrycie panuje wielki niepokój i podniecenie wśród ludności, która w większości nie jest zadowolona z nowego prawa, które zabrania im trwać nadal w wierze swych ojców.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Często dla pokrzyżowania planów przeciwnika, nawet najlepsi sojusznicy udają, że się gniewają na siebie. Przykład taki mamy obecnie z paktem 4 mocarstw ,którego Francja nie chciała przyjąć, lecz dla oka zgodziła się, aby nie robić sobie więcej wrogów na świecie. Francja powiedziała Polsce: — „Plan Mussoliniego musimy utrącić, lecz trzeba użyć dyplomacji. Ja się zgodzę na plan, ty się oburzaj i udawaj, że się gniewasz na mnie, później ja się pogniewam na ciebie i z planu będą nici."

Trzeba przyznać, że na naukę dyplomacji, trzeba jechać do Paryża.

* * *

W Europie w ostatnich czasach tylu mówiło o rewizji granic i o obaleniu Traktatu Wersalskiego, że nasz czcigodny sen. Borah ze wstydu, że tyle niedorzeczności wypowiedziano w tak krótkim czasie, zaniemówił i milczy uporczywie. Rzeknij pan słówko, panie senatorze, niechaj cię jeszcze raz usłyszymy.

* * *

Z Białego Domu przyszła wczoraj wiadomość, że Prezydent Roosevelt zamierza wydać wkrótce apel o moratorjum hipoteczne na rzecz właścicieli małych domów. Skoro tylko ustawodawstwo hipoteczno-pożyczkowe, przeprowadzone już w izbie, przejdzie w senacie, Prezydent wyda apel publiczny do kredytorów hipotecznych o zaniechanie postępowania „foreclosure," dopóki maszynerja do ponownego finansowania realnościowych długów hipotecznych nie zostanie puszczona w ruch.

* * *

Około 15,000 robotników w fabrykach obuwia w Brockton i dystrykcie South Shore w Massachusetts dostanie podwyżki płac począwszy od 1. lipca. Stow. Fabrykantów Obuwia ogłosiło, że podwyżki będą udzielane stopniowo aż do pewnego maksymum.

KALENDARZYK

Dziś, sobota, 3-go czerwca: — Św. Klotyldy. Wigilja do Zielonych Świątek.

*

Jutro, niedziela, 4-go czerwca: — ZIELONE ŚWIĄTKI. Niedziela Zielonych Świątek. Ewangelja: „O Zesłaniu Ducha Świętego."

*

Pojutrze, poniedziałek, 5-go czerwca: — Św. Bernardyna S. Drugi dzień Zielonych Świątek.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 5:16. Zachód słońca o godz. 8:20.

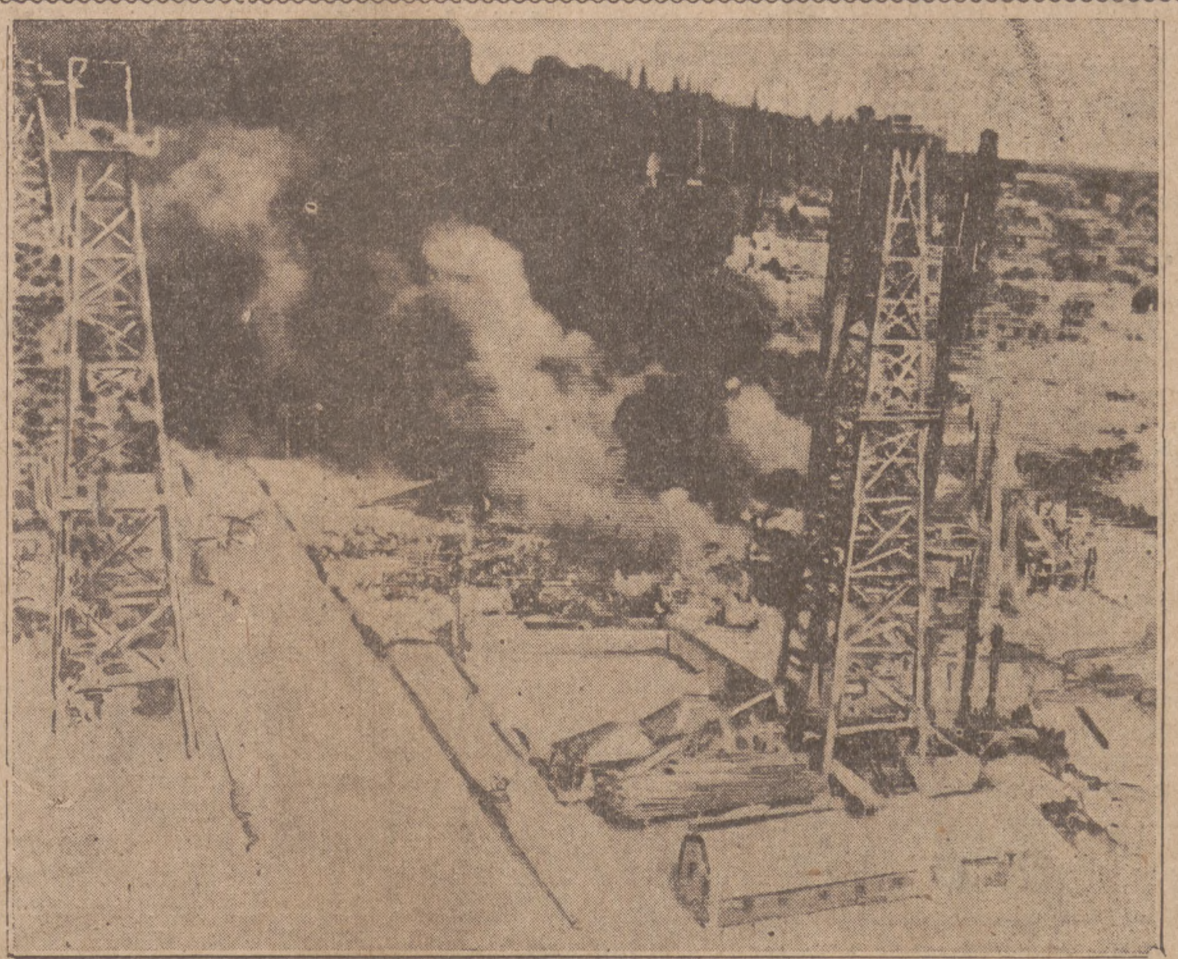


Pogoda w Chicago i okolicy: W sobotę pogoda nieustalona, możliwy deszcz. W nocy zaś chłodniej. W niedzielę częściowo pochmurno. Umiarkowany, zachodni i północno-zachodni wiatr w sobotę.

*

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 4-tej po południu 86 stopni, najniższaw czoraj o godzinie 6-tej rano 65 stopni.

7 ZABITYCH W EKSPLOZJI.



Pożar szalejący w rafinerji nafty w Long Beach, Cal., po strasznej eksplozji, która przyprawiła siedmiu ludzi o śmierć. Szkody materjalne idą w miljony dolarów. (Klisza Acme).

LaBuy Rozpoczął "Drajw" w Celu Zniżenia Kosztu Zapomóg o 50 Procent.

Ma Być Przeprowadzona Inwestygacja Biur Zapomogowych.

Komisarz powiatowy Władysław La Buy wczoraj rozpoczął „drajw" w celu zmniejszenia liczby rodzin otrzymujących pomoc z biur zapomogowych, a tem samem zredukowania kosztu o 50 procent. Rodziny, których ojcowie pracują mają być wykreślone z listy zapomogowej. Naturalna zniżka kosztu z powodu nie dostawiania węgla w porze letniej w raportach biur tych nie jest dotychczas uwidoczniona.

„Handel postąpił znacznie naprzód w całym kraju w ostatnich dwóch miesiącach, co też nastąpiło i w powiecie Cook", mówił Komisarz La Buy.

„Z polepszeniem się handlu i przemysłu zmiejszyło się i bezrobocie, powiększyły się listy pracujących i wierzyć trzeba, że wiele rodzin otrzymujących pomoc z biur zapomogowych w części lub też stale już pracują.

„Wobec tych faktów wierzę, że liczba rodzin na listach zapomogowych stacyj może być zmniejszona. Ogromne sumy pieniędzy jakie wykładamy na zapomogę dla bezrobotnych w każdym miesiącu powinny być obcięte do połowy. Przekonany jestem, że to można zrobić przez przeprowadzenie ścisłej inwestygacji we wszystkich rodzinach znajdujących się na listach zapomogowych.

„Wykryłem, przez osobiste badania, że obsługa zapomogowa dla bezrobotnych jest tak bardzo niejasna, że zbadanie rodzin otrzymujących zapomogę wprost jest niemożliwe. Pracownicy zajmują się przeciętnie 250 rodzinami każdy. To zezwala im na zwiedzcnie domu rodzin na listach raz tylko w dwóch miesiącach lub więcej. W takich warunkach korupcja odgrywa wielką rolę.

„Jak wykazałem w miesiącu styczniu, gdy usiłowałem zmienić metody rozdawania zapomogi bezrobotnym, potrzeba jest wielka tych, którzyby mogli się sumiennie zająć temi rodzinami i często się z niemi stykać, aby nie panowało oszustwo, a gdzie takowe się ukaże, natychmiast zostało wstrzymane.

„Brak ścisłego nadzoru nad tymi, którzy otrzymują pomoc jest powodem także niesprawiedliwego obciążania podatnika, jak również wielce niesprawiedliwą zreczą i dla rodzin w rzeczywistości potrzebujących pomocy, która im nie jest udzielana, a to z powodu także wielkiej liczby ludzi niesumiennych, zgłaszających się po zapomogę. W tym czasie, kiedy handel wzrasta, trzeba oczyścić niejako listy z rodzin, które mają dostateczne już dochody. Dalsze pomaganie 27,000 rodzinom bezrobotnych jest tylko wstrzymywaniem powrotu do dobrobytu.

„Po zbadaniu stanu biur zapomogowych zażądam raportu od Józefa L. Moss, dyrektora wydziału publicznej dobroczynności, pytać się będę o wyjaśnienie metody jaką stosuje w celu dowiedzenia się, które rodziny nie potrzebują już więcej zapomogi. Dowiedziałem się, że pewne już metody w tym kierunku zaprowadzono."

Komisarz La Buy wniósł wczoraj rezolucję na zebraniu Rady powiatowej domagając się przeprowadzenia inwestygacji pracy zapomogowej w styczniu.

J. P. Morgan, jego wspólnicy, pomocnicy i adwokaci, płacą dziennie około $2,000 za swój pobyt w Washingtonie, jako świadkowie przed senacką komisją bankową, która bada sprawy domu bankowego Morgana. Widać, że depresja nie bardzo ich dotknęła, chociaż podatku dochodowego nie płacą.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 13 i trzy-czwarte centa. Bondy polskie 8-proc. $65.32 i pół centa; bondy 7-proc. $57.75; bondy 6-proc. $57.25.

Groźba Przejemcy Wystrasza Dolary z Kieszeni Strajkierów Podatkowych

Sędzia powiatowy, Edmund K. Jarecki, zabrał się energicznie do kolektowania zaległych podatków od realności. Władze sądowe są bezwzględne. Kto nie płaci zaległego podatku, musi się zgodzić na zainstalowanie w biurze firmy przejemcy powiatowego, którego obowiązkiem jest zbieranie zaległych podatków z dochodów codziennych danej firmy, aż cała suma zaległego podatku jest zapłacona. Wtenczas przejemca grzecznie dziękuje i żegna.

Na ręce sędziego Jareckiego wpłynęło wczoraj $237,939 jako dalsza rata zaległego podatku w sumie $619,901. Sumę tę zapłaciła firma Straus Safe Deposit Co., mieszcząca się pnr. 300 S. Michigan ave. Adwokaci firmy Straus Safe Co., zapewnili sędziego Jareckiego, że pozostałe 25 procent zaległego podaku spłacone będzie w niedalekiej przyszłości.

Przedstawiciele realności z pnr. 24 W. Madison ul., którzy zabrali z rąk sędziego czek na sumę $30,928 w ub. tygodniu ponieważ sędzia nie chciał odwołać zamianowanego przejemcy, stawili się wczoraj w sądzie i oświadczyli, że zarząd firmy zmienił swe zdanie i przynosi pieniądze, które zaliczono na rachunek zaległej sumy podatkowej. Przedstawiciele ponownie prosili sędziego, aby odwołał przejemce, lecz sędzia i tym razem odmówił, twierdząc, że jeżeli firma zapłaci całą sumę zaległego podatku, przejemca powiatowy natychmiast wyniesie się z biura firmy.

Wczoraj w sądzie przedstawiono kilka innych spraw podatkowych, które sędzia przesłuchał i postąpił według prawa stanowego.

PAMIĘTAJMY, ŻE IDZIE O ZNIESIENIE PROHIBICJI.

Będziemy Również Wybierali Sędziów.

Możliwie najliczniejsze głosowanie za zniesieniem prohibicji w poniedziałek było celem podkreślanym onegdaj wieczór na zebraniach działaczy tak demokratycznej jak i republikańskiej organizacji, odbytych w całym powiecie Cook. Podczas gdy walka o wybór rywalizujących tykiet. sędziowskich szła swoim torem, z republikanami i demokratami oskarżającymi się wzajemnie o usiłowanie wciągnięcia sądów do polityki, precynktowi działacze polityczni obydwu partyj dostali instrukcje stałego przypominania wyborcom, że poniedziałek przynosi im oczekiwaną oddawna sposobność bezpośredniego głosowania w sprawie zniesienia 18-ej poprawki.

Podobnie ożywiona działalność rozwija się tuż przez granicę, w Indiana, który to stan głosuje we wtorek w sprawie zniesienia prohibicji. Illinois jest 9-tym, a Indiana 10-tym stanem głosującym w tej ważnej sprawie.

Otwierając końcową batalję o wybór mokrych delegatów, kobiety rozdawały wczoraj w całym stanie ulotki pod kierownictwem Organizacji Kobiet dla Reformy Prohibicji Krajowej. Cała armja członkiń organizacji zajęła wczoraj śródmieście obsadzając stacje kolejowe, hotele i inne miejsca, w których ruch jest najbardziej ożywiony. W każdym powiecie w stanie kobiety obchodziły wczoraj „Dzień Ratyfikacji" pracując czynnie za wybraniem mokrych delegatów na konwencję ratyfikacyjną.

Każdy kapitan precynktowy dostał z kwatery demokratycznej stosy nowych pamfletów do rozdania. Pamflety, drukowane w kolorach czerwono-biało-niebieskim, mają na pierwszej stronie napis: „Stójcie przy Prezydencie. Znieście 18. poprawke. Wybierzcie liderów sądowniczych. Głosujcie demokratycznie."

Przywódcy demokratyczni obliczają, że w powiecie Cook padnie w poniedziałek od 700,000 do miljona głosów.

Nowy Podatek Od Sprzedaży Planowany w Springfield.

Osiem Ważnych Spraw Na Programie Legislatury.

Springfield, Ill., 3. czerwca. Mayor Kelly odjechał wczoraj do Chicago po konferencji z gub. Hernerem, na której nakreślono 8-punktowy program ustawodawstwa dla dobra miasta i stanu.

Przywódcom obydwu Izb rozdano kopje memorandum wymieniającego osiem projektów ustawodawczych wymagających natychmiastowej akcji. Inne sprawy mają być dodawane od czasu do czasu, jednak z powodu zbliżania się zwykłej daty odroczenia sesji, większości demokratycznej polecono skupić zaraz uwagę na owych ośmiu propozycjach.

Największą wagę przywiązano do nowego podatku od sprzedaży, oficjalnie znanego jakò „zawodowy podatek na kupców detalicznych", którego wysokość ustalono na 2 procent i który ma przynieść około $2,000,000 miesięcznie. Konferencja zgodziła się, że dochody z tego podatku za pierwsze osiem miesięcy powinny iść do kasy stanowego Komitetu Ratunkowego, a za pozostałe cztery miesiące na redukcję stanowej raty podatkowej. Proponowana redukcja w stanowej racie podatkowej — obecnie 50 centów — ma na celu skaptowanie dostatecznej liczby głosów za podatkiem od sprzedaży, chociaż dochody z tego źródła aż do marca mają być wydawane na akcję ratunkową w nielicznych powiatach.

Innem następstwem przyjęcia programu Hornera i Kelly'ego było wprowadzenie w obydwu izbach bilu ustanawiającego minimum płacy dla kobiet i małoletnich w Illinois.

Nacisk ma być położony również na upoważnienie chicagoskiego wydziału szkolnego do wydania $40,000,000 w bondach na zapłacenie nauczycieli i postawienie systemu szkolnego z powrotem na mocnej podstawie finansowej, na chicagoskie bile mieszkaniowe, na sprawę podziału stanu na dystrykty kongresowe z tem, że powiat Cook dostanie 13 z 27 mandatów, na ustawodawstwo asekuracyjne, nową emisję bondów dla dystryktu sanitarnego, zwiększenie kar za oszustwa wyborcze itp.

SENAT OGRANICZA REDUKCJĘ KOMPENSATY DLA WETERANÓW.

Plany Oszczędnościowe Prezydenta Zachwiane.

Washington, 3. czerwca. — Senat zadał wczoraj poważny cios programowi ekonomji Prezydenta Roosevelta uchwalając granicę 25 procent dla redukcyj kompensaty dla weteranów wojny światowej.

Akcja senatu, o ile będzie podtrzymana przez Izbę, będzie kosztowała rząd $170,000,000 w nadchodzącym roku.

Linje partyjne zostały przełamane i nawet osobiści liderzy Prezydenta Roosevelta w senacie głosowali za ograniczeniem redukcyj. Była to pierwsza większa porażka administracji w kongresie.

Głosowanie wypadło równo, 42 do 42 i wiceprez. Garner, biorąc stronę weteranów, rzucił decydujący głos przeciw propozycjom oszczędnościowym.

Wczoraj po południu próbowano sprawdzić pogłoski, że Prezydent zawetuje bil o funduszach weterańskich, jeżeli przyjdzie przed niego z tak radykalną zmianą, jak uchwalona w senacie. Prezydent nie chciał jednak potwierdzić ani zaprzeczyć pogłosce.

Jeżeli uchwała senatu się utrzyma, roczne oszczędności w wydatkach rządowych będą zredukowane z miljarda do 830 miljonów dolarów.

Z JACKOWA

Jutro w sali parafjalnej, po południu i wieczorem odbędzie się doroczny popis dzieci z okazji zakończenia roku szkolnego. Znowu pokaźna liczba abiturjentów i abiturjentek otrzyma świadectwa ukończenia szkoły z rąk miejscowego proboszcza, X. Stefana Kowalczyka, C. R. Siostry Nazaretanki przygotowały zajmujący program.

*

Członkowie Tow. Najśw. Imienia Jezus przyjdą dzisiaj do spowiedzi a jutro na Mszy św. o godzinie 7:30 rano przystąpią do Komunji św.— Członkowie zbiorą się w sali posiedzeń o 7ej rano.

*

Wszyscy chłopcy, którzy kończą szkołę parafjalną proszeni są o przybycie na posiedzenie Tow. Najśw. Imienia Jezus w poniedziałek, dnia 5go czerwca, do sali parafjalnej, o godzinie 7:30 wieczorem. Będzie coś dla nich nowego — niespodzianka.

*

Praca komitetów Tygodnia Polskiej Gościnności postępuje pełną siłą pary naprzód. Wspaniały rydwan jest zamówiony i wkrótce będzie w toku budowy. Rydwan ten będzie mógł każdy parafjanin jackowski zobaczyć skoro będzie ukończony. — Ze względu, iż wszyscy nie będą mogli być obecni na Polu Żołnierza w dzień wielkiej manifestacji rydwanowej na wystawie światowej, wobec tego rydwan będzie objeżdżał całą dzielnicę, ażeby wszyscy mogli go zobaczyć. Kapela też zagodzona. Pozatem będą dekoracje i inne dodatki. To wszystko pociąga za sobą koszta. Był już na pokrytych wydatków „Tag Day," była także zabawa karciano-kostkowa i niektóre towarzystwa, kluby parafjalne i bractwa nadesłały pewne ofiary na ręce komitetu jackowskiego. Wszystko to jeszcze nie wystarcza do pokrycia kosztów urządzenia jackowskiej manifestacji podczas Tygodnia Polskiej Gościnności. Niechże towarzystwa lub inne zrzeszenia parafjalne i narodowe grupujące się w dzielnicy Avondale raczą choćby jak najmniejszą ofiarą dopomóc komitetowi do wybrnięcia z tej trudnej sytuacji. Następujące zrzeszenia swe ofiary złożyły: Niewiasty Apostolstwa Modlitwy, Tow. Matki Boskiej Loretańskiej, gr. 454 Z. P. R. K., Tow. Laurowy Wieniec, gr. 538 Zw. Polek, Klub Pań z Avondale, Niewiasty Różańcowe, Klub Pań Królowej Jadwigi, Tow. św. Jacka, Chór św. Jacka, Klub Avondale Improvement, Foresterzy z Dworu św. Anzelma, Chór św. Cecylji, Tow. św. Józefa, gr. 125 Stow. Pol. w Am., Klub Obywatelski im. Króla Jana III-go Sobieskiego, Bractwo św. Barbary, Osada 77 Zjedn. P. R. K., Sodalicja św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Trzeci Zakon św. Franciszka. — Kto następny?

*

Bilety na Polski Tydzień Wystawy Światowej nabyć można na plebanji lub u p. Leona J. Rogowskiego, 2629 No. Harding ave., albo w następujących miejscach: Karol Luka, 3601 Diversey ave., Leonard Stankowicz, 2928 Milwaukee ave., Helena Kleczewska, 3638 Belmont ave., P. Kowaczek, 3630 George ul., J. Świderski, 3651 Diversey ave., J. Schwaba, 3600 Diversey ave., Frank's Studio, 3049 Milwaukee ave., Z. Suliński, 3758 Diversey ave., T. J. Zieliński, 3601 Milwaukee ave., Nardys Beauty Shop, 3121 Milwaukee ave., J. Pytko, 3053 Milwaukee ave., P. Krzykowski, 3003 N. Central Park ave. i Wincenty Najdowski, 3020 Milwaukee ave.

Do Młodych Polek.

Zarząd Tow. Gościnnych Polek, składający się obecnie z prawie 500 młodych Polek, podaje do wiadomości, iż ważne zebranie członkiń odbędzie się we wtorek, dnia 6 czerwca, o godzinie 7:30 wiecz., w kwaterze Stow. Polskiego Dnia, 1200 N. Ashland ave., pokój 333. Na tem zebraniu będą demonstrowane polskie stroje narodowe przez firmę p. Bialekiewicza.

Obecność wszystkich członkiń jest konieczną, aby nareszcie ustalić liczbę tych panien, które wystąpią na wystawie w narodowych strojach.

Młode Polki, które do tego czasu nie zapisały się do Tow. Gościnnych Polek, raczą przybyć na wymienione posiedzenie. — W. Bagińska, prez.

Najliczniejszą grupę z pośród mniejszości narodowych w granicach Polski stanowią Rusini, tworząca w niektórych okolicach większość zaludnienia.

Z WOJCIECHOWA.

Do nader podniosłej uroczystości przygotowuje się Osada Nr. 47-my Zjedn. P. R. K., która odbędzie się jutro, w niedzielę, dnia 4go czerwca, o godzinie 9:30 rano zostanie odprawiona Msza św. jubileuszowa z okazji 60-cio lecia istnienia organizacji Zjednoczenia P. R. K., na której kazanie wygłosi X. Kazimierz Gronkowski, proposzcz parafji św. Wojciecha.

Uprasza się wszystkie towarzystwa Zjednoczenia Osady Nr. 47-ej, aby zebrały się o godzinie 9tej rano przed salą parafjalną, skąd udadzą się na nabożeństwo. Towarzystwa proszone są o stawienie się ze sztandarami na nabożeństwo.

O godzinie 4ej po południu w sali parafjalnej odbędzie się Akademja żałobna ku uczczeniu pamięci zmarłych członków Zjednoczenia, na której zostanie wykonany następujący program: — Otwarcie Akademji przez przewodniczącą komitetu p. Weronikę Felińską. — Powołanie na przewodniczącego programu p. Józefa J. Barć, prezesa Osady Nr. 47, a na sekretarkę p. Wandę Korzyniewską. Potem będzie mowa X. K. Gronkowskiego, proboszcza parafji św. Wojciecha; śpiew solo p. Ludwiki Felińskiej, przy akompanjamencie p. Heleny Sadowskiej; mowa p. Franc. S. Barcia; deklamacja p. Weroniki Felińskiej, mowa p. Jana J. Olejniczaka, prezesa Z. P. R. K., żywy obraz: (Cześć im cześć) wykona dziatwa szkolna parafji św. Wojciecha pod kierownictwem Sióstr Nazaretanek, — zakończenie: Rota Konopnickiej.

Komitet dobroczynności i zarząd Osady Nr. 47 apeluje do wszystkich członków ażeby wzięli jak najliczniejszy udział.

WŚRÓD NASZEJ MŁODZIEŻY.

Młodzież polsko - amerykańska coraz częściej, jasno i rozumnie wypowiada swe poglądy o sprawach polskich.

Ostatnio w Cleveland, z okazji Obchodu Konstytucji 3-go Maja, Leonard Dziczkowski, młody student Uniwersytetu Western Reserve, wygłosił wobec pięciu tysięcy słuchaczów mowę, której nie powstydziliby się najwięksi rzeczoznawcy stosunków polsko - amerykańskich.

Zdaniem jego jest, że dwa uczucia dla Stanów Zjednoczonych i dla Polski dadzą się pogodzić.

Żąda on między innemi aby przywódcy społeczeństwa naszego dawali z siebie dobry przykład patrjotyzmu i poprawnej znajomości języka polskiego.

Nadmienił on następnie, aby w prasie polskiej były umieszczane korzystne wiadomości o Polsce i Polakach, a nie złośliwe partyjne ataki.

W mowie swej apelował również o bliższy kontakt między młodzieżą i starszymi.

Zadania tej młodzieży nie można lekceważyć. Starsi powinni iść z młodymi, a młodzi ze starszymi. Źle będzie, jeżeli w najbliższej przyszłości nie dojdziemy do bliższego zrozumienia.

*

Wieczór propagandowy, urządzony 14-go maja przez komitet reprezentujący 24 organizacje młodzieży w Detroit, był wspaniałą manifestacją. — Mowę programową wygłosił sędzia Ferguson. Uchwalono później rezolucję nadesłaną przez Klub Literacki im. Konrada, tyczącą się stałego ustanowienia katedry języka i literatury polskiej na uniwersytecie Michigan. Kopje tej rezolucji, — podpisanej przez przewodniczącego wieczoru, Fr. Cesulskiego, wysłane były na ręce senatorów i posłów polskiego pochodzenia, w Lansing, Mich.

*

W niedzielę, dnia 11 czerwca, w Kimball Hall, Wabash i Jackson, o godz. 3:30 po południu, odbędzie się koncert panny Heleny Błaszczyńskiej. — Panna Błaszczyńska będzie popisywać się grą na fortepianie. Jest ona sekretarką Tow. Postęp, gr. 2514, Z. N. P., oraz czynną członkinią Ligi Młodszej przy Stow. Dobroczynności i Polskiego Koła Akademickiego.

*

W piątek, 29 ub. m., w sali klubu Fountleroy's, Centrala Klubów Młodzieży przy Z.N.P., na północno-zachodniej stronie miasta Chicago, urządziła wieczorek, połączony z programem muzykalno - wokalnym i herbatką. Na wieczorek ten przybyło blisko 150 młodzieży, w celu lepszego poznania się i skonsolidowania sił wspólnych na korzyść Z. N. P. Gościem Centrali był prof. M. S. Szymczak, kontroler miasta Chicago. Prof. Szymczak wygłosił nader interesujący odczyt na temat finansów miasta Chicago, pczem nastąpił program z kilku numerów.

W. Paradziński.

Z KANTOWA

Jutro po nieszporach, odbędzie się uroczyste przyjęcie do Apostolstwa modlitwy.

*

Konferencja dla wszystkich Niewiast Różańcowych odbędzie się jutro po nieszporach w kościele.

*

Sodalicja św. Teresy od D. J. będzie miała swe posiedzenie w przyszłą środę wieczorem po nabożeństwie. Ważne sprawy są do załatwienia.

*

Dziewice Różańcowe 1-go Drzewa mają posiedzenie jutro po południu o godz. 1-ej.

*

Jutro klub dziewcząt „Scatter Joy Circle", urządza prywatny obchód dla Ojców. Panna Florentyna Penkała zajmuje się pięknym programem a w pracy pomagają jej panny Stefanja Kożuch, Marta Kowalska, Helena Łabędź i Eugenja Obach. Wszyscy ojcowie, których córki należą do powyższego klubu proszeni są o przybycie jutro do sali klubowej pod szkołą.

*

Grupa 109 Stow. Polaków w Am., będzie miała swe posiedzenie w poniedziałek wieczorem zamiast we wtorek.

*

W przyszły wtorek w ogrodzie Harms przy Western i Berteau ul., odbędzie się wycieczka dzieci szkolnych połączona z piknikiem jubileuszowym z okazji 40tej rocznicy istnienia Kantowa. Wyjazd dla dzieci szkolnych będzie rano o godz. 9tej, w specjalnych tramwajach. Dużo niespodzianek oczekuje uczestników wtorkowego pikniku. Bilety nabywać można na plebanji, u dzieci szkolnych lub też w niedzielę rano w ofisie ławek.

*

Bractwo Mężczyzn Różańca św. będzie miało półroczne posiedzenie i obrachunki w przyszły poniedziałek, o godz. 7:30 wieczorem, w sali bankowej.— Każdy przełożony jest proszony przynieść ze sobą swe książki do obrachunków.

Zakończenie szkoły uwieńczone będzie przedstawieniem dzieci szkolnych, jakie się odbędzie w sali parafjalnej w niedzielę, dnia 11go czerwca. Dzieci kończące ósmą klasę szkoły tutejszej otrzymają dyplomy. Nauka w szkole kantowskiej zakończy się dnia 16go czerwca.

Na plebanji kantowskiej obecnie goszczą dwaj kapłani goście z Polski. Tymi są ks. Stefan Mieszczański z Częstochowy i ks. Bolesław Rosiński z Katowic.

Panna Helena Gulik, czynna członkini klubu „Scatter Joy Circle" otrzymała w tych dniach intratną posadę w nowym banku National Security Bank, przy Milwaukee i Ogden ave.

PRZEWODNICZĄCY Z KANDYDATEM NA SZAMPJONA.



Przy biurku siedzi Józef Triner, przewodniczący Stanowej Komisji Atletycznej, a obok stoi Barney Ross, pięściarz lekkiej wagi, chicagowianin, kandydat na szampjona, który dnia 23go czerwca zmierzy się z Tony Canzonerim, w Chicago Stadium. Będzie to pierwsza wałka o szampjonat pod kierownictwem nowego przewodniczącego Trinera, oraz pierwsza sposobność dla Rossa wywalczenia sobie szampjonatu.

Z KLASZTORU SIÓSTR FELICJANEK.

Nie prędko pójdzie w zapomnienie, podniosła i pełna powabu uroczystość niedzielna, jaka miała miejsce w wyżej wymienionym klasztorze. Dobrodziejki klasztoru i Wyższej Szkoły M. B. D. R. tj. Panie stowarzyszone pod temże wezwaniem, miały poświęcenie swego sztandaru i równocześnie odbyło się poświęcenie figury św. Anny, ofiarowanej przez te szlachetne pracownice. O godz. 3ej po południu, celebrował nabożeństwo miejscowy kapelan, Przew. O. Bonawentura, O.M.C., który również wygłosił wspaniałe kazanie i dopełnił poświęcenia sztandaru. Licznie zgromadzone członkinie Towarzystwa jakoteż życzliwa zakładowi Polonja tutejsza, wypełniła po brzegi kościółek klasztorny. Po poświęceniu chorągwi, zaczęła się procesja tak piękna, że zapomnieć jej trudno! Dziewczątka, przybrane w strojne, kolorowe mundurki, niby motyle różnobarwne, niosły prześliczne feretrony i symboliczne godła ku czci Królowej Maja, Która jest Patronką członkiń Towarzystwa. Za nimi posuwał się długi sznur maleńkich dziewcząteк z okolicznych szkół, rzucających płatki róż pod stopy Utajonego w złocistej monstrancji, Boga. Za Chrystusem, niesionym przez Celebransa pod wspaniałym baldachimem, posuwały się w skupieniu Siostry klasztorne, a za niemi, z nowo-poświęconym sztandarem kroczyły Panie z Towarzystwa. Orkiestra Wyższej Szkoły poważnie przygrywała pieśniom, wydobywającym się z rozmodlonych serc uczestniczących, a chór szkolny dzielnie podtrzymywał i wtórował hymnom. Że całość imponująco się przedstawiała, świadczy chyba fakt, że nim procesja, wyszedłszy z kościółka, dotarła do Groty Matki Bożej z Lourdes, znajdującej się w północno - wschodniej części ogrodu, szeroka ulica Peterson, tak była zawalona samochodami, (których właściciele przyglądali się z podziwem procesji) że absolutnie przejechać nie było można.

Celebrans umieściwszy Monstrancję na ołtarzu w Grocie, udał się na zewnątrz, by poświęcić statuę św. Anny. Obecni zaśpiewali, pieśń ku czci św. Anny, a po skończeniu tejże, procesja ruszyła główną aleją, ku zachodniej stronie ogrodu, by okolić niejako, wszystkie zabudowania klasztorne... Znowu dźwięk orkiestry, znowu rzewna melodja napełniła powietrze a Utajony Jezus z biało-śnieżnej Hostji, cicho, milcząco błogosławił wszystkim. Gdy po powrocie do kościółka, Przew. X. Celebrans uniósł Monstrancję nad głowami wszystkich, udzielając błogosławieństwa, gdy po niem, wierni zaintonowali: „Niechaj będzie", to zdawało się, że sklepienie poddasza unieść się musi siłą tego przepotężnego głosu, że mu się oprzeć nie potrafi! A obecni, ze źrenicami utkwionemi w ołtarz, ze sercem wzniesionem ku Bogu, wsłuchiwali się w tajemnicze słowa miłości, które im Jezus szeptał przed schowaniem się do Tabernakulum i odchodzili z zdwojoną energją i z wolą dziwnie spojoną ze źródłem Dobroci wszelakiej — Chrystusem! Oby zapał i otucha jaką ze sobą ponieśli przetrwała w ich sercach długo... jak najdłużej.

DO WŁAŚCICIELI DOMÓW NA PÓŁNOCNO-ZACHODNIEJ STRONIE MIASTA.

Jutro, 4go czerwca, o godzinie 4ej po południu, w par. św. Konstancji odbędzie się zebranie wszystkich właścicieli domów, zamieszkujących na północno-zachodniej stronie miasta.

Celem zebrania jest zainteresowanie właścicieli domów, by zorganizowali się i przyłączyli do głównej organizacji pod nazwą „United Home Owners' Protective Association," która to organizacja pracuje w kierunku osiągnięcia pomocy rządowej dla właścicieli domów.

Zaznaczyć należy, iż rezultat pracy tejże organizacji uwidoczniony jest we wniosku podanym w Senacie, który obecnie czeka na podpis prezydenta Roosevelta celem uzyskania pożyczki pod kierownictwem „Home Owner's Loan Corporation," która to sprawa niedawno była szczegółowo objaśniona w dziennikach.

Komitet stanowią: Antoni Zwierowicz, prezes; Stanisław Nowakowski, sekr.; Albert Sikorski.

Z ROMANOWA

Klub Królewiaków urządza bal dzisiaj wieczorem w sali ob. W. Białek, 2601 W. 25ta ul.

*

W niedzielę, dnia 11go czerwca, odbędzie się uroczyste przyjęcie chłopców do bractwa Rycerzy Najśw. Sakramentu.

*

Tegoroczny popis dzieci z okazji zakończenia roku szkolnego odbędzie się z pięknym i urozmaiconym programem, w niedzielę, dnia 18go czerwca, w sali parafjalnej, o godzinie 7:30 wieczorem.

Piłkarze Romanowscy z Tow. Imienia Jezus stanęli do kontestu piłkarskiego z Kamilowianami pokonując ich dwukrotnie punktami 6 do 4 i 6 do 2. Cieszą się chłopcy z tego i mają nadzieję, że dalej dzierżyć będą palmę zwycięstwa.

Posiedzenia: Niewiasty Różańcowe jutro o godz. 2ej po południu, a Dziewice Różańcowe w poniedziałek wieczorem. Przyjacielskie Koło we wtorek wieczorem.

Nabożeństwo do Najsłodszego Serca Pana Jezusa, odbywać się będzie przez cały miesiąc czerwiec, w niedzielę po południu o 3ej i w środy i w piątki o 7:30 wieczorem.

Na zebraniu Dziewic Różańcowych w poniedziałek wieczorem, w sali parafjalnej, wykonany zostanie program a jedną z głównych atrakcyj będzie wstęp zbiorowy w którym udział weźmie 18 panienek.

Już jutro wieczorem o 7:30, w sali parafjalnej Dziewice Różańcowe pod reżyserją kapelana ks. Alojzego Przypysznego, odegrają sztukę w trzech aktach p. t. „Wyrodna Córka". W sztuce biorą udział następujące panienki: Marja Sikora, Bronisława Małłek, Marja Wojtowicz, Wanda Tylutka, Felicja Płochocka, Helena Buczko, Stanisława Trzupek, Marja Stożek,, Stefanja Shway, Stanisława Kulesza, Wanda Sterna i Helena Jachimiec. W drugim akcie tańczyć będą dzieci ze szkoły tańców pannyl Ireny Urbańskiej.

*

Zarząd Dziewic Różańcowych tworzą: Helena Turek, prezeska; Marja Białas, wiceprezeska; Stefanja Shway, kasjerka; Genowefa Pyrek, sekr. prot; Leokadja Tanga, sekr. fin.; Marja Chalearz i Elżbieta Bonk pomocniczki sekretarki finansowej. Wanda Tylutka, marszałkini; ks. A. Przypyszny, kapelan.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. Embouchure is classed as an adjective in the English language			
2. Scotland is often called Erin			
3. Gemel is a double or triple ring			
4. Gelatinate is to convert into a jelly-like substance			
5. In the cubic measure, one cubic foot is approximately two-fifths of a bushel			
6. John Tyler, tenth president of the United States, was of Scotch descent			
7. New Hampshire has an area of 9,341 square miles			
8. "Pater patriae" is Latin for "father on high"			
9. A wold is a forest or wood			
10. The yolk of an egg is called vitellus			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

Z MARJANOWA.

Jutro rano, o godzinie 7-ej, przystąpią do wspólnej Komunji św. weilkanocnej, następujące towarzystwa: Bractwo Modlitwy za dusze w czyścu p. w. św. Teresy i Dwór Niewiast Matki Boskiej Anielskiej.

*

Jutro, o godz. 10:30 rano, odprawiona będzie Msza św. na intencję ofiarodawców na szkołę parafjalną.

*

W niedzielę, dnia 11 czerwca, na podwórzu kościelnem, odbędzie się roczny piknik parafjalny. Premje na piknik w dalszym ciągu złożyli: Helena Bielska, Anna Chepek, Julja Chruścińska, Tekla Damian, Bronisława Dudek, Agnieszka Gogolińska i Franciszek Witkowski.

*

Ofiarę na piknik parafjalny dla dzieci ze szkoły parafjalnej już kilku złożyło. Kto następny?

*

Następujące towarzystwa mają posiedzenia w przyszłym tygodniu: Bractwo Mężczyzn Różańca św., Bractwo Niewiast Różańca św. i Bractwo Modlitwy za dusze w czyścu p. w. św. Teresy. W poniedziałek: Klub Młodzieńców św. Józefa, grupa Zjednoczenia św. Ambrożego i Oddział Królowej Jadwigi, M. P. We wtorek: Tow. Serca Pana Jezusa i Tow. Korony p. o. Matki Boskiej N. P. W środę: Tow. Polek św. Jadwigi i Tow. św. Wincentego a Paulo. — W czwartek: Tow. św. Wojciecha B. i M. i Grupa Zjednoczenia Najśw. Marji Panny Anielskiej. W piątek: Oddział św. Alojzego i Chór Parafjalny.

*

Jutro, o godzinie 1-ej po poł., odbędzie się bardzo ważne posiedzenie Bractwa Mężczyzn Różańca św. Obecność wszystkich wymagana.

*

Jutro wieczorem, o godzinie 8-ej, w sali parafjalnej, odbędzie się zabawa taneczna, zwana zabawą stuletniego postępu, której urządzeniem zajmuje się Stow. Alumnów Szkoły Marjanowskiej, którego kapelanem jest ks. Władysław Baron, C. R. Komitet dokłada starań, ażeby zabawa wypadła jak najpomyślniej. Alumni marjanowscy znani są z urządzania przeróżnych udatnych afer. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż zabawa cieszyć się będzie powodzeniem.

ZE STANISŁAWOWA

Jutro po południu, o godzinie 1-szej w sali zwykłych posiedzeń odbędzie się regularne miesięczne posiedzenie Bractwa Młodz. św. Józefa. Będą załatwione ważne sprawy. Obecność każdego członka jest pożądana.

*

Który z członków jeszcze nie nabył biletu na wystawę światową, może takowy nabyć u sekretarza protokółowego Jana Fifelskiego.

*

W przyszły czwartek, dnia 8 czerwca, w sali parafjalnej odbędzie się wieczorek towarzyski amatorów i amatorek, sztuki „Dzieci Izraela". Wieczorek urządzony staraniem Kółka Dramatycznego którego prezesem jest Józef Grabowiecki.

*

Tow. Polek Królowej Jadwigi, odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, dnia 4go czerwca, o godzinie 2giej po południu w sali zwykłych posiedzeń. Ważne sprawy są do załatwienia. Prezeską jest Konstancja Czekała, a sekretarką Rozalja Dukes.

Z Kolegjum Św. Stanisława Kostki.

Bardzo wielkie wyróżnienie, oraz zaszczyt spotkał tę najstarszą polską uczelnię w Stanach Zjednoczonych, albowiem w dniu 1-go czerwca, jeden z abiturjentów kolegjum, Ludwik J. Majewski, ukończywszy z honorami Akademję Morską w Annapolis, Md., otrzymał dyplom z rąk Prezydenta Roosevelta. Ludwik J. Majewski uczęszczał do Kolegjum św. Stanisława K. od 1924 do 1928 roku, kiedy to z chlubą i odznaczeniem je ukończył. Jest on synem pp. Władysławowstwa Majewskich z Jadwigowa.

W tych dniach odbywają się doroczne egzamina w Kolegjum — zakończenie których nastąpi we wtorek, 6-go czerwca.

W piątek, dnia 9-go czerwca, odbędzie się uroczysta Msza św. na intencję tegorocznych abiturjentów, na której przystąpią do wspólnej Komunji św. — Po Mszy św. abiturjenci będą gośćmi na śniadaniu, podanem przez członkinie Klubu Matek, w kafeterji kolegjalnej, znajdującej się w budynku gimnastycznym im. ks. Franciszka Gordona, C.R.

Uroczyste zakończenie roku szkolnego, w połączeniu z graduacją, odbędzie się w niedzielę, dnia 11 czerwca, o godzinie 3-ej po południu, w sali gimnastycznej. Tegoroczna klasa abiturjentów liczy 61 uczniów.

Z KAZIMIERZOWA.

Wszyscy członkowie Tow. Imienia Jezus, oraz organizacji C. Y. O., przyjdą dzisiaj do spowiedzi a jutro na Mszy św. o godzinie 9tej rano przystąpią wspólnie do Komunji św.

*

Dzisiaj rano o godzinie 11ej w kościele św. Kazimierza miłość i wierność małżeńską ślubowali Stanisław Józefowicz i Łucja Dobek.

*

Miesięczne posiedzenie Tow. Imienia Jezus, odbędzie się w poniedziałek, dnia 5go czerwca, w sali pod nową szkołą. Po posiedzeniu będzie piękny program i zajmujące atrakcje. Wszyscy członkowie są proszeni o przybycie.

*

Dziewice Różańcowe przyjdą do spowiedzi św. dzisiaj a jutro na Mszy św. o godzinie 8ej rano przystąpią do Komunji św.

*

W przyszłą środę w kościele św. Kazimierza, staną na ślubnym kobiercu Cyryl Frank z panną Bronisławą Vodnicky.

*

Posiedzenia: jutro o 1:30 po południu Niewiasty Różańcowe pod nową szkołą, a o 2giej po południu, Tow. Gwiazda Morza, gr. 230 Unji Polskiej i Tow. św. Wojciecha.

SEZ YOU Answers

1. False. Noun. 2. False. This is true of Ireland. 3. True. 4. True. 5. False. Four fifths. 6. False. English. 7. True. 8. False. "Father of his country". 9. True. 10. True.

Na Zesłanie Ducha Świętego.

Pięćdziesiątnica.--Pentecoste Chrześcijańska i Żydowska. Wprowadzenie i Liturgja Zielonych Świątek. Zwyczaje z Niemi Związane.

Uroczystość Zesłania Ducha św. należy obok Bożego Narodzenia i Wielkanocy do głównych świąt Kościoła chrześcijańskiego, różni się jednak od obu ostatnich tem, że nie posiada czasu przygotowania ani okresu poświątecznego, zajmując tylko niedzielę i poniedziałek. Tworzy ona zamknięcie czasokresu, który rozpoczyna się z Wielkanocą i ponieważ obejmuje pięćdziesiąt dni nosiła w dawnych czasach nazwę Pentekoste, Quinquagesima, t. j. pięćdziesiątnica. Okres ten miał charakter radosny, stąd też dawniej modlono się w tym czasie tylko stojąc i nie poszczono.

Uroczystość tę obchodzi się na pamiątkę wielkiego wydarzenia wylania łaski Ducha Świętego na apostołów i uczniów Chrystusa, które miało miejsce pięćdziesiątego dnia po zmartwychwstaniu Zbawiciela, a więc w dniu żydowskiego święta „Tygodniów", a który jako pięćdziesiąty po Wielkiejnocy już w starożytności nosił również nazwę „Pentekoste".

Pentekoste żydowska była w zasadzie tylko świętem żniw czyli dożynek. Mianowicie od dnia 16 miesiąca Nisan, t. j. od złożenia ofiary pierwszego snopa jęczmienia, liczono siedm tygodni i pięćdziesiątego dnia, który wypadł 6 Siwan, obchodzono jednodniową uroczystość Zielonych Świątek, czyli tak zwany dzień pierwocin, bo składano tego dnia prócz zwykłych ofiar jeszcze dwa chleby z mąki pszennej kwaszonej z nowego zbioru. Ale według starodawnej tradycji żydowskiej jako też Ojców Kościoła Zielone Świątki nietylko miały charakter rolniczy, jako zakończenie siedmiu tygodni żniwnych, zaczynających się od Passah, lecz także podstawę historyczną. Na dzień ten bowiem przypada rocznica ogłoszenia Prawa na górze Synai po wyjściu Żydów z Egiptu, który to moment można uważać za początek bóżnicy żydowskiej. Ponieważ zaś z drugiej strony Zesłanie Ducha św. oznacza równocześnie fakt założenia Kościoła chrześcijańskiego, powstał w ten sposób paralelizm, który Ojcowie Kościoła często podnosili.

Święcenie pamiątki Zesłania Ducha św. sięga daleko w pierwsze początki Kościoła chrześcijańskiego, pochodzi mianowicie jeszcze z instytucji apostolskiej. Tertuljan mówi o Zielonych Świątkach jako o uroczystości, do której przywiązane są stałe zwyczaje i specjalny rytuał tak, iż musiały one już dawno istnieć. Nazywa on Pentekoste nietylko samą uroczystość, lecz cały okres od Wielkanocy do Zielonych Świątek, mówiąc o nim jako o czasie radości. Ale i za czasów Tertuljana już odznaczał się ostatni dzień Pentekosty szczególną uroczystością, czego wyraźnie domagały się instytucje apostolskie. Początkowo aż do połowy X-go wieku Zesłanie Ducha św. podobnie jak Wielkanoc miało cały tydzień świąteczny, z biegiem czasu zmniejszono ten okres tylko do dwóch dni: niedzieli i poniedziałku. Dawniej był też to drugi termin (poza Wielką Sobotą), kiedy uroczyście udzielano chrztu katechumenom, a do dziś utrzymał się stąd zwyczaj święcenia wody chrzcielnej w sobotę przed Zielonemi Świątkami.

Według opisu pątniczki galijskiej, obchodzono w IV-ym wieku uroczystość Zesłania Ducha św. w Jerozolimie jak następuje: W nocy przedświątecznej odprawiano wigilję, a o brzasku wyruszał cały lud do kościoła głównego, gdzie odbywało się kazanie i msza św. Około godziny trzeciej t. j. naszej dziewiątej rano, po ukończeniu psalmodji, odprowadzano w uroczystej procesji biskupa do Sjonu. Tu odczytywano z dziejów apostolskich ustęp traktujący o Zesłaniu Ducha św., odprawiano drugą mszę św. i śpiewano psalmy. Następnie odbywano procesję na górę Oliwną, gdzie po odśpiewaniu psalmów i antyfon i odczytaniu ewangelji, udzielono błogosławieństwa. — Stąd udawano się do głównego kościoła z powrotem, gdzie stawano około godziny ósmej wieczór. O obrzędach, któreby wskazywały na udzielanie w tym dniu uroczystego chrztu, pątniczka nie wspomina. Ale stare księgi liturgiczne przepisują, że katechumeni mają zgromadzać się w sobotę przedświąteczną w porze południowej, poczem po odprawieniu modłów, podobnie jak w Wielką Sobotę i po poświęceniu wody chrzcielnej, otrzymywali chrzest w nocy. W nocy odprawiano też mszę wigilijną.

W obecnym rytuale rzymskim przełożono wszystko na niedzielę świąteczną przed południem, ale prefacje i święcenie wody chrzcielnej przypominają jeszcze urządzenia starodawne. Śpiewa się też jeszcze litanję do Wszystkich Świętych. W dzień Zielonych Świątek szczególnie uroczyście śpiewana jest tercja, a to z tego powodu, że o godzinie tercji, to jest około naszej 9-ej rano, Duch Święty zstąpił na apostołów. W miejscu zwyczajnego hymnu śpiewa się Veni Creator, błagając, aby Duch Święty zstąpił w dusze wiernych, oświecił je i objął w swe posiadanie.

Zwyczaj ten sięga XII wieku i został wprowadzony przez św. Hugona. Przypisują ten hymn św. Ambrożemu, arcybiskupowi medjolańskiemu, inni zaś Karolowi Wielkiemu. Dawnemi czasy podczas śpiewania Veni Creator bito w bębny dla wyobrażenia wiatru gwałtownego, który dał się słyszeć, kiedy Duch Święty zstąpił na apostołów. Dla podkreślenia uroczystości Zielonych Świątek było w dawniejszych wiekach wzbronione odbywanie w tygodniu poświątecznym sądów, a w niektórych okolicach posunięto się nawet do zakazu pracy w tym czasie. Synod w Konstancji z roku 1094 ograniczył ten zakaz tylko do trzech pierwszych dni tygodnia, obecnie zaś święci się publicznie jeszcze tylko poniedziałek.

Z KRAJU PROHIBICJI.

Gwiazda paryskich hal tanecznych, Mistinguette, przywiozła z objazdu po Ameryce dwa miljony franków i następującą anegdotę:

— Pewnego razu — opowiada artystka — zgłosił się do mnie elegancki pan i zaproponował mi kupno znakomitej „whisky". W „suchej" Ameryce jest to oferta nie do pogardzenia, tem bradziej, że często urządzałam przyjęcia. Zamówiłam sto butelek. Słysząc jednak że w Ameryce fałszują obecnie często napoje alkoholowe, oddałam pół butelki „whisky" do analizy chemicznej. Po dwóch dniach otrzymuję z laboratorjum następujący rezultat badania: „Madame, koń szanownej pani cierpi na chorobę cukrową".

"Cyrk" Na Przesłuchach Morgana.



J. P. Morgan trzyma Lyę Graf, karliczkę cyrkową, na kolanach na przesłuchach senackich w sprawie operacyj domu bankowego Morgana. Karliczkę sprowadził na salę przesłuchów agent prasowy cyrku w celach reklamowych. Przewodniczący senackiej komisji Fletcher napiętnował tę sztuczkę agenta jako "oburzającą", co nie przeszkodziło zresztą liliputce zapoznać się z "najbogatszym człowiekiem świata". (Klisza Prasy Stow.)

Z Parafji Matki Boskiej od Nieust. Pomocy na Bridgeporcie.

Już dłużej nie potrzeba czekać, bo już w tę niedzielę odbędzie się oddawna zapowiedziane „Wiejskie Wesele". Na innem miejscu tegoż pisma znajdziemy obszerny opis tej interesującej i ciekawej zabawy, dlatego prosimy łaskawie przeczytać uważnie co w tym opisie zawarte jest, a nie będziemy mieli żadnej trudności co do decydowania się czy pójść na to wesele czy nie. Pamiętajmy, że wszelki dochód obrócony będzie na ubogich naszej parafji. Tak samo zwracamy uwagę wszystkim naszym gościom, że pierwszy akt rozpoczyna się punktualnie o godzinie 3-ej.

*

Odbył się w czwartek pogrzeb ś. p. Andrzeja Wieruszewskiego. Po wyprowadzeniu zwłok z domu żałoby odśpiewane były liturgiczne wigilje i odprawiona była solenna Msza św. za spokój duszy ś. p. Andrzeja. Miejscowe Siostry ślicznie ubrały ołtarz w żałobę. Ceremonje pogrzebowe odprawił X. Prałat przy asyście miejscowych księży.

*

Nowenna do Ducha św. zakończy się w niedzielę, o godzinie 2:30 po południu. W uroczystość Zielonych Świątek Msze św. odprawione będą w porządku niedzielnym. W drugie święto Zielonych Świątek, t. j. w poniedziałek ostatnia Snma będzie o godzinie 10tej po której będzie nauka. Wszyscy powinni wziąć udział w tych nabożeństwach na cześć Trzeciej Osoby Trójcy Przenajświętszej.

*

Jeszcze jeden tydzień pozostaje na odprawienie Spowiedzi Wielkanocnej. Kto jeszcze jej nie odprawił niech przyjdzie po kartki czemprędzej i powinność swoją wypełni.

*

Do spowiedzi św. w tę sobotę przyjdzie Bractwo Dziewic Różańcowych i Dzieci Marji. Do Komunji św. przystąpi w następny dzień na Mszy św. o godzinie 7:30. Niech ani jednej nie brakuje.

*

W poniedziałek, wtorek i środę w przyszłym tygodniu odbywać się będą w naszej szkole roczne egzamina. Przed rocznemi egzaminami swym zwyczajem ks. proboszcz osobiście bada każde dziecko w szkole elementarnej. W każdej klasie ks. Prałat powiada, że widać świetne skutki niezmordowanej pracy Sióstr naszych nauczycielek.

*

Do domu rodziców p. nr. 3147 So. Racine ave., po ukończeniu kursu teologicznego przyjechał w tych dniach niedawny prymicjant Ks. Teodor Kaczorowski. Życzymy ks. Teodorowi jak najmilszych wywczasów i pobytu z rodziną przed oficjalnem mianowaniem do przyszłej pracy.

*

Złożono na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Józefa Gosławskiego, którego pogrzeb odbył się w naszym kościele w piątek rano o godzinie 11tej. Po eksportacji przyniesiono zwłoki do kościoła i postawiono na katafalku. Po odśpiewanych wigiljach odprawiona była solenna Msza św. przez miejscowych księży. Pogrzebem zajmował się p. Władysław Pomierski.

*

Tow. Boskiego Serca Pana Jezusa, będzie miało swoje posiedzenie w tę niedzielę, o godzinie 1-ej po południu; Tercjarze zbiorą się do kościoła o godzinie 1:30. Dziewice Różańcowe i Dzieci Marji będą miały Różaniec w kościele w poniedziałek wieczorem o godzinie 7:30 a potem posiedzenie na wielkiej sali.

Pomiędzy amerykańskimi gatunkami nietoperzy jest pewien gatunek zwany WAMPIR, żywiący się zwykle owadami, ale przy sposobności wysysający krew uśpionym zwierzętom. Ranki sprawione nie są niebezpieczne; gdy jednak większa ilość wampirów napada na zwierzę, utrata krwi może je osłabić.

"NOC LISTOPADOWA".



Najpotężniejszy dramat historyczny polski w 100 procentowym filmie mówionym, którego Chicagoska premjera nastąpi w teatrze „CHOPIN", przy Division i Milwaukee ave. już w przyszłą niedzielę 4go czerwca.

Z WŁADYSŁAWOWA

Piknik parafjalny Władysławowa, połączony z doroczną wycieczką dziatwy szkolnej, odbędzie się w czwartek, dnia 15-go czerwca, w pięknym i dobrze znanym ogrodzie Kolze's Grove. Wielkie przygotowania w toku. Komitet dokłada wszelkich starań, aby gości ubawić dowoli. A jakże, będą tam liczne niespodzianki. O godz. 2-ej, będą wyścigi dla młodszych i starszych, a pięknych nagród dla zwycięzców nagromadzono całe stosy. Po wyścigach przygrywać będzie doborowa orkiestra do tańców. Kuchnią zajmować się będą gosposie z Bractwa Niewiast Różańcowych. Ma się rozumieć, będą też i kioski z przeróżnemi premjami. Dochód pójdzie na budowę nowego kościoła i szkoły św. Władysława. Urządzeniem tej imprezy zajmują się miejscowe towarzystwa z Klubem im. M. Konopnickiej i Klubów Obywatelskich św. Władysława, na czele. Do łaskawego współudziału zaprasza się wszystkich.

*

W piątek, dnia 2 czerwca, pp. Andrzej i Franciszka Mulzon, 3414 Keating ave., obchodzili 25-tą rocznicę szczęśliwego pożycia małżeńskiego.

*

Dziś, w sobotę, 3 czerwca, do Spowiedzi św. miesięcznej przystąpią członkinie Bractwa Dzieci Marji, a w sobotę, dnia 10-go czerwca, przystąpią członkinie Starszego i Młodszego Oddziału Bractwa Dziewic Niep. Pocz. Najśw. Marji Panny, — a do wspólnej Komunji św. w niedzielę, na Mszy św., o godzinie 7:15 rano.

*

Na wakacjach w Shamokin Pa., już od kilkunastu dni bawi panna Stanisława Linkiewicz, córka pp. Wincentego i Antoniny Linkiewiczów, 5422 Melrose ul. Panna Linkiewicz zawita do domu rodzinnego lada dzień.

*

Już w niedzielę, dnia 11-go czerwca, ma się odbyć wielki popis dziatwy szkoły św. Władysława, z okazji uroczystego zakończenia roku szkolnego. — Przy tej sposobności dany będzie piękny program pod umiejętną dyrekcją Sióstr Nazaretanek. Energiczne przygotowania w toku. Dochód pójdzie na budowę kościoła i szkoły św. Władysława. — Do łaskawego i jak najliczniejszego współudziału, zaprasza się wszystkich parafjan i przyjaciół.

*

Jutro, w niedzielę, dnia 4-go czerwca, o godzinie 3-ej po południu, w kościele św. Władysława, jako w pierwszą niedzielę miesiąca, odbędzie się nabożeństwo Różańcowe, z Wystawieniem i Benedykcją.

*

W sobotę, dnia 3 czerwca, pp. Jan i Anna Wróbel, 5223 Newport ave., obchodzili 25-tą rocznicę szczęśliwego pożycia małżeńskiego.

*

Już w niedalekiej przyszłości, bo na przyszły tydzień, członkowie drużyny piłkarskiej przy Tow. Imienia Jezus, otrzymają swe uniformy (baseball uniforms). Manażerem jest p. F. Gramza. Kontesty piłkarskie odbywają się co niedzielę, na boisku Chopin parku, naprzeciw gruntów parafjalnych Władysławowa, a trwają od przedpołudnia aż do godz. 2-ej po poł. Do łaskawego współudziału zaprasza się wszystkich przyjaciół i sympatyków.

*

Posiedzenie: Oddział Starszy Bractwa Dziewic Niep. Poczęcia Najśw. Marji Panny, odbędzie miesięczne posiedzenie we wtorek, dnia 6 czerwca, o godz. 7:30 wieczorem, w sali zwykłych posiedzeń. Wśród innych, omawiana będzie sprawa wycieczki.

Sprawozdanie: Aby umożliwić sprawozdanie z przedstawienia, które się odbyło w niedzielę, 23 kwietnia, uprasza się szanowne członkinie, które dotychczas nie uiściły się za bilety, by załatwiły tę sprawę na powyższem posiedzeniu.

Nagrody: Na wtorkowem posiedzeniu rozdane będą nagrody panienkom, które sprzedały jak najwięcej biletów na przedstawienie. Razem nagród rozdanych będzie trzy.

*

Przedstawienie: Jutro, w niedzielę, dnia 4 czerwca, Bractwo Dziewic i Tow. Najśw. Imienia Jezus, wystawiają sztukę pt. „Eyes of Love," w Argo, Ill., na konto kościoła św. Błażeja. — Jedno przedstawienie odbędzie się o godz. 2:30 po południu, a drugie o godz. 8-ej wieczorem. Na programie także znajduje się pocieszny numer wodewilowy: „Polska Marysia." Powyższa sztuka „Eyes of Love," wystawiona była oryginalnie przez wyżej wymienione zespoły w niedzielę, 23 kwietnia, w auditorjum wyższej szkoły św. Trójcy, na konto budowy nowego kościoła i szkoły św. Władysława, i to z wielkiem powodzeniem.

*

Obecnie nic więcej nie pochłania myśli członków i członkiń Chóru św. Cecylji przy parafji św. Władysława, jak wycieczka koszykowa, którą chór urządza w przyszłym miesiącu. Komitet z p. W. Murawskim, panną J. Linkiewicz i p. F. Pawłowskim, organistą i prezesem chóru, na czele, czynią wielkie przygotowania. Zwiedzono już kilka pięknych miejscowości, w których możnaby wycieczkę tę urządzić. Więcej szczegółów podamy później.

*

Klub Pań im. M. Konopnickiej, też chce skorzystać z letniej pory i ubawić swe członkinie gdzieś poza miastem, dlatego też nosi się zamiarem urządzenia wycieczki omnibusem. Bliższe szczegóły podamy później.

Rekolekcje Dla Pań od 22go do 25go Czerwca.

W tym roku odbędą się w klasztorze Sióstr Zmartwychwstanek w Norwood Parku trzy dniowe rekolekcje dla mężatek i panien. Obie grupy będą razem odprawiały rekolekcje, — wszelakoż kaznodzieja do każdej z grup osobno przemawiać będzie. Początek rekolekcyj w czwartek, dnia 22go czerwca, o 7-mej wieczorem, a koniec w niedzielę 25go czerwca.

Spodziewamy się, że jak najliczniejsza rzesza Pań skorzysta z tej sposobności i przybędzie na te trzy dni do lubego zacisza w Norwood Park, aby zaczerpnąć pokrzepienia i sił w świętych rekolekcjach.

PRZYKŁAD.

— Przytoczę państwu przykład na to, że pierwotny instynkt wrogi jest alkoholowi: jeśli np. przed osłem postawimy wiadro wody i wiadro alkoholu, to z którego zacznie pić?

— Z wiadra wody.

— Oczywiście, proszę państwa. A dlaczego?

— Bo jest osłem.

Oprócz psów czystej rasy spotykamy rozmaite formy zwyrodniałe wśród bezużytecznych i brzydkich psów pokojowych. Jeszcze dziś znajdują się gatunki psów zupełnie dzikich, najczęściej żyją one gromadnie i polują całemi stadami.

THE OLD HOME TOWN — Registered U. S. Patent Office — By STANLEY



DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.		Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.	
TERMS OF SUBSCRIPTION		PRZEDPŁATA WYNOSI	
One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00
All letters shall be addressed to		Wszelkie listy adresować należy:	

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Pomagajmy Najpierw Sobie.

W poniedziałek o tej porze będzie już prawie po wyborach. Zapóźno więc będzie nawoływać czytelników naszych, aby jak najliczniej szli do lokalów wyborczych i wybierali sędziów, oraz delegatów na konwencję nadzwyczajną, która dnia 10-go lipca ma ratyfikować uchwałę kongresu o odrzuceniu poprawki 18-ej wraz ze wszystkiemi jej "przyległościami." Wzywamy więc dziś wszystkich aby obowiązku swego obywatelskiego nie zaniedbali i żeby głosowali licznie.

My Polacy, musimy odnosić się do każdych wyborów, do każdego głosowania — ze szczególną uwagą. Wymaga tego od nas interes własny, który nakazuje nam sięgać po coraz wyższe i liczniejsze urzędy a obok tego musimy dawać poznać politykierom, iż życiem politycznem interesujemy się bardzo, że idziemy do urn wyborczych świadomi zarówno swoich obowiązków, jak praw i przywilejów obywatelskich, czyli że poprostu występujemy jako obywatele świadomi swojej siły politycznej.

Politykierzy będą was nawoływali do głosowania na przyjaciół. Możecie ich usłuchać, ale pamiętajcie, że najpierw sami sobie pomagać musimy a potem dopiero pomagamy innym. Nie jest to w myśl słów o „kochaniu bliźniego jak siebie samego." Rozumiemy to bardzo dobrze, ale inaczej czynić nie możemy dlatego, że ten "kochany bliźni" w polityce właśnie myśli najpierw o sobie a potem dopiero o nas. A ponieważ uważa się on wobec nas za starszego, za bardziej doświadczonego w polityce, przeto narazie przynajmniej przejmijmy się jego duchem i głosujmy w poniedziałek, jak on, mianowicie: najpierw pamiętajmy o sobie a potem o bliźnim.

Inaczej będą wam mówili politykierzy polscy, ale nie zapominajcie, że oni tak mówić muszą, bo się wysługują. Oni od "bliźnich naszych" korzyści mają, oni obiecują za te korzyści dostarczać głosy polskie. Niech obiecują, niech bałamucą "bliźnich." My róbmy swoje: pomagajmy najpierw sobie.

Nie stawiajcie krzyżyków w kółku partyjnem. Róbcie krzyżyki w kwadraciku przed nazwiskami. Ten sposób głosowania jest lepszy, praktyczniejszy, gdyż pozwala na świadome głosowanie, nie naraża was na zepsucie balotu i wreszcie daje nam możność pomagania najpierw sobie, a potem „bliźnim."

Co Jest z Pawilonem?

Takie pytanie zadają sobie dzisiaj Polacy i odpowiadają w sposób najdziwaczniejszy pod wpływem wiadomości o kilku posiedzeniach właśnie w sprawie pawilonu. A że Pismo nasze podawało komunikaty z biura pawilonu, przeto, choć późno może, jednakże informujemy szeroki ogół o stanie rzeczy z pawilonem.

Dwa tygodnie minęło wczoraj, jak pan Antoni Czarnecki zaprosił telefonicznie szereg osób na specjalne zebranie do biura pana Szymczaka właśnie w sprawie pawilonu. Nie pamiętamy dziś wszystkich obecnych, ale byli tam, oprócz wymienionych, redaktorzy trzech pism polskich, panowie Przydatek, Piątkiewicz i Barć, był Zarządca Pisma naszego X. T. Ligman, C. R., był pan Drzymalski, adw. Nyka, adw. Smietanka, budowniczy p. Person ze swoim adwokatem, dwaj panowie z zarządu wystawy, wiceprezes Związku N. P., p. Hibner, prezes Macierzy, p. Soska, dr. Kalisz i kilku jeszcze innych panów.

Posiedzenie zwołał p. A. Czarnecki bez porozumienia się ze spółką budowy pawilonu, co dr. Kalisz specjalnie zaznaczył. Pan Czarnecki ze swej strony oznajmił, iż prosił go o to budowniczy (kontraktor) p. Person, który w oznajmieniu pisemnem, przygotowanem przez swego adwokata i przez tego ostatniego odczytaniem, powiedział zebranym, że się zawiódł, że potrzeba mu pieniędzy, że nie może robót prowadzić dalej bez wpłacenia mu pieniędzy. Zażądał 25 tysięcy dolarów. Po wysłuchaniu wywodów panów z zarządu wystawy i po wymienieniu zdań, zebrani prosili kilku panów, żeby zbadali zobowiązania kontraktowe i sytuację finansową i żeby na podstawie rezultatów tych badań zdecydować, co należy dalej uczynić. Robić trzeba było prędko, więc już następnego dnia odbyło się drugie zebranie przy udziale skromniejszym ale znaleźli się na niem przedstawiciele konsulatu w osobach pana dr. Kulikowskiego i pana Jaworskiego, jako że konsulatowi polskiemu w Chicago nie była obojętna sprawa budowy pawilonu polskiego. Dr. Kalisz, najbardziej interesowany, drugie posiedzenie zignorował. Posiedzenie musiało się skończyć niczem, albowiem trudno było podejrzewać kogokolwiek z obecnych, iż gotów był wystąpić i kilka tysięcy wyłożyć na dokończenie budowy pawilonu, a właśnie o pieniądze chodziło i po dziś dzień chodzi.

Powyższe posiedzenia odbywały się w piątek i sobotę, gdy we środę roboty w pawilonie zostały przerwane.

Posiedzenia dały powód do najrozmaitszych plotek, w czem pisma nasze z pewnością ponoszą dużo winy, że wydarzenia te przemilczały. Ale przemilczały one ten fakt nie wskutek zaniedbania lub w chęci ukrycia czegoś przed publicznością, tylko w obawie, żeby sprawie nie zaszkodzić. Może milczenie więcej zaszkodziło sprawie, jak jej publikowanie, fakt jednak jest, że pisma milczały z pobudek czystych.

Roboty w pawilonie polskim zostały więc przerwane przez kontraktora i nie są wznowione po dziś dzień. Kontraktor twierdzi, że spółka pawilonowa nie wypełniła warunków kontraktu, a znów spółka dowodzi, że kontraktor zerwał kontrakt. Która ze stron ma rację, to należy do sądów. Na dzisiaj donosimy tylko, że spółka pawilonowa wyjęła zakaz (injunction) przeciwko kontraktorowi i samej wystawie, żeby nie mogli zabrać niedokończonego pawilonu i obrócić go na jakikolwiek inny cel. Jak nas poinformowano, zakaz wydał sąd bez składania jakiegokolwiek bondu, co wskazywałoby, że spółka pawilonowa ma widocznie poważne powody, że kontrakt istotnie został zerwany.

Ale fakt ten nie pomaga budować pawilonu. Chodzi nie o wyjmowanie zakazów, nie o sądzenie się, nie o szukanie winnego, ale o dokończenie budowy pawilonu. W tym celu znów się odbyły dwa posiedzenia: jedno w środę, a drugie w czwartek, celem zdobycia pieniędzy. W chwili pisania tych słów pieniędzy tych jeszcze niema.

Oto krótkie sprawozdanie szeregu wydarzeń "pawilonowych" w ciągu ostatnich dwóch tygodni. Komentować ich dzisiaj nie będziemy, pozostawiając to sobie na inny raz. Dzisiaj przypominamy tylko, że w dniu 18-go marca pisaliśmy w edytorjale, że "budowa pawilonu była pojmowana od samego początku jako udział Polski i że spółka pawilonowa poczyniła starania, ażeby zdobyć dla pawilonu patronat rządu polskiego. Odpowiedzi ze strony rządu polskiego jeszcze niema, lecz na konferencji prasowej w konsulacie polskim wyrażono przekonanie, że przychylna odpowiedź pewnie nastąpi właśnie dlatego, że Warszawa nie dała dotąd odpowiedzi, bo to wskazuje, że się tam poważnie zastanawiają."

W tydzień później, mianowicie dnia 25 marca, br., także w edytorjale stwierdziliśmy, na podstawie odpowiedzi z Warszawy, iż udziału Polski w wystawie nie będzie. Dodaliśmy jednocześnie, że i wychodźtwo zorganizowane także tego udziału nie bierze.

Dlaczego wówczas sprawa budowy pawilonu nie upadła? Może dlatego, że kontrakty były podpisane i w razie zaniechania budowy pawilonu, groziły spółce poważne następstwa. A może dlatego, że jednak garstka Polaków tutejszych nie mogła się zgodzić z myślą, żeby o Polsce i Polakach głucho było na wystawie. Ale i tego nie będziemy dzisiaj dociekali. To przyjdzie z czasem. W każdym razie myśl prowadzenia budowy pawilonu nie została zarzucona. Budowę prowadzono dalej, aż doszła ona do obecnego stanu, o którym podaliśmy wyżej.

"Idź i czyń (przemawia głos z nieba do Irydjona), choć serce twoje wyschnie w piersiach twoich, choć zwątpisz o braci twojej, czyń i bez wytchnienia, a przeżyjesz marnych, ciągle szczęśliwych i świetnych"...

Krasiński.

"Niemożliwa też ocalić prawideł moralności, jeśli się je oddzieli od nauki wiary, bo będą one zawsze jak ten kwiat, któremu psotnik poderwał korzonki, to jest bez oparcia, bez soku życiowego, bez siły".

Ks. Arcyb. Bilczewski.

Starzy, Młodzi i Najmłodsi.

Narzekanie na brak zrozumienia między starem a młodem pokoleniem jest niezawodnie odwieczne. Zawsze skarżyli się starzy na młodych, a młodzi mieli żal do starszych. Podobnie dzieje się dzisiaj.

Prasa nasza próbuje przeniknąć przyszłość tajemną naszej grupy narodowościowej i nieraz potyka się właśnie o brak zrozumienia u starszego pokolenia dla pokolenia młodszego i odwrotnie. Zawsze jednak pojęcie pokolenia młodszego jest generalizowane, zawsze się ma na myśli pokolenie tu urodzone i wychowane i dzisiaj dochodzące do stanawisk kierowniczych na wychodźtwie. Tymczasem dla lepszego ocenienia wywodów należy koniecznie rozróżnić co najmniej dwa młode pokolenia.

Pierwsze pokolenie stanowią amerykańscy Polacy, którzy nie zaznali zapachu pól ojców swoich, którym obce były i są złote lipy w Polsce i miododajne łąki, i którzy nie mogli się przejąć głębokiemi westchnieniami ojców swoich do Starego Kraju. Ten stary kraj żył głęboko utajony w sercach rodziców ale nie dzieci. Polski politycznie nie było, nikt o niej nie mówił, nigdzie jej nazwy nie spotykano, nigdzie sztandar narodowy polski nie trzepotał. To pokolenie nie mogło się przejąć polskością w pojęciu dzisiejszem. Ono poddawało się chętnie wszelkim wpływom lokalnym i z biegiem czasu zagłuszyło w sercach swoich zew polski wrodzony. To pokolenie nie miało sposobności pokochać Polski, bo ono nie mogło tej Polski oglądać. Dlatego to pokolenie uważać należy za najsłabsze w walce o zachowanie ducha polskiego, o zachowanie naszych cech odrębnych. Zarówno duch i sama dzisiaj Polska jest dla tego pokolenia obcą, może ono mówić o niej z takiem samem przejęciem, jak o Grecji.

Oczywiście, niema reguły bez wyjątków, więc i tutaj także są wyjątki. Znamy wielu rodaków z tego właśnie pokolenia odnoszących się do wszystkiego co polskie ze szczególną troskliwością, ale to są wyjątki. Ogół zachowuje się inaczej.

W warunkach bezwzględnie korzystniejszych znalazło się pokolenie następne, które własnemi oczami patrzało na cud Odradzania się Polski. Temu pokoleniu gdy się mówi dzisiaj o Polsce, ono taką mowę rozumie, gdyż Polska istotnie jest, jest państwem realnem a nie pojęciem oderwanem. To pokolenie jest bliższe pokolenia starszego i ono niewątpliwie lepiej rozumie starszych. Niestety, nie odgrywa ono jeszcze należytej roli, tylko się do niej sposobi i ten fakt poczytać należy za słabość naszą w chwili obecnej, ponieważ do władzy doszło względnie dochodzi pokolenie najsłabsze pod względem polskości. Ale i ono się skończy tak, jak się kończy pokolenie starsze a wtedy nowe pokolenie następne dźwignie sztandar polski wyżej i wzmocni ducha polskiego.

Poważny Głos Francuski Przeciw Rewizji Traktatów.

Znane i poważne czasopismo francuskie „Revue des deux mondes" ogłasza w numerze z 1 maja b. r. interesujący i wartościowy artykuł członka Akademji Francuskiej Andre Chaumeix'a na temat rewizji traktatów.

W artykule tym, zatytułowanym „Projekt rewizji traktatów", rozważa autor problem rewizji traktatów na tle wysuniętej przez Mussoliniego i MacDonalda koncepcji paktu 4 wielkich mocarstw. Na wstępie swego studjum Chaumeix, stwierdziwszy, że kwestja rewizji traktatów została postawiona na forum dyskusji międzynarodowej, dzięki polityce ustępstw, prowadzonej na rzecz Niemiec przez Brianda, omawia znaczenie artykułu 19 paktu Ligi jako instrumentu, mającego ułatwić rewizję traktatów. Autor twierdzi, że podczas gdy art. 10 paktu nakłada wyraźny obowiązek na Ligę zarówno w sprawie zagwarantowania panowania całości terytorjalnej i niepodległości politycznej państw przed napaścią zewnętrzną, to art. 19-ty paktu przewiduje tylko możność zaproszenia członków do ponownego badania pewnych traktatów. Dalej zaś autor wykazuje, iż wobec tego, iż Ameryka, a w konsekwencji W. Brytanja odmówiły Francji zagwarantowania jej granic przed napaścią, nie wytworzono atmosfery pewności i zaufania, w której możnaby stosować artykuł 19ty przy zachowaniu statutu terytorjalnego, ustalonego po wojnie w Europie.

Omówiwszy z kolei rozwój rewanżowej polityki niemieckiej, której kierownik Stresemann umiał doskonale oszukać Brianda, Chameix wyraża pogląd, że w chwili obecnej polityka niemiecka próbuje obalić traktat wersalski, nie za pomocą Ligi Narodów, lecz na drodze paktu 4 mocarstw, który daje Niemcom szerokie możliwości rewizjonistyczne.

Rozważania swe kończy autor stwierdzeniem, że Francja winna stanowczo nie dopuścić do powstania paktu 4 mocarstw, mającego na celu rewizję traktatów. Dwa względy przemawiają — zdaniem autora — przeciw tej koncepcji: 1) pokrzywdzenie interesów państw mniejszych byłoby sprzeczne z paktem Ligi Narodów, 2) poświęcenie interesów sojuszników Francji byłoby sprzeczne z tradycjami historycznemi Francji, które znalazły wyraz w polityce Richelieu i Talleyranda, dbających o przyjaźń państw małych. W konsekwencji zaś pakt czterech godziłby w interesy Francji, która na terenie „Klubu pokoju" nie miałaby nikogo ze swych przyjaciół.

Zaznaczyć należy, że Chaumeix w swem prawno-politycznem studjum o „projekcie rewizji traktatów" zajmuje się dość obszernie kwestją Pomorza, zdradzając poważną znajomość problemu i traktując go w duchu zdecydowanie antyrewizyjnym.

Z Przed Czterdziestu Laty w Dzienniku Chicagoskim

Sobota, 3go czerwca, 1893 roku.

Cesarz austrjacki wydał rozkaz, zabraniający oficerom zbytniej elegancji i przesady w ubraniu.

W poniedziałek w Gmachu górnictwa będzie — dzień djamentowy.... Nastąpi tam bowiem otwarcie wystawy drogich kamieni z przylądka Dobrej Nadziei. Jest to jedna z najcenniejszych wystaw. Zawiera ona wspaniały zbiór djamentów w stanie surowym. — Przy tej sposobności okazywane będą sposoby wydobywania djamentów machinami z ziemi, czyszczenia ich, cięcia i szlifowania. Warto będzie to zobaczyć!....

Dr. Dunikowski wkrótce ma znów przybyć do Ameryki razem z gronem polskich patrjotów z Galicji.

Mgr. Satolli zwiedził wczoraj wystawę. Między innemi oglądał szczegółowo wystawę katolicką wychowawczą — i osadę irlandzką.

Rosja — tak powiadają jej komisarze — będzie gotowa ze swą wystawą za.... 3 tygodnie.

W zarządzie Restauracji polskiej na wystawie nastąpiły zmiany. Hr. Łubieński ustąpił ze stanowiska zarządcy, a objął takowe chwilowo prezes Spółki akcyjnej p. Kiołbassa.

Wkrótce wyjdą w Chicago w oddzielnym zbiorku poezje p. Szczęsnego Zahajkiewicza, pisane w Ameryce.

HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ"

Antek Czyścibut.

Osóbka pozwoli, oczyszczę, jak woda Franciszka Józefa! Tanio, pół darmo, na roczne weksle, tylko zejdziemy na bok, bo posterunkowy zemną, jak Japonja z Sowietami, bardzo grzecznie, ale niechbym mu w Mandżurję wdepnał!

Buciki nieszczególne. Powiem tak, jak ekspert w procesie Gorgonowej: mogłyby być dobre, gdyby nie były złe i byłyby kiepskie, żeby nie były niezłe.

Co słychać? Wszystko dobrze. Ameryka się bawi w warzenie piwa. Najpierw zniosła prohibicję i nawarzyła piwa dosłownie, a teraz nawarzyła piwa Europie z dolarem i bawi się w czarną giełdę. Zresztą jak teraz już płaci złotem i srebrem, to może zechce na przyszłość płacić piwem? Zna osoba najnowszą zagadkę polityczną? Co to znaczy korytarz przez korytarz? To znaczy woda organiczna. Mussolini ma tak długi nos, że go aż do naszego Pomorza wtyka. Co, że jestem oszczędny z pastą? A cóż to? Ja jestem Węgry, a pasta to broń z Włoch? Tyle jej sprowadzam, że mi się przelewa? Tera trzeba oszczędnie, proszę osoby. U mnie w rodzinie wszyscy oszczędzają. Wujek zatrzymuje zegar na noc, żeby się nie niszczył, a siostra, jak jej matka wymyśla, że "staje na głowie", to powiada, że przez oszczędność, żeby butów nie niszczyć. Tata znowu życzy stryjowi, żeby go "djabli wzięli" też przez oszczędność, bo wtedy pogrzeb nic nie będzie kosztował. Zrobione. Dziękuję i polecam firmę, od jutra rozszerzam interes, zrobię sobie szersze pudełko na szczotki!

W TEATRZE LETNIM.

— Fertner to zdolny artysta, tylko niepotrzebnie naraża się wciąż na śmieszność.

— Co znowu?

— Nie zauważyłeś? Ile razy wyjdzie na scenę, zaraz się wszyscy śmieją.

J. I. KRASZEWSKI

ADAMA POLANOWSKIEGO

DWORZANINA KRÓLA JMci JANA III

NOTATKI

Powieść Historyczna

(Ciąg dalszy)

Nie przyznałem się przed nią, ani nawet przed Julusią do tego, że gdyby nie owa przeklęta Francuzka, która mnie oczarowała oczyma bazyliszka — pewniebym był na wsi pozostał.

Jak się tylko w sąsiedztwie dowiedziano, iż dworzanin króla JMci, przybył w odwiedziny do matki, drzwi się u nas nie zamykały, tak wszyscy ciekawi byli ode mnie dowiedzieć się o elekcji i o tem, co się w Warszawie działo. Na prowincji z wyboru wszyscy byli radzi, na hetmanie pokładano nadzieje wielkie, a o królowej mało co kto wiedział, tyle tylko, że Francuzką była, a to za nią nie mówiło, bo Marją Ludwikę pamiętano, która miłości nie miała—choć pono od tej nowej królowej daleko była lepszą.

Czas mi tu zszedł do jesieni, mogę powiedzieć, piorunem, zasłyszałem i Szaniawski mi doniósł, że król się na odzyskiwanie Ukrainy i przeciwko Tatarom a Turkom wybierał. Chciałem i ja stąd pośpieszyć wprost do niego, czy do Lwowa, czy do Żółkwi, lub gdziebym o nim zasłyszał, ale ręka się uparcie jątrzyła, mimo balsamów i plastrów, które matka, na wagę złota przepłacając, sprowadzała.

Śmiech powiedzieć dopiero, gdym te leki porzucił, a prostą babę przywołano, która ranę obmyła i jakieś ziela zgotowawszy, niemi mi okładać zaczęła rękę, prędzej ognia się pozbyła i goiła.

Ale pomimo to, i jesień i zimę przebyłem przy matce, tak, że dopiero w roku 1675 mogłem się na nowo wybrać do króla na służbę.

Ręka była zabliźniona zupełnie, a jednak mi w niej pozostała jakaś sztywność, której długo się nie mogłem pozbyć.

Przez cały ten czas wierny mi przyjaciel Szaniawski regularnie pisywał, o choć listy, różnemi drogami przychodziły nierychło — miałem ciągle wiadomości ode dworu. Donosił mi, że Felisia zawsze adoratami chodziła otoczona, ale że w coraz większych była łaskach u królowej, więc niebardzo na kogo patrzeć chciała, coraz wyżej nadziejami sięgając. Królowa się nią posługiwać lubiła, bo jej myśli odgadywała, a u nóg leżała pokorna... i wprost adorowała ją, jak bóstwo.

Zarazem jednak w fraucymerze królowej nienawiść ku niej była wielka, bo nikomu nic dobrego nie wyświadczyła, a donosiła i zniechęcała panią do swoich towarzyszek.

Jako się tedy postanowiło, żem powrócić miał na usługi do króla, tak się spełniło. Na nowo tyle wóz, konie i wszystką moją wyprawę matka opatrzyła, aby mi na niczem nie zbywało i żeby się mnie pan pułkownik Polanowski nie wstydził. Wziąłem też jednym koniem więcej i jednym pachołkiem, tak, że z wyrostkiem miałem ich trzech do posług, a więcej nie było potrzeby.

Już na samem wyjezdnem Szaniawski mi dał znać, że król sobie życzył, abym wprost do niego do obozu przybył, gdy ja dla Francuzki tej nieszczęśliwej spodziewałem się zostać przy królowej. Nie twierdzę tego napewne, ale Szaniawski, który mnie oderwać chciał od tych niezdrowych amorów, jak on je nazywał, przyczynił się może do tego, abym jej nie mógł widywać zbyt często.

Z listów dorozumiewałem się tego, co mnie miało spotkać przy królu. Nieukorowanego jeszcze prześladowały intrygi, i nawet na życie czyhano, o czem mało kto wiedział, bo sprawa uduszona została, ale to pewna, że mu truciznę gotowano i że podczaszego oddalić musiano.

Na Paców cała Rzeczpospolita za nową zdradę oburzoną była, gdyż tak, jak z pod Chocima, tak znowu z Ukrainy od króla precz odeszli, samego zostawiając. Hetman jednak zmiarkował wkrótce potem, że nienawiść powszechną ściągnął na siebie, bo mu publicznie imieniem zdrajcy w oczy ciskano. Pacowie w rakuską opiekę ufali, a królowa Eleonora, w Toruniu siedząca, spiskowała.

Powtarzano powszechnie, jakoby Sobieski wojewodzie ruskiemu miał to często powiadać:

— Los Michała i mnie nie minął, mści się Opatrzność za to, cośmy mu dali cierpieć!

Jakem króla znalazł, gdym powrócił do niego, opowiedzieć mi trudno — męczennikiem mi się zdał i chwilami rozpacz go ogarniała.

Wojska przy nim nie pozostało nad kilkanaście tysięcy. Kozactwo, Tatarowie i ogromna siła turecka w części niszczyła już kraj, a więcej jeszcze zagrażała mu zawojowaniem. Zdradzany przez swoich, pomimo największych ofiar, największych wysiłków, Sobieski wątpił już, azali podoła nawale.

Prawda, że odejście Paca nawet Litwę przeciwko niemu tak podniosło, iż musiał króla przebłagać i naprawić, co zawinił, chociaż teraz to trudniev przychodziło, bo nieprzyjaciel miał czas wzmóc się w siłę. Sobieski, który się spodziewał, jako zwycięzca, sięgnąć po koronę, zawiedziony w nadziejach, niemal do szaleństwa był doprowadzony. Nigdym go też nie widział czynniejszym i tak niezmordowanym.

W sierpniu już Lwów był zagrożony, król miał wszystkiego kilkadziesiąt tysięcy żołnierza, Litwę w to licząc, a Naraddyn, który już pode Lwowem leżał, poprzedzający Ibrahima paszę, nierównie wielmożniejsze prowadzącego zastępy, sam czterdziestu tysiącom dowodził.

Gdyśmy do Lwowa z królową i całym dworem przybyli, już jedno tylko z ust Sobieskiego słyszeć się zdawało — albo tu paść albo zwyciężyć!

On też jeden w początku męstwo okazywał i w Bogu nadzieję, a niemi drugich natchnął, bo gdyśmy przybyli do miasta, tylko łzy i narzekania słychać było, a kto mógł, uchodził precz... Dopiero gdy go ujrzano krzątającego się, ciągle, na koniu, działa rozstawującego, wojsko opatrującego, a pogodne okazującego oblicze — duch też wstąpił i w wojsko, i w mieszczan.

Na dwa dni wprzódy, nimeśmy pod murami Turków nadciągających ujrzeli, łuny stały dookoła po całych nocach, aż strach i grozą patrzeć było.

Sobieski z góry to zapowiedział, że byle się Turcy ukazali, nie dając im obozem się położyć, natychmiast na nich rzucić się musi. Wszystko to tak przygotowanem było, ażeby Naraddyn większych sił, niż w istocie były, miał wyobrażenie. Dlatego jak pod Zbarażem i Beresteczkiem, użyto fortelu, iż kopijników lance i proporce osobno w zaroślach zatknięto, przestrzeń niemi znaczną zajmując, która zdala jak wojskiem osadzoną się wydawała.

Przed wyciągnięciem z miasta, w kościele OO. Jezuitów król, królowa, hetmanowie, starszyzna, pułkownicy przed obrazem św. Stanisława Kostki modlili się ze łzami.

Patrzyłem na Jana wówczas, alem na jego twarzy tylko zapał i niecierpliwość widział. Wprost z kościoła, żonę ze łzami w oczach uściskawszy, Fanfonika całując — konia dosiadł.

Choć to było w końcu sierpnia, ale dzień burzliwy i straszna zawierucha z gradem i śniegiem nas poprzedziła... gdy Turcy zaledwie się rozkładać mieli.

Sroga ich mnogość stała przed nami, tak, że przy pierwszem starciu jazda nasza złamać się dała, ale król przyskoczył sam, wołając:

— Albo niech mnie ubiją tu, lub zwyciężyć musimy! — Naprzód!

(Ciąg dalszy nastąpi)

"Cnota nie jest jestestwem biernem lecz jest siłą a więc, koniecznie winna być czynną".

Henryk Rzewuski.

Poradnik Dobrego Zdrowia

ZDROWEMU CZŁOWIEKOWI SÓL KUCHENNA NIE SZKODZI.

Wiemy dziś z doświadczenia, że bez podawania jakichkolwiek lekarstw, jedynie przez wykluczenie soli kuchennej z pożywienia, **można wyleczyć bardzo liczne przypadki gruźlicy skóry, gruźlicy kości, uporczywej migreny,** uporczywych wysypek skórnych etc.

Odawna już zaś wiemy, **że sól kuchenna szkodzi osobom chorym na nerki, na serce, osobom otyłym, chorym na żołądek** i w. in.

Innemi słowy nasuwa się pytanie: Czy sól kuchenna nie jest wogóle szkodliwą dla zdrowia? Czy nasze przyzwyczajenie do soli kuchennej, nie jest niedobrem ‚przyzwyczajeniem,' działającem ujemnie na cały organizm a spowodowanem pewnem **wypaczeniem zmysłu smakowego?**

Takie pytanie zadał **prof. Gelpke** Redakcji „Mediz. Klinik" w Wiedniu.

Otóż redakcja wspomnianego wyżej czasopisma lekarskiego, zwróciła się w tej sprawie do jednego z najznakomitszych dziś internistów, **prof. T. Brugscha** (Halle), który na postawione mu pytanię, udzielił następującej odpowiedzi.

Laicy bardzo często pytają lekarzy w sposób wprost neurasteniczny, czy takie a takie produkty spożywcze są szkodliwe dla zdrowia: czy więc np. **pomidory są zdrowe, a mięso szkodliwe** dla zdrowia itp. Jest to specjalny znak czasu.

Czy sól kuchenna jest szkodliwa dla zdrowia? **Dla zdrowego człowieka,** w zwyczajnem pożywieniu, **napewno nie. Sól spożyta wraz z potrawami zostaje przez człowieka zdrowego bez żadnych trudności wydalona wraz z potem, moczem itd.** Nadmiernego zaś spożycia soli nie należy się obawiać, **bo instynkt radzi sobie sam:** nadmiar soli w potrawach nada im smak **przesolonych.**

Czy sól kuchenna jest szkodliwa **dla chorych?** Niewątpliwie tak. Wykazał to pierwszy **Widal** u chorych na nerki. Niezależnie od niego udowodnił to samo **Strauss.** Obydwaj uczeni udowodnili, że **sól kuchenna jest niewątpliwie szkodliwą dla chorych na nerki.**

Czy sól kuchenna jest szkodliwa dla cierpiących na inne choroby, niż choroby nerek?— Niewiadomo. Faktem jest tylko, że **dieta bezsolna oddziałuje leczniczo i skutecznie w chorobach serca, u chorych na nadmierne ciśnienie tętnic, u chorych na gruźnicę skóry, kości, u chorych na epilepsję** etc. — Fakt ten jednak nie dowodzi jeszcze, że sama sól jest szkodliwa.

Używanie innych, sztucznie przez fabryki chemiczne sporządzonych soli, mających zastąpić zwyczajną sól kuchenną, nie przynosi korzystnych rezultatów. Przedewszystkiem są te produkty bardzo drogie. Poza tem w krótkim czasie stają się one dla chorego **nieprzyjemne w smaku.** Dlatego uważam, że ci wszyscy, dla których wskazana jest z przytoczonych wyżej powodów dieta bezsolna, powinni przyzwyczaić się do potraw niesolonych, bez żadnych innych zastępczych dodatków. Doświadczenie ostatnich lat uczy, że po pewnym czasie można do takiej diety doskonale przywyknąć. Ludzie ci przyzwyczajają się w tym stopniu do potraw niesolonych, że już po upływie kilku miesięcy takiej kuracji, potrawy zwyczajnie przyrządzone wydają im się przesolone.

Dla wszystkich innych, zdrowych ludzi wskazane jest zwyczajne przyrządzanie potraw z solą kuchenną.

Paderewski—Symbol Niezależnej Myśli Patrjotycznej.

Napisał: Roman Hanasz.

(Ciąg dalszy)

Ponownie próbował Paderewski te gotowe dywizje ofiarować Stanom Zjednoczonym, jako samodzielną Armję Polską, kiedy jednak te starania wydały się bez skutku, zwrócił się do Francji i zgodził się z prezydentem Poincare na tworzenie Autonomicznej Armji Polskiej we Francji, dnia 4-go czerwca 1917-go roku. O organizacji tej armji pisze A. Merlot, w książce zatytułowanej: „L'Armee Polonaise."

Od tego czasu Paderewski stawił się wyłącznie do dyspozycji rządu Wielkiego Prezydenta Wilsona, wykazując niezmierne zdolności dyplomatyczne. Jego wszechstronna wiedza nauk politycznych była niewyczerpanem źródłem informacji o stosunkach europejskich, tem cenniejszych, że przedstawiały w każdej chwili prawdziwy stan rzeczy. Paderewski bowiem odbierał stale od swych agentów z Rosji, Niemiec i Austrji raporty przez delegatów ustanowionych w Londynie i Paryżu— z ramienia „Komitetu Narodowego," który został tak szczęśliwie zorganizowany, że miał zupełne prawo występowania w imieniu Narodu Polskiego w obec Aljantów. Członkami Komitetu Narodowego bowiem byli ludzie, którzy przybyli do Paryża ze wszystkich dzielnic Polski, a mimo czujności szpiegów umieli uzyskać mandaty reprezentowania różnych warstw w narodzie. — Prezesem został Dmowski, Paderewski był delegatem do Washingtonu. Skład reszty urzędników przedstawiał się następująco: Hrabia M. Zamoyski, wice-prezes; J. Wielowieyski, sekretarz generalny i szef sekcji wojskowej; M. Seyda, szef sekcji prasowej; J. Rozwadowski, szef sekcji publicystycznej; E. Piltz, delegat przy rządzie francuskim; hrabia L. Sobański i S. Kozicki, delegaci do Londynu; C. Skirmunt, delegat do Rzymu; F. Fronczak, reprezentant Polaków z Ameryki.

Francja uznała oficjalnie „Komitet Narodowy" 20 września; Wielka Brytanja 15-go października; Włochy 30-go października; Stany Zjednoczone 10-go listopada, 1917-go roku.

„Komitet Narodowy Polski" w Paryżu był właściwie rządem narodu bez kraju, gdyż cała Polska w tym czasie obsadzona była wojskami teutońskiemi, a otoczona w koło wrogimi sąsiadami. Jednak ten rząd miał swego rzecznika, Ignacego Paderewskiego, no i ten rząd miał potężną armję własną, która choć powstała gdzieś daleko za Oceanem, choć na obcej ziemi francuskiej, walczyła o wolność i zjednoczenie wszystkich ziem polskich z dostępem do morza.

W Paryżu działał, z polecenia wszystkich warstw w narodzie, znakomity korpus dyplomatyczny, „Polski Komitet Narodowy," akredytowany przez rządy Aljantów i Stany Zjednoczone.

W Ameryce zorganizowano bardzo starannie „Wydział Narodowy." Całe wychodźtwo ogłosiło Paderewskiego swoim Wielkim Wodzem i Rzecznikiem. Tylko mała garstka polskich socjalistów stawiała obstrukcje polskiej myśli narodowej, mimo, że nosiła — jakoby na urągowisko nazwę „Komitetu Obrony Narodowej."

Ale ja w tym szkicu do historji odrodzenia Polski nie chcę mówić o tem, co stanowiło zapory i przeszkody, ale chcę podkreślić to, co upodobniło wykonanie budowy tego wspaniałego gmachu Wolnej Rzeczypospolitej z gruzów wiekowej niewoli. Mianowicie wskazać chcę zdobycze Paderewskiego, o których można mówić jedynie w superlatywach.

Aby mnie zaś nikt nie posądzał, że pozuję na nauczyciela, chcę w tem miejscu zaznaczyć, że nie uważam historji za podręcznik, według którego naród ma się uczyć z przeszłości na przyszłość, ponieważ, gdyby to miało być prawdą, to Naród Polski byłby się musiał z historji tak wiele nauczyć, że powinien już być bardzo mądry; — według mego pojęcia, historja też nie jest sędzią narodu, tylko wiązadłem dla utrzymania naszej wiary w rodzinny kraj i dotrzymania wotum, które razem z życiem tlimy do piersi naszej wspólnej matki „ziemi."

Paderewski w Europie.

Nareszcie nadszedł długo oczekiwany dzień, kiedy promieniste zorze wolności rozlały blask na nieboskłonie Polski.

Nastąpiło zawieszenie broni. — Paderewski podążył do Europy, aby konferować z Balfourem w Anglji i Pichonem we Francji, mając już zapewnienie Wilsona. We Włoszech, gdzie w „Eloquenza" ogłoszono, po manifeście Mikołaja Mikołajewicza, bardzo przychylne dla wolności Polski referendum, na skutek czego przeszła w rządzie, dnia 7-go grudnia 1915-go roku rezolucja, wyrażająca nadzieję, że Polska zostanie zjednoczona i uzyska swą wolność, później jednak autorzy wycofali rezolucję, aby nie wywoływać „trudności w porozumieniu Aljantów," delegat „Komitetu Narodowego" — C. Skirmunt, z pomocą Paderewskiego, doszedł do zupełnego porozumienia z rządem włoskim.

Stało się więc, że Aljanci byli jednozgodni w kwestji przywrócenia Polsce wolności narodowej i zjednoczenia wszystkich ziem, z zapewnionym dostępem do morza.

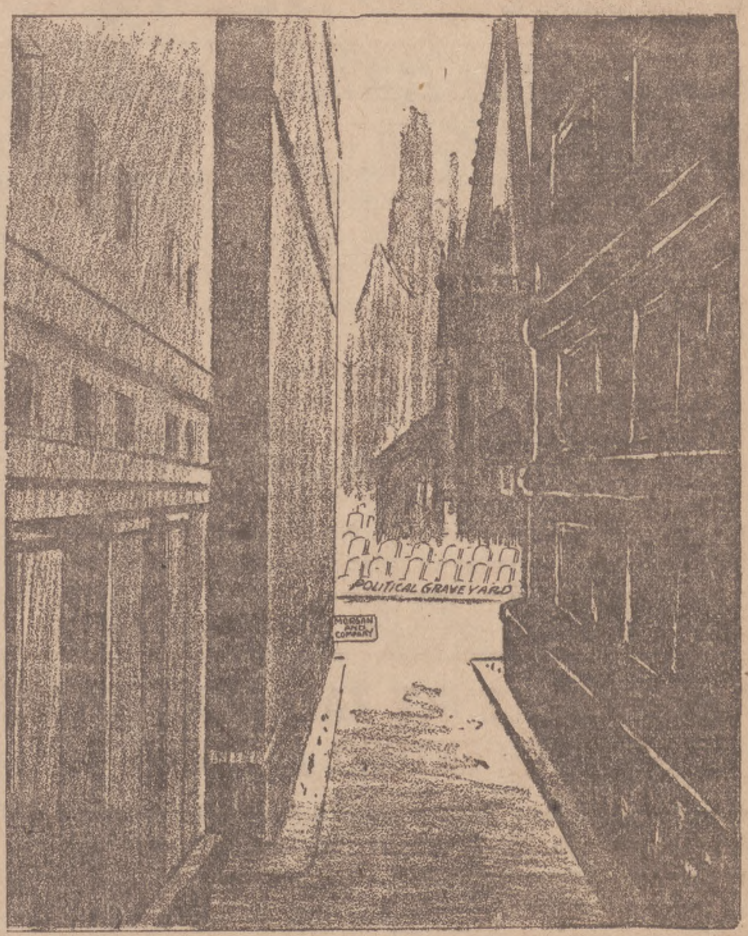
Mimo wszystko jednak opanowała Aljantów pewne niechęć do Polski, gdyż tam nad firmamentem zaczęły ukazywać się czerwone łuny.

(Dokończenie nastąpi)

Z JADWIGOWA.

Henryk Zagroba, syn pp. A. i E. Zagrobów, obchodził swoje urodziny w domu pn. 2332 W. Charleston ul. Wszyscy obecni składali mu serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności. Przy doborowej muzyce p. Wł. Barabasza, bawiono się wesoło. Następujące osoby brały udział w zabawie: Metzler, J. Potraska, P. Zagroba, M. Maleski, J. Sonwa, A. Glenick, E. Malsski, A. Lester, F. Janas, S. Polak, J. Hodor, L. Polak, E .Jasiński, H. Maleski, P. Niewińska, pp. C. Salczyńscy, pp. Żabotowicz, pp. Niewińscy i p. Wisowata.

DEAD END STREET.



Poradnik Prawny

Dział Odszkodowań

Pisze WALTER BEDNARSKI, 155 N. Clark ul. Pokój 1617

Dział ten zawiera artykuły z prawa i statutu odszkodowań, czyli aktu Kompensacji, robotnikom uszkodzonym przy pracy, oraz odpowiedzi Czytelnikom na pytania tyczące się odszkodowań, które mogą być traktowane ogólnie. Zapytania należy adresować wprost do ADWOKATA BEDNARSKIEGO, pod wyżej podanym adresem. Pytający ma podać imię, nazwisko i adres, oraz dołączyć znaczek 3 centowy.

PYTANIA I ODPOWIEDZI.

P. W. G. z Sacramento ulicy, pyta: — Mam morgecz, który wychodzi w tym miesiącu i nie mamy pieniędzy ażeby go spłacić. Czy rząd będzie dawał pożyczkę, czy przez ten czas dom mi sprzedadzą?



Odpowiedź: — Wydział rządu daje pożyczki ale na krótki czas i na pewnych warunkach. Jeżeli nie dostanie pan pożyczki od rządu, to dom będą forclozować.

*

P. M. B. z Ashland Avenue pyta: — Miałam grosernię i dawałam pewnym ludziom na kredyt. Winni mi $40.00. Obecnie jestem w biedzie a ludzie ci nie chcą mi oddać, pomimo że pracują. Czy mogę zatrzymać im zapłatę?

Odpowiedź: — Podaj pani tych ludzi do sądu, otrzymaj wyrok i wtenczas będzie pani mogła zatrzymać im zapłatę.

*

P. Alex D. z Hegewisch, Illinois, pyta: — Brat mój winien mi $500.00. Brat mieszka w Polsce. Sumę tę chcę zapisać mojej żonie, która jest w Polsce także. Gdzie się mam z tem udać?

Odpowiedź: — Udaj się pan do adwokata, a adwokat wyrobi papiery, które prześle się do Polski.

*

P. M. W. z Dickson ulicy pisze: — Byłem uszkodzony w fabryce, dostałem zatrucia krwi. Z początku przyrzekli mi $4,000.00. Sprawa odbyła się ale przed sprawą ugodziłem się, a właściwie moi adwokaci ugodzili się, a sędzia to potwierdził. Teraz mnie fabryka wyrzuciła. Co mogę zrobić? 2) Kupiłem bondy w North-Western banku. Komitet zorganizował się, ale ten komitet niema charteru. Czy takie organizacje mogą prowadzić interes bez charteru?

Odpowiedź: — 1) Co do sprawy o odszkodowanie, to skoro się pan ugodził przez swoich adwokatów, to sprawa zupełnie zakończona i nie można jej nigdy odnowić.

2) Komitet albo organizacja może istnieć i operować bez charteru.

*

P. S. M. z Ashley, Pennsylvania, pisze:

Ja pracowałem w Chicago przez 25 lat i mieszkałem z żoną. Szwagier mej żony, z Pennsylvanji, pisywał jej listy miłosne, a ostatnio, pisał ażebyśmy przyjechali do Pennsylvanji i ofiarował mi pracę. Ja listy jego mam. Kiedyśmy pojechali do Pennsylvanji on mi żonę odebrał. On ma swoją żonę w szpitalu obłąkanych. Czy ja mogę go skarżyć?

Odpowiedź: — Może go pan skarżyć o odszkodowanie za odebranie żony. Niech pan weźmie adwokata i odda mu sprawę.

*

P. H. S. z Seeley Avenue pyta: — Złamałem rękę w fabryce gdzie pracowałem. Płacili mi pół mojego zarobku przez sześć tygodni, a teraz każą mi iść do pracy. Czy mam iść do pracy? Ile mam żądać za złamanie ręki?

Odpowiedź: — Jeżeli pani zupełnie zdrowa, to może pani iść do pracy. Za złamanie ręki otrzyma pani taki procent w stosunku do tego, ile nie może pani używać tej ręki, i wszelkie koszta leczenia, a nie więcej jak pół zarobku pani przez 170 tygodni.

Święto Trzeciego Maja w Jerozolimie.

Jerozolima. (Pocztą.) — W święto polskie „Trzeciego Maja" w Domu Polskim, położonym w pobliżu miejsca Męki Pańskiej w kaplicy odbyło się uroczyste nabożeństwo na intencję Polski. Wysłuchała go miejscowa kolonja polska, przybyła do Świętego Miasta jeszcze przed wojną. Biedna, szara gromadka, rzucona falami losu zdala od ojczyzny, w której młode pokolenie zna Polskę już tylko z opowiadań.

Przybył też konsul generalny R. P. dr. Kurnikowski, w towarzystwie dyrektora Oddziału P. K. O. w Tel-Awiw p. Piecha i urzędników konsulatu.

Po nabożeństwie złożyli obecni życzenia na ręce konsula generalnego Rzpltej, m. i. pewien ksiądz, Niemiec rodem, drżącym ze wzruszenia głosem oświadczył przedstawicielowi Rzpltej, iż jest szczęśliwy, iż on, będąc Niemcem, mógł się pomodlić o pomyślność i rozkwit Państwa Polskiego.

Następnie udał się konsul generalny dr. Kurnikowski wraz z dyr. Piechem i urzędnikami konsulatu generalnego do Wielkiej Synagogi, gdzie staraniem Stow. „Ramban" i Żydów polskich, urządzono specjalne nabożeństwo, na które zapraszały wiernych rozlepione po ulicach miasta, afisze. Przybywającemu do synagogi konsulowi polskiemu, zebrane tłumy urządziły żywiołową owację. Na nabożeństwo to przybył specjalnie naczelny rabin Palestyny Kook wraz ze swym orszakiem, jak również bawiący w Jerozolimie naczelny rabin Transylwanji, oraz kilku rabinów miejscowych.

Modły odprawił głośny kantor Rosenblat z Nowego Yorku, bawiący na występach w Palestynie. Po pierwszej części modłów, wśród głębokiej ciszy, wszedł na podwyższenie naczelny rabin Kook i mówił o roli Polski w chwili obecnej, o stanowisku rządu polskiego wobec Żydów i o tragicznych cierpieniach i przejściach Żydów niemieckich.

Następnie głos zabrał rabin Sankiewicz, kierownik seminarjum talmudycznego w Jerozolimie. Z niezwykłą swadą oratorską skreślił on obraz obecnego położenia Żydów, wyrażając swą wdzięczność rządowi Marszałka Piłsudskiego za ochronę Żydów.

Nabożeństwo zakończyły specjalne modły na intencję Rzeczypospolitej, Prezydenta R. P. i Marszałka Piłsudskiego.

Po nabożeństwie odbyło się przyjęcie w Konsulacie, na które zjawili się licznie Żydzi polscy, zamieszkali w Jerozolimie, a nawet goście z Tel-Awiwu i Hajfy. Niespodzianką było przybycie pod budynek Konsulatu Generalnego orkiestry żydowskich niewidomych, która odegrała hymn narodowy polski — „Jeszcze Polska nie zginęła!"

O Oczach i Okularach.

— Pisze DR. F. M. STAPIŃSKI, Optometrysta —

1551 W. Division Ul., Tel Armitage 2464

Dział niniejszy zawiera artykuły treści ogólnej z zakresu optometrji oraz odpowiedzi na pytania Czytelników. Pytania anonimowe pozostawione będą bez odpowiedzi. Zapytania należy skierować wprost do Referenta Działu, załączając pocztowy znaczek 3 centowy.

CHOROBY JAGODÓWKI.

(Ciąg dalszy).

Zapalenie tęczówki surowicze zdarza się jako objaw zapalenia współczułego oka lub czasami przy gośćcu stawów.



Zapalenia tęczówki dnowe, cierpienie to chociaż wogóle spotykane rzadko, zasługuje na uwagę z powodu pewnych osobliwości. — Występuje ono dość nieznacznie, tak np. ból i nacieczenie może być bardzo mało znaczne, jednak jednocześnie występuje mimo to zapalenie ciałka rzęskowego, tak, że oko jest bardzo często zagrożone, niezależnie od grożących mu tylnych zrostów tęczówki. Nieraz dnawe zapalenie tęczówki występuje u dość młodych ludzi, pomimo to jednak chociaż u chorego nie znajdziemy jakichkolwiekbądź objawów dny, tem nie mniej z wywiadów napewno zdobędziemy dane a skazie dnawej u rodziny.

Gruźlicze zapalenie tęczówki jest to cierpienie spotykane najczęściej u dzieci i dorosłych w młodszym wieku. Jest to rodzaj zapalenia tęczówki, przebiegającego spokojnie, bezboleśnie i przewlekłe. Możemy tu spotkać prorówkowe gruczołki tęczówki z niewielką ilością czerwieniących się naczyń krwionośnych w około. Zazwyczaj spotykamy je u punktowej tęczówki tuż u kąta komórki przedniej jednak można je spotykać i u brzegu źrenicznego tęczówki. Czasem jednocześnie spotykamy na tylnej powierzchni rogówki osady podobne do plamek łoju: osady te wskazują nam, że mamy jednocześnie zapalenie ciałka, rzęskowego.

W niektórych wypadkach zapalenie to może być powikłane z zapaleniem twardówki i rogówki, jest to cierpienie znacznie cięższe i może wywołać zanik gałki ocznej.

Zapalenie tęczówki pourazowe często spotykamy po przenikających ranach rogówki i innych zabiegach chirurgicznych ocznych. To zapalenie niema żadnych cech osobliwych. Spotykamy również zapalenia tęczówki wywołane różnemi przyczynami, samo tylko przepracowanie może wywołać zapalenie tęczówki. Jest to dość jasnem, że tak czułe tkanki jak tęczówka lub ciałko rzęskowe, reagują bardzo żywo na obecność w ustroju wszelkich jadów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wystawa Wydziału Oświaty Przy Z. N. P.

Wydział Oświaty przy Związku Narodowym Polskim, urządza wystawę eksponatów, w ubikacjach Klubu Młoda Polska, 1575 Milwaukee ave.

Uroczyste otwarcie Wystawy odbędzie się w niedzielę, dnia 4go b. m., o godzinie 8:30 wieczorem. Obecni będą goście wybtni, j. n. Konsul Generalny, Supt. Bogan, burmistrz Kelly, prof. Szymczak i inni, którzy przewodniczą w kołach kulturalno-społecznych.

Ministerstwo Oświaty z Warszawy przysłało następujące eksponaty, jak rysunki, dzieła, malarstwo techniczne urządzenia i t. d. Jednem słowem można powiedzieć, że eksponaty z Polski są zachwycające.

Wystawa potrwa od 4go do 14go czerwca włącznie — goście są proszeni. — **Wstęp Wolny.** — Wystawa będzie otwarta od godziny 10tej rano do 10 wieczorem.

Duch Boży—Albo Niemoc i Bezrząd.

Po Zmartwychwstaniu Pańskiem zdawało się, że budowanie Kościoła skończone. Jezus Chrystus zmartwychwstał i już nie będzie nigdy próżna wiara nasza.

Ale nie dosyć — apostołowie mają iść na wszystek świat i głosić Ewangelję wszemu stworzeniu. Zmartwychwstały Jezus Chrystus kończy konstytucję Kościoła — raz po raz ukazuje się uczniom i apostołom, daje rozległe pełnomocnictwa swoim ministrom i tak kończy dzieło swoje.

A kiedy już wszystko dokonane, wstępuje do nieba i siedzi na prawicy Bożej.

Przed swojem wniebowstąpieniem powiedział Jezus Chrystus — „idąc na wszystek świat, nauczajcie wszystkie narody..." — ale jednocześnie „rozkazał im, aby nie odchodzili z Jeruzalem, ale czekali obietnicy Ojcowskiej: którąście słyszeli przez usta moje" (Dz. Apost. I, 4) — bo chociaż dzieło było skończone, Kościół utworzony, ciało jego utworzone, lecz trzeba było jeszcze tchnienia Ducha, który wszystko ożywi i pokieruje wszystkim.

Chrystus Pan na długo przedtem obiecał tego Ducha.

„A ja prosić będę Ojca, a innego pocieszyciela da wam, aby z wami mieszkał na wieki. Duch prawdy" (Jan 14—16, 17). I dalej Jezus Chrystus podkreśla: „Jeszcze wam wiele mam mówić, ale teraz znieść nie możecie. Lecz gdy przyjdzie on Duch prawdy, nauczy was wszelkiej prawdy." (Jan 16 do 12, 13).

Tak się też stało.

W dziesięć dni po Wniebowstąpieniu, kiedy apostołowie pod przewodnictwem Piotra trwali na modlitwie, ażeby się przygotować do swego posłannictwa, dał się słyszeć szum, jak gdyby wiatru gwałtownego i jednocześnie ujrzeli języki ogniste, zstępujące z nieba i zatrzymujące się na każdym z nich, i napełnieni byli wszyscy Ducha Świętego" (Dz. Ap. II, 4).

Duch św. napełnił Kościół Chrystusowy — połączył się z nim, ażeby być po wszystkie dni — pozostał w nim, ażeby go ożywiać, oświecać i kierować aż do skończenia świata. A Kościół ma kierować ludzkością.

Św. Augustyn powiada, że czem jest dusza dla ciała człowieka, tem Duch św. dla Kościoła, mistycznego ciała Chrystusowego. Dusza ożywia każdy członek ciała — podobnie Duch św. bierze w swe posiadanie Kościół, aby wszystkim jego członkom udzielić siły do wykonywania poszczególnych czynności.

Apostoł narodów powiada: „A żaden nie może rzec: Pan Jezus, jeden w Duchu świętym. Różności darów są, lecz tenże Duch. I są różności posług, ale tenże Pan. I są różności spraw, ale tenże Bóg, który sprawuje wszystko we wszystkich" (I. Kor. 12, 3—6).

Tenże Duch... tenże Bóg... wszystko sprawuje — takie jest życie Kościoła i stąd jego potęga.

*

Jakżeż błądzą ci, którzy chcą uporczywie widzieć w Kościele tylko jedno „z równouprawnionych wyznań" i nie liczyć się z nauką Kościoła, zamknąć wpływ Kościoła w ścianach świątyni, a już go zupełnie nie dopuścić w życiu rodziny, a tym mniej w życiu społecznem i państwowem.

Nic nie rozumieją ducha Bożego. „Władza doczesna — mówi pięknie Biskup Bougaud — poświęciłaby sto tysięcy ludzi, ażeby wzrość o piędź jedną. Kościół nie poświęciłby jednej duszy dla zbawienia całego świata. Ludzie cenią nadewszystko handel, przemysł, koleje, telegrafy. Kościół nie gardzi tem, ale oddałby to wszystko dla zbawienia jednej jedynej duszy."

Świat dzisiejszy nie może, a raczej nie chce, zrozumieć polityki Kościoła: starania o duszę i o chwałę Bożą.

Ma swój materjalistyczny pogląd na świat i dlatego nie rozumie Ducha Bożego. Religja w takiem ujęciu będzie rzeczą prywatną, państwo nie chce się oglądać na Boga i właściwie staje się ateistyczne, prawodawstwo całe nie liczy się z prawem Bożem i gwałci sumienie ludzkie, a konsekwentnie i politykę całą postawi poza dziedziną praw moralnych.

I cóż się stanie?

Stanie się to, na co dziś na świecie całym patrzymy — ludzkość znalazła się w matni, w której coraz więcej się plącze i gmatwa, przygniata ludzkość kryzys i to kryzys sumienia i ludzi, kryzys społeczeństwa i państwa. Materjalistyczny światopogląd zbiera swoje owoce — a ludzie znękani na własnej skórze się przekonywują o tej wielkiej prawdzie, którą przypominał jeszcze w czasie wojny światowej Papież Benedykt XV: „Obecne nieszczęścia nie ustaną, dopóki rodzaj ludzki nie wróci do Boga."

Albo etyka życia publicznego — albo niemoc i bezrząd; dwie alternatywy i nie masz innego wyboru. Albo Duch Boży — albo duch świata i jego rewolucyjne chichoty. Tak uczy Kościół — z powagą Ducha św. naucza.

Duch Boży zwycięży!

Ks. Dr. Zygmunt Choromański.

CO LEPSZE?

— Pani Zofja jest kobietą bardzo przystojną. Podobno ma zamiar powtórnie wyjść za mąż.

— Za nic w świecie nie chciałbym zostać drugim mężem wdowy.

— Czemu Przecież to lepsze chyba, niż być pierwszym mężem wdowy?

Potomkowie Tatarów, którzy osiedlili się w dawnych czasach na północno - wschodnich kresach ziem litewskich, chociaż wyznają religję Mahometa, są szczerze przywiązani do Państwa polskiego.



Podczas Dedykacji Wystawy Transportacji Kolejowej Na Wystawie Światowej.



Podczas dedykacji na placu wystawowym miejsca, gdzie znajdują się najstarsze i na najnowsze lokomotywy i wagony kolejowe przedstawiono z lat dawnych scenę wbijania złotego gwoździa co się odbyło w Ogden, Utah, w roku 1869. Lokomotywa nr. 9 kolei Union Pacific na prawo i lokomotywa C. P. Huntington z kolei Central Pacific na lewo, na powyższej rycinie.

Ostatnie Wieści Ze Świata.

KROACJA WZDYCHA DO NIEPODLEGŁOŚCI.

Genewa, 3. czerwca. — Specjalna petycja, podpisana przez 250,000 Kroatów z Ameryki północnej i 60,000 z Ameryki południowej, została wczoraj wręczona Lidze Narodów. W petycji tej Kroaci amerykańscy domagają się uznania 5 prowincyj Jugosławji, jako państwa Kroackiego. Kroaci wręczyli również drugą petycję przewodniczącemu konferencji rozbropeniowej, od której domagają się wglądnięcia w sprawę „opiekowania" się Kroatami przez dyktatora bułgarskiego. Kroaci twierdzą, że bez niepodległej Kroacji nie może być mowy o pokoju na Bałkanach.

BARDZO PRZYKRY WYPADEK.

Warszawa, 3. czerwca. — „Gazeta Warszawska" donosi: — Zuchwały dziennikarz żydowski Samuel Hirszhorn wydrukował przed kilku dniami w „Naszym Przeglądzie" stek niesłychanych bredni w artykule w którym dowodził, że Mickiewicz i Słowacki byli „napół-Zydami", że nuncjusz Marmaggi jest pochodzenia żydowskiego; w końcu dziennikarz żydowski użył uwłaczającego wyrażenia pod adresem Romana Dmowskiego.

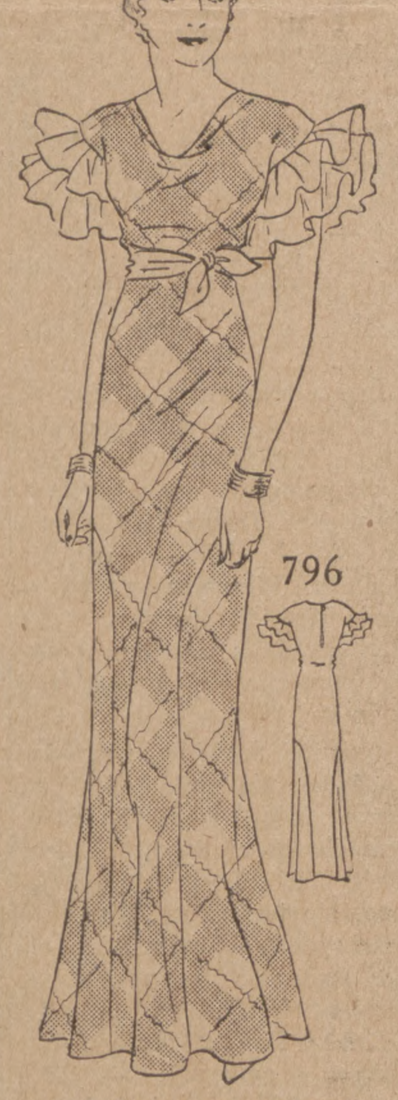
W godzinach popołudniowy ch do grupy wychodzących z redakcji „Naszego Przeglądu" dziennikarzy żydowskich podszedł p. Kazimierz Kowalski i zwrócił się do jednego z nich z zapytaniem, czy ma do czynienia z p. Hirszhornem. Na twierdzącą odpowiedź p. Kowalski spoliczkował żydowskiego dziennikarza.

Zydzi wszczęli alarm i wezwali do pomocy stojącego w pobliżu posterunkowego. Policjant sporządził protokół.

60 TYSIĘCY TONN ŻELAZA POLSKIEGO DO ROSJI.

Warszawa, 3. czerwca. — Do Berlina wyjechał przedstawiciel Sojuzmet Import Sazanow i przedstawiciel katowickiej S. A. Huta Pokój Brygowicz. Wyjazd pozostaje w związku ze sprawą zamówienia przez Sowiety, za pośrednictwem przedstawicielstwa handlowego Rosji w Warszawie, dostawy 60 tysięcy tonn żelaza wartości 12 miljonów złotych, z terminem dostawy do końca roku bieżącego.





ŁADNA Z BAWEŁNIANEJ MATERJI.

Anne Adams Modełko 2581.

Zamówić można tylko w wielkościach 2, 4, 6, 8, 10. Na wielkość 4 potrzeba 2⅛ jarda 36 calowej materji.

SKROMNA WIECZOROWA SUKIENKA.

Modełko 796.

Nabyć można w wielkościach 14, 16, 18, 20 lat, 36, 38, 40, 42 cali w biuście. Na wielkość 36 potrzeba 4 jardy 44 calowej materji i 1⅛ jarda 44 calowej kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division St., Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

Wszelkie w Dzienniku Chicagoskim podane modełka rozsyłamy na żądanie za nadesłaniem 15 centów w srebrze lub znaczkach pocztowych i wypełnieniem poniższego kuponu:

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr. ....

Wielkość ....

Imię i Nazwisko ....

Adres ....

Miasto .... Stan ....

Pożegnalne Przyjęcie Dla Kobiety—Sędziego.

Panna Barthelme Rezygnuje z Urzędu z Powodu Wyczerpania.

W przyszły poniedziałek, dn. 5go czerwca, jedyna kobieta-sędzia Mary Barthelme, która piastowała ten urząd w sądzie dla małoletnich w Chicago przez ostatnie dwadzieścia lat, rezygnuje ze swego stanowiska. Z okazji tej „Przyjaciele sądu dla małoletnich" (Friends of the Juvenile Court) wydają bankiet w Stevens hotelu. Będzie to oficjalnę przyjęcie pożegnalne dla tej kobiety chicagoskiej, która się wiele przyczyniła do powodzenia i ratowania młodzieży. W dniu tym przywódcy z każdej dziedziny pragną wyrazić swoją wdzięczność tej uczuciowej, inteligentnej i sympatycznej kobiecie. Na tym bankiecie spodziewają się licznego zebrania liczącego około 2,000 osób. Będą tam gubernatorzy, majorzy, sędziowie, uczeni, cywilni przywódcy, filantropi itp.

Panna Barthelme rezygnuje z powodu wyczerpania i zmęczenia i dlatego pragnie powrócić do prywatnego życia. Jej planem następnym jest udać się ze swą familją na wybrzeże Kalifornji Południowej.

Jej zdrowy sąd i własna technika jaką zastosowywała do spraw sądowych wyrobiły jej powszechny szacunek i uznanie. Na jej cześć nawet zorganizowano trzy kluby kobiece dla bezdomnych i opuszczonych dziewcząt. Otóż i wzór godzien naśladowania.

APEL NACZELNEJ PREZESKI.

Apeluję do wszystkich oddziałów w Chicago i okolicy jak również i do wszystkich koleżanek w stanach Wisconsin, Ohio, Michigan i New Yorku. Chociaż jestem od was daleko ale sercem i myślą jestem z wami każdej chwili, drogie koleżanki. Chciałam wam oznajmić przez łamy tego pisma, że kontest werbunkowy rozpoczął się już 1go stycznia 1933 i potrwa do 1go sierpnia 1933. Wstęp wolny, więc wykażmy drogie Koleżanki naszą siłę, że i my jak dobry żołnierz potrafimy się bić, ale nie na polu, walki lecz nad zdobyciem jak najwięcej członkiń w nasze szeregi. Sejm się zbliża, więc wykażmy drogie Polki-samarytanki naszą siłę, że i my potrafimy wytrwać na naszem stanowisku jak dobry żołnierz.

Życzę wam powodzenia i rozwoju w naszej pracy dla naszych weteranów inwalidów, którzy coraz więcej potrzebują naszej pomocy i opieki.

Cześć!

Anna Druzela,
Naczelna prezeska Legjonu Pań przy Legjonie Polskich Weteranów Armji Ameryk.

Czem Jest Zabawka Dla Dziecka.

Nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę, że w wychowaniu dziecka zabawa i zabawki odgrywają pierwszorzędną rolę. Można powiedzieć, że zabawka przygotowuje dziecko do życia. Należy zatem nietylko zezwalać dzieciom na zabawę, ale trzeba je do tej zabawy pobudzać, należy im zabawę ułatwić przez odpowiednie zabawki, w odpowiedniem otoczeniu.

Dając dziecku w rękę właściwą dla niego zabawkę, ułatwiamy i sobie samym wychowanie dziecka, kładąc niejako na barki zabawki zadanie rozwijania tego czy innego przymiotu fizycznego u dziecka.

Dzięki zabawkom dziecko rozwija swą zdolność spostrzegawczą, zdolność tworzenia pojęć oderwanych i uczuć, a wreszcie, zabawka rozwija także szereg zdolności specjalnych. Zabawki, rozwijające zdolności ogólne, a więc zabawki sensoryczne, ćwiczą zmysły, rozwijają ich sprawność i urabiają czucia. Inne znów, zabawy motoryczne, przyczyniają się do rozwijania ruchów, kształcą bystrość itd.

Nie brak wreszcie i zabaw, o charakterze wybitnie umysłowym. Pod względem znaczenia zaliczyć je należy do najważniejszych. Zabawki i zabawy tej kategorji, np. domino, szachy, loteryjki, kamyki do budowy, zagadki, rebusy itd. są, jak widzimy w wielu odmianach i są bardzo rozpowszechnione. Nie można zapominać o zabawkach, rozwijających w dziecku zdolności wyższego rzędu, kształcące zmysł estetyczny i uczucie estetyczne. Należą tu: modelowanie, muzyka, malarstwo, rzeźba, budownictwo itd.

W nadchodzącym okresie letnim, należy zdać sobie sprawę z znaczenia jakie dla dziecka ma zabawka.



Skromny lecz szykowny płaszczyk wiosenny z materjału tweed w kolorze "beige".

SAMOBÓJSTWO 91-LETNIEJ STARUSZKI.

Omaha, Neb., 3. czerwca. — Używszy tasiemek od fartucha jako pętli, 91-letnia Barbara Williams powiesiła się wczoraj w swoim domu. Powód rozpaczliwego kroku niewiadomy.

Jagody Upiększają Cerę—Mówi Gladys Glad.

Madame Tallien, słynna piękność francuska z czasów Napoleona używała mieszaninę truskawek i malin, by zachować białą i gładką cerę. Widocznie nie myliła się, gdyż kobiety nowoczesne jeszcze używają jagód i jarzyn by utrzymać aksamitną skórę.

Dobrą jest maska z jagód, czy to poziomek, truskawek, czy malin. Jedną z najlepszych masek jest maska ogórkowa. Szczególnie dobrą jest ona w sezonie letnim, gdyż nietylko odświeża, lecz i ochładza twarz.

Należy obierzyny z ogórków zanurzyć w filiżance wody. Dodać do tego sok z jednej cytryny. Zamoczyć w tem maskę z miękkiego płótna lub muślinu. Oczyścić starannie skórę, zetrzeć wszystek krem. Położyć się. Układać obierzyny z ogórków na twarzy potem nałożyć wilgotne płótno. Maskę tę trzyma się na twarzy pół godziny, maczając od czasu do czasu mieszaną wody z cytryną. Po zdjęciu maski myje się twarz ciepłą wodą, a potem tak zwanym astringent by zamknąć pory.

WIFE PRESERVERS



An ingenious woman took a pair of white fabric gloves and went over the stitching with darning silk to match her new ensemble.

Popierajcie Tych Którzy Się Ogłaszają w "Dzienniku Chicagoskim"

Jedność Myśli i Dążeń—Hasłem Legjonistek.

Dnia 31go maja, o godzinie 9ej wieczorem w kwaterze weteranów przy Division ul. Polski Legjon Weteranów Amerykańskich urządził wieczorek na cześć prezeski naczelnej Legjonu Pań, Anny Druzeli i komendanta naczelnego p. M. Głód. Program otworzył adjutant generalny p. S. Gnaster serdeczną mową powitalną wyrażając swe uznanie za położoną pracę członków. Następnie przemawiali inni mówcy i mówczynie. Do tych ostatnich należą: pani A. Druzela, prezeska Legjonu Pań przy Polskich Legjonach Weteranów Amerykańskich, pani R. Wróblewska i doktorowa Tabeńska.

Mowy, jakie były wygłaszane tego pamiętnego wieczora kierowane były do jednozgodnej, wspólnej, trwałej i niezachwianej dążności w pracy i poglądach. Każdy z mówców zachęcał członków do przyszłej pracy organizacyjnej.

Na zakończenie programu podano przekąski, poczem członkowie rozeszli się z nową wiarą i odświeżonym duchem.

W SETNĄ ROCZNICĘ ZAŁOŻENIA STOW. ŚW. WINCENTEGO A PAULO.

Było ono założone w Paryżu, we Francji, w maju, 1833 roku, przez dzielnego szermierza na niwie Pańskiej, Fryderyka Ozanam, urodzonego w Milinie, 23 kwietnia, 1813 r. Wtenczas Fryderyk Ozanam, już jako młody student uniwersytetu, pozwiął myśl niesienia pomocy biednym i uciemiężonym, wlewania otuchy w serca przestępców kryminalnych, wszystkich nawracać na wiarę prawdziwą. On to z siedmiu kolegami, był fundatorem tak wielce znamiennego Zgromadzenia św. Wincentego a Paulo, którego regulaminy zostały aprobowane przez Ojca św. Grzegorza XVI.

Ta pierwsza konferencja założona, miała wielkie trudności i szykany tego wieku, ale dzielni szermierze szli naprzód z odkrytą przyłbicą ich silnej woli, parci dążeniami natchnienia tego wielkiego świętego biednych.

Pamiętali oni, że człowiek nietylko żyje chlebem, ale i słowem Bożem, tak też rozkrzewiali owe słowo prawdy, aby ci potem wpływami swemi, pracą, byli przemocnymi krzewicielami tych wielkich idei a przelanych również na obecne tak wielce rozwijające się zgromadzenie na całym świecie — św. Wincentego a Paulo.

I w naszym kraju Waszyngtona, nie zaspano, ale już w r. 1845, pierwsza konferencja została założona w New Yorku, a w Chicago pierwsza konferencja została założona w 1857 r., przez ks. prałata dr. Dennisa Dunne i sen. prezesa James McMullen, w kościele św. Patryka. W tym czasie Chicago liczyło tylko 93 tysięcy wszystkich mieszkańców, a rok później zostało założone Tow. Imienia Jezus, i tak szła i dalej idzie praca zbożna na chwałę Bożą i w imię prawdy naprzód, powiększając się, coraz większe zajmując terytorja wiernych, zamieszkałych w naszej diecezji.

W rocznicę Djamentowego Jubileuszu założenia Tow. św. Wincentego a Paulo, liczba ta wynosi 300 konferencyj św. Wincentego a Paulo, z przeszło 5,000 członkami.

Rocznicę tą uczczono okazale. We wtorek, dnia 30 maja, odprawioną została pontyfikalna Msza św. w katedrze chicagoskiej, której celebransem był J. E. ks. Biskup J. J. Sheil.

Kazanie ks. biskupa J. A. Griffina ze Springfield, dodało wszystkim otuchy do pracy tej, która została scentralizowana. — Uczestników za zaproszeniami było więcej niż dwa tysiące, oprócz innych wiernych. Wieczorem tegoż dnia odbył się obiad w hotelu Stevens. Program:

Zagaił przemówieniem braterskiem James F. Kennedy, prezes Głównej Rady Centralnej chicagoskiej; odśpiewana została — „Emitet Spiritum Tuum," przez Chór Paulistów; — modlitwa „Nasz święty Boże," — odmówiona przez J. E. ks. biskupa B. J. Sheil, D. D.; — śpiew: „Jakby muzyka anielska," Chór Paulistów pod batutą ks. E. F. O'Malley, C.S.P., kierownika chóru. Chór śpiewał tak ślicznie, że na obecnych wywarło wielkie wrażenie; mowa gen. E. H. White, o św. Wincentym a Paulo; mowa p. Wm. J. LeBeau; mowa p. Franciszka Przybyły. Mówca skreślił z bardzo wielką sprupulatnością ufundowanie tego Zgromadzenia, jak również jego znaczenie, a najwięcej określał jak się mają konferencje rozkrzewiać dalej i szerzej, by słowo Boże było niesione po wszystkich zakątkach ziemi, i uznał pracę wszystkich pracowników na tej niwie, życząc im wytrwałości w dalszych przedsięwzięciach, i aby błogosławieństwo spływało szczodrze na tych, co w imię tej idei pracują wytrwale i sumiennie, a Bóg będzie z nimi. Mówca nagrodzony został oklaskami. — Mowa p. A. J. Murphy. Mowa Wm. J. Forda. Mowa ks. prałata F. A. Purcell, D.D. Mowa ks. prałata Williama A. Cummings.

Było jeszcze dwóch mówców na programie, jeden był z Texas, który życzył wielkiego powodzenia Stow. św. Wincentego a Paulo.

Następnie zakończono modlitwą przez J. E. ks. biskupa B. J. Sheil, D. D. ten wielce pamiątkowy dzień w Kościele Katolickim.

Zwierzchnikiem sił zbrojnych w Polsce jest Prezydent Rzeczypospolitej.

THE TUTTS — By Crawford Young



Śpiewa w Operze "Faust".



K. KOSIŃSKI.

International Opera Co., zawiadamia nas, że znany śpiewak na Polonji, p. Karol Kosiński, bierze udział w operze Faust, Ch. Gounoda, która będzie wystawiona w Kimball Hall, Jackson i Wabash ave., w przyszłą sobotę, 10-go czerwca, o godz. 8:15 punktualnie. Opera śpiewana będzie po

Pan K. Kosiński śpiewa rolę Walentego, inni soliści są następujący: Paul Crundwell, Faust; Pasko Alujevic, Mephistopheles; J. B. Wechsler, Wagner; Marja Lahr, Siebel; Sarah Pitzele, Martha.

Balet dostarczony przez szkołę tańców p. E. Goldberg.

Z KANTOWA.

Jutro, dnia 4-go czerwca, Tow. św. Jana Kantego, gr. 194 Z. P. R. K., obchodzić będzie uroczystość 30-ej rocznicy swego istnienia. Z tej okazji odbędzie się w kościele św. Jana Kantego, o godzinie 10-ej rano Msza św., na intencję towarzystwa. Uprasza się, ażeby członkinie i członkowie zjednoczeńcy oraz Osada No. 13, wzięli czynny udział w tem nabożeństwie. Zbiórka z odznakami w dolnej sali, o godzinie 9:45 rano, skąd wyruszymy wspólnie na nabożeństwo. Wieczorem zaś, o godzinie 6-ej, odbędzie się w dużej sali pod kościołem, kolacja, połączona z krótkim programem, a następnie taniec.

Marconi stworzył automatyczny telefon radjowy, oparty na krótkich falach, zapewniający tajemnicę rozmowy.

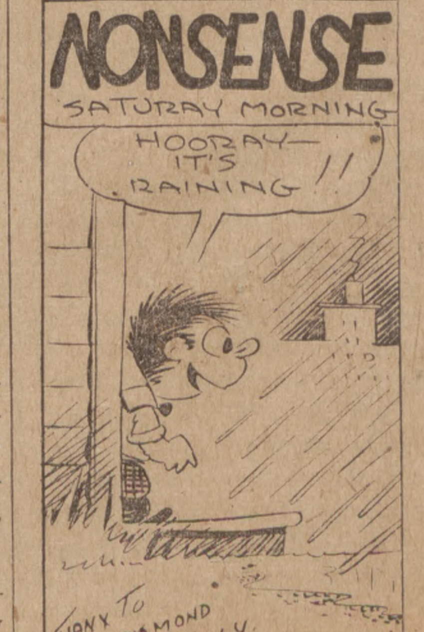
Trzeci Tydzień Kontestu Kupieckiego.

Z biura kontestu Kupców i Przemysłowców Polskich dowiadujemy się, że kontest rozwija się jaknajlepiej. Kontestantki robią coraz lepsze postępy, co wykazują głosy. Panienki nasze rozumieją zadanie i cel kontestu i wiedzą, że ich praca będzie sowicie wynagrodzona. — Pośród kupców jest zadowolenie, gdyż ogół coraz więcej upomina się o znaczki polskich kupców, na zbieraniu których polega wygranie nagrody.

W tą środę zarząd kontestu urządza pierwsze zebranie kontestantek w sali kupieckiej, pnr. 1121 N. Ashland ave., o godzinie 8ej wieczorem. Proszone są wszystkie panienki, które już się zapisały do kontestu i te, które chcą wstąpić.

Mile czas przepędzicie u kupców, gdzie się dowiecie wiele ciekawych rzeczy o konteście. Każda z przybyłych otrzyma 2,000 głosów, oraz będziecie panienki przyjęte przez Oddział Pań herbatką, ciasteczkami i lodami. Przyprowadźcie swoich rodziców i przyjaciółki. Byłoby też pożądanem by panowie kupcy, którzy należą do kontestu przybyli na to posiedzenie, — gdzie poznają kontestantki ze swoich okolic, które pracują dla powiększenia ich interesu.

Więc zapamiętajcie sobie dzień pierwszego posiedzenia: W tą środę, dnia 7-go czerwca, w sali kupieckiej, o godzinie 8ej wieczorem.



NOTATKI REPORTERA

WAŻNE DLA WSZYSTKICH.

Uprasza się mających interes w naszej redakcji, zgłaszać się tylko po godzinie jedenastej z rana. Przed tą godziną redakcja jest zamknięta.

* * *

Pływak utonął; zwłoki wyłowiła policja z jeziora.

Zwłoki mężczyzny, lat około 60, wczoraj z jeziora Michigan przy 54tej ulicy wyłowiła policja i odstawiła je do kostnicy powiatowej. Był to pływak, który dla powodów na razie nieznanych utonął. Na brzegu znaleziono jego ubranie, kapelusz i spodnią bieliznę oraz obuwie.

* * *

Zaginęła trzy dni temu; szuka ją policja.

Trzy dni temu zaginęła w tajemniczy sposób June Kolar, lat 10, której rodzice zamieszkują p. nr. 7919 Wellington avenue, w Elmwood Park. Dzisiaj szuka ją policja nie tylko miejska ale i z prowincji. Jest ona córeczką Edwarda Kolara, motorowego i pani Daisy Kolar. Nie wróciła ze szkoły w ubiegłą środę.

* * *

Rabuś pobił kobietę potem ją obrabował.

Panna Maxine Henschel, lat 25, zamieszkała p. nr. 4531 No. Ashland avenue, wczoraj została napadnięta i pobita po głowie przez rabusia, który napadł na nią przed domem p. nr. 1314 Leland avenue. Rabuś uciekł zabierając z sobą torebkę panny Maxine, w której znajdowało się tylko $1.75 w gotówce.

* * *

Panny Sass i Garast posiedzą 5 miesięcy w kozie.

Ruta Sass, z p. nr. 10614 Ewing avenue i Marja Garast, z p. nr. 9112 Yates avenue, każda z nich licząca lat 18, za pomaganie bandytom w czasie napadów wczoraj skazane były przez sędziego Jana Prystalskiego w sądzie kryminalnym na pięć miesięcy więzienia miejskiego.

* * *

Wpadł między dwa automobile i został śmiertelnie okaleczony.

Czesław Kopecz, lat 8, z p. nr. 1105 North Marshfield avenue wczoraj został śmiertelnie okaleczony, gdy wpadł między dwa automobile przy narożniku Haddon i North Marshfield avenues. Zmarł w powiatowym szpitalu. Odell Schausberg, lat 23, z Whitehall, Wis. i Floyd Kolessa, lat 22, z p. nr. 1627 North Lincoln ulica, szoferzy zostali aresztowani. Kopecz był 405tą ofiarą wypadków automobilowych od dnia 1go stycznia, b. r., w powiecie Cook.

* * *

Skazano eks-bankiera na więzienie.

Jesse Binga, znany wśród murzynów bankier chicagoski i były prezes upadłego banku „Binga State" wczoraj uznany był winnym malwersacji i skazany przez przysięgłych i sędziego James F. Fardy na więzienie od roku do lat dziesięciu. Bankier ten oskarżony był o przywłaszczenie sobie nieprawnie $22,000 z depozytów tego banku ze stratą dla swoich depozytorów.

* * *

Dziś Włosi dokonają otwarcia własnego pawilonu na wystawie.

Książe Potenziani, Komisarz na wystawę światową, oraz chicagowianie włoskiego pochodzenia dzisiaj dokonają oficjalnego otwarcia pawilonu Włoch na placu wystawowym. Pani Giusepe Castruccio, żona Konsula generalnego Włoch, bierze także udział w tej ceremonji. Przemawiać będą książe, Rufus Dawes, prezes wystawy i inni wybitni chicagowianie. Ceremonja otwarcia pawilonu Włoch dokonana będzie dziś, o godzinie 4tej po południu.

* * *

17,000 klerków i sędziów wyborczych musi czekać na „pejdę".

W przyszły poniedziałek, w dzień wyborów sędziowskich 17,000 klerków i sędziów wyborczych stanie w lokalach wyborczych do pracy, za co każda i każdy otrzymają po $10. Ale, powiada asystent kontrolera powiatowego M. J. O'Connor z braku pieniędzy w kasie powiatowej „pejda" tych klerków i sędziów na razie pozostaje w zawieszeniu.

* * *

Pomagał niewidomemu i sam dostał się do kozy.

Wojciech Capek, niewidomy, do pomocy miał Antoniego Kripnera, który oprowadzał go i zbierał z nim miedziaki za co mieszkał w domu Capki, p. nr. 1656 South Throop ulica, jadł z nim, pił za pieniądze zebrane. Ale Kripner z biegiem czasu czuł, że należy się mu „lwia" część skolektowanych pieniędzy i dlatego w ubiegły czwartek związał niewidomego Capka i groził mu poderżnięciem gardła, czem wymusić chciał od niego pieniądze. Obaj stanęli przed sędzią George V. McIntyre, który skazał Kripnera na $100 kary; jeśli kary nie zapłaci powędruje do kozy miejskiej na czas dłuższy.

* * *

Wyjechała z wycieczką do Polski.

Okrętem „Polonja" linji Gdynia-Ameryka z ostatnią wycieczką Podhalan wyjechała do Polski pani Emilja Matuszczak, członkini Ligi Morskiej i Rzecznej w Chicago, żona p. Ryszarda Matuszczaka, prezesa tejże ligi i właściciela agencji kart okrętowych przy Milwaukee avenue. Zabrała również na tą wycieczkę trzech synków. Pani Matuszczak zamieszka przez pewien czas u rodziny swego męża, która zamieszkuje w mieście Tomaszowie Mazowieckim, nad rzeką Pilicą, blisko Spały, letniej rezydencji Prezydenta Rzeczypospolitej Polski. Według informacji otrzymanych przez p. Matuszczaka, żona jego jest już na miejscu przeznaczenia.

* * *

Nowa restauracja przy Armitage avenue.

Pan Mieczysław Wojtas, brat znanego polonji Kazimierza Wojtasa, zajmującego się wyrobem wędlin, założył restaurację na Armitage ave., p. nr. 2014.

* * *

Wyjechali do Polski.

Zawiadamiają nas, że wyjechali do Polski Franciszek Opas z żoną, p. Stanisław Gładek, znany kupiec na So. Springfield ave., a okrętem „Polonia" linji Gdynia - Ameryka Władysław Olesiński z żoną i Jan Kadłubek. Bilety okrętowe wszyscy zakupili u p. B. Zaleskiego, 4641 So. Ashland ave. w Central Service Bureau.

* * *

Jutro bankiet w hotelu Lewis.

Jutro, odbędzie się bankiet na cześć Komisarza Władysława J. LaBuy, w hotelu Lewis, o godzine 7mej wieczór. Bankiet ten jest urządzony przez Towarzyski Klub W. J. LaBuy'a. Na bankiecie będą obecni Kontroler miasta Chicago, p. M. S. Szymczak, sędzia Scheffler, sędzia Schwaba, sędzia Jan J. Guthneckt i wielu innych ze świata politycznego i towarzyskiego. Komitet w skład którego wchodzą J. Baran, Ryszard Matuszczak, p. Marnik, Dr. Lurek, J. Ludwik Stepka, Józef Frytz i adwokat Ethel J. Schiller, przewodnicząca, dokłada wszelkich starań, ażeby wieczór ten wypadł jaknajlepiej.

* * *

Będzie posiedzenie L. M. R. w sprawie „Święta Morza".

Na odezwę Ligi Morskiej i Rzecznej w Chicago, zebrali się przedstawiciele polskich organizacji w Klubie Ad Astra, 1110 Milwaukee ave., i omówili zasadnicze wytyczne w sprawach dorocznej uroczystości „Święta Morza", w Chicago. W najbliższy poniedziałek, dnia 5go czerwca w tymże Klubie, o godzinie 8mej wieczorem, odbędzie się z kolei drugie posiedzenie w tej sprawie, na które uprasza się o przybycie wszystkich delegatów i przedstawicieli polskich organizacyj w Chicago, dla kontynuowania obrad. — Prezes L. M . R., R. Matuszczak.

* * *

Był u nas Klafta, mieszka pnr. 1545 Dickson ulica.

Dzisiaj był u nas p. P. J. Klafta, mający posadę w biurze szeryfa powiatowego, który twierdzi, że mieszka p. nr. 1545 Dickson ulica. Parę dni temu p. n. „Nasz Dobytek w Polityce" podaliśmy za informacją nam udzieloną, że P. J. Klafeta nie mieszka p. nr. 1545 Dickson ulica. Szło wtenczas o p. KLAFETĘ. Dzisiaj do nas przyszedł p. KLAFTA, dopominając się wzmianki, że on mieszka pod adresem wyżej podanym. Niech i tak będzie.

* * *

Otwierają nową serję na Helenowie.

Największa spółka na Helenowie, p. n. „St. Helena Building and Loan Association" otwiera nową 78mą serję, dnia 5go czerwca. Zapisać się można w każdy poniedziałek wieczorem, od godziny 7mej do 9tej w sali parafji św. Heleny, lub też w biurze sekretarza, Jana F. Rushkiewicza, p. nr. 2351 Augusta bulwar. Spółka ta istnieje już 20 lat. Urzędnikami obecnie są: Teodor L. Skweres, prezes; W. L. Gillmeister, wice-prezes; Jan F. Rushkewicz, sekretarz; Józef A. Kowalski, asystent sekretarza; Paweł J. Bolda, kasjer; T. Podraza, Andrzej Pierdos, L. Woźny i A. Rushkiewicz, dyrektorzy; Piotr P. Mindak, adwokat.

* * *

Z odbytej instalacji urzędników Demokratów w 32ej wardzie.

Na zebraniu licznem członków w sali pnr. 1504 No. Claremont avenue, odbyła się instalacja nowych urzędników Klubu Polsko - Amerykańskiego Demokratów w 32ej wardzie. Przysięgę od nowych członków odebrał Jan Krupnik, prezes podobnego w nazwie klubu z 34ej wardy. Od członków zaś przysięgę odebrał Stanisław A. Halick, prezes Demokratów w 32 wardzie. Przemawiali kolejno: Franciszek Roman, prezes Tow. św. Fidelisa, Z. P. R. K., Władysław Cyganowski, komendant Posterunku Ironsides, nr. 16 PLWA., Henryk Altman, Wojciech Samborski, prezes Tow. Majowego, ZNP., Jan A. Stanek, skarbnik PLWA., Tadeusz Twardowski, z organizacji „Militarnych Pcheł", Henryk Kunkel i Edward Warakomski, precynktowi kapitanowie 32ej wardy, Walerjan Waliński oraz wszyscy urzędnicy nowi klubu wyżej wspomnianego. Posiedzenia odbywają się w drugi wtorek miesiąca, w sali pnr. 1504 Claremont ave.

* * *

Masowe zebranie krawców 7-go czerwca.

W przyszłą środę, dnia 7go czerwca, odbędzie się masowe zebranie właścicieli zakładów krawieckich, czyszczenia i farbowania ubrań, o godzinie 8mej wieczorem, w Sokolni pnr. 1062 North Ashland avenue. Zebranie to odbędzie się pod egidą Stowarzyszenia Polskich Krawców.

* * *

Demokratki wydały obiad na cześć Komisarza La Buy.

W hotelu Morrison, przedwczoraj w południe podano obiad i uczczono pp. Władysława J. i panią La Buy. Mały bankiecik urządziły panie z Regularnej Demokratycznej Organizacji Kobiet w 26tej wardzie. Przemawiały kolejno: pani J. Landowska, przewodnicząca komitetu i przewodnicząca tejże organizacji; pani Sobota, pani Krause i panna Schiller, a na koniec przemówił sam p. La Buy, Komisarz powiatowy, który dnia 5go czerwca ubiega się o urząd sędziego.

— **Edmund Flood**, lat 19, 6036 Harper ave., i Aleksander Martin, lat 20, z pnr. 6032 Harper ave., który był na probacji, wczoraj zostali przekazani ławie wielkoprzysięgłych, gdyż oskarżeni są o 5 rabunków.— Stawali wczoraj przed sędzią miejskim Janem Gutknechtem.

ŚWIĘTO SENJOREK W AKADEMJI.

We wtorek, o 7-ej godzinie wieczorem odbędzie się w Audytorjum Akademji Najśw. Rodziny z Nazaretu t. zw. „Class Day Exercise" tegorocznych senjorek, urządzany tradycyjnie przez abiturjentki dla młodszych koleżanek, dla rodziców, fakultetu i gości tudzież przyjaciół uczennic. Program jak zwykle będzie bardzo ucieszny o czem wiemy z poprzednich programów, dlatego audytorjum niewątpliwie wypełni się publicznością.

Jutro Posiedzenie Ligi Polskich Spółek.

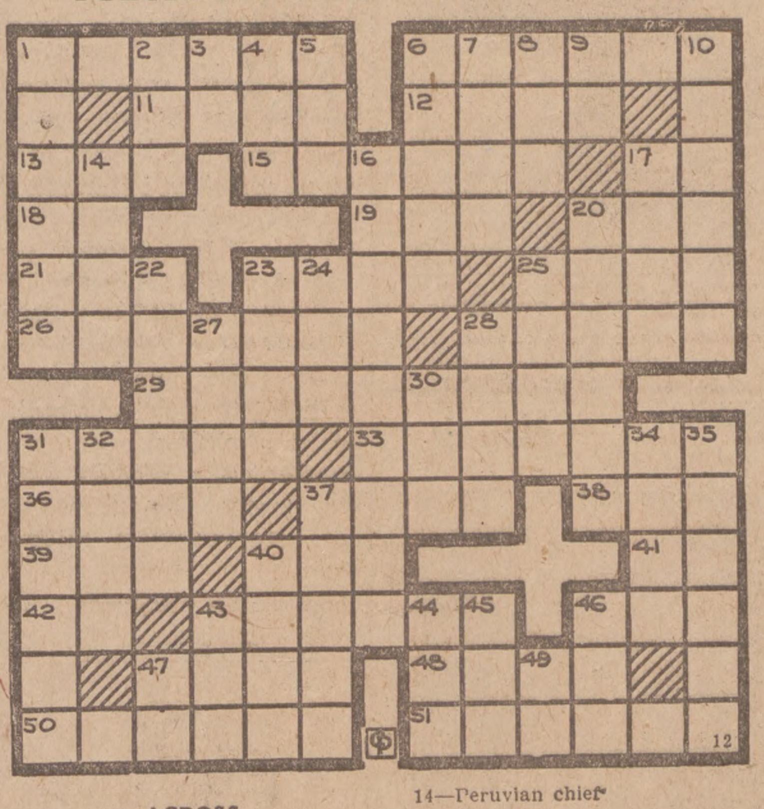
W sali narodowej im. Adama Mickiewicza, pnr. 3310 S. Morgan ul., o godz. 2ej po południu odbędzie się kwartalne posiedzenie Polskiej Ligi Spółek Budowlano-Pożyczkowych. Ważne sprawy przyjdą pod obrady wymagające obecności wszystkich delegatów. Prezes Jan Czekała uprasza wszystkich o przybycie.

Z TRÓJCOWA.

Ważne Zawiadomienie!

Posiedzenie Marszałków poszczególnych Towarzystw i Organizacyj mających wziąć udział w wymarszu jubileuszowym w niedzielę, dnia 11go czerwca po południu, odbędzie się we wtorek wieczorem, dnia 6go czerwca, o godz. 8ej wieczorem, w gmachu Wyższej Szkoły św. Trójcy, przy Division ulicy.

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



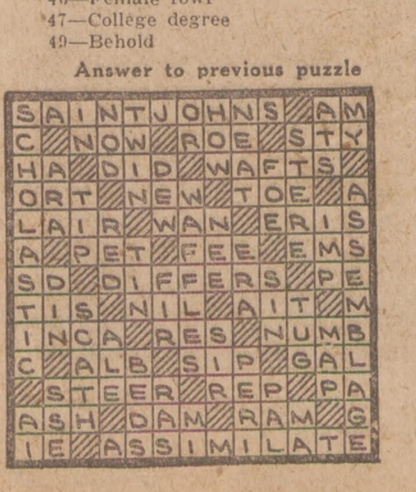
ACROSS

1—Harvested 6—Browns
11—Ice cream container
12—Uncommon
13—Bond
15—Penetrates
17—Note of the scale
18—One indefinitely
19—In law, a thing
20—By
21—H-2-O frozen
23—A trinket
25—Weave
26—Transparent case for a light
28—College administrators
29—Capital of the dominion, South Rhodesia in Africa
31—Gush
33—Bill-boards
36—God of war
37—Gazel
38—Noise
39—Seed capsule
40—Rocky projection on a hill
41—Toward
42—Double pianissimo (abbr.)
43—Babbled
46—Feminine pronoun
47—Devoid of life
48—Actor's part
50—Defers 51—Rocks

DOWN

1—Not wholesale
2—Highest playing card
3—River in Italy
4—Compass point
5—Lair 6—Cornered
7—Rowing instruments
8—Land measures
9—Compass point
10—Begins
14—Peruvian chief
16—Convey
17—Spare
20—Participated in a game
22—Followed
23—Zone
24—Silkworm
25—Saucy
27—Sailors (colloq.)
28—Fine particles
30—Serpent
31—Undermined
32—Stay
34—Religious ceremony
35—Breathes audibly while sleeping
37—Eggs on 40—Salver
43—Tiny vegetable
44—Bitter vetch
45—Spot
46—Female fowl
47—College degree
49—Behold

Answer to previous puzzle



Rozstrzygnięcie Konkursu

LIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ W CHICAGO.

Zarząd główny Ligi Morskiej i Rzecznej w Ameryce zawiadamia niniejszem, że na miesięcznem posiedzeniu został ogłoszony wynik Konkursu Literackiego, ogłoszonego przez LMR. w roku zeszłym. Wynik Konkursu jest następujący: nagroda pierwsza przez sędziów nie została przyznana. Nagrodę drugą w sumie $30.00 otrzymał utwór „Morze Pojednało," godło „Wicher," autorka Walerja ze Splocharskich Tomaszewiczowa, Inowrocław, św. Mikołaja 11, Polska. Nagroda trzecia $20.00: godło „Joseph Rover," utwór „Wizymir," Józef Warta-Przewłocki, Puszczykówka, powiat Poznań, Polska. Następne 11 prac uzyskały pochwałę Sądu Konkursowego: 1. „Śmierć Kropowskiego," Zygmunta Jarosza w Warszawie, 2. „My i Oni," Jana Panasewicza w Wilnie, 3. „Syn Rybaka," Zofji Plewińskiej-Smidowicz w Białymstoku. 4. „Bandera Polska na Bałtyku," Jerzego Kobierczyckiego w Chojnicach pod Łodzią. 5. „Komandor Staniewicz," Bronisława Kretowicza, w Grajewie. 6. „Bursztynowy Naszyjnik," Zofji Plewińskiej-Smidowicz w Białymstoku. 7. „Na Polskiem Pomorzu," Leokadji Czuwara, 3939 N. New Castle ave., Chicago. 8. „Tajemnica," Zbigniewa Jasińskiego w Warszawie. 9. „Przygoda w Gdyńskim Porcie" Zbigniewa Jasińskiego w Warszawie. 10. „Cmentarzysko" Bronisława Kretowicza w Grajewie. 11. „Królewski Kaper" Feliksa Kozubowskiego w Węgrowcu.

R. Matuszczak, prez. LMR.

Jutro Wesele Na Bridgeporcie.

Jak słuchy chodzą, cała dzielnica bridgeportowska wybiera się jutro na „Wiejskie Wesele", gdzie zabawy i uciechy pełne worki. Muzyka wiejska, śpiewki ludowe ukoronują wesele. — Wszelki dochód z tej imprezy parafjalnej przeznaczony na korzyść biednych dzieci, których rodzice nie mogą opłacać podatku szkolnego. Cel wspaniały, godny wszechstronnego poparcia. Wesele odbędzie się w sali parafjalnej Matki Boskiej od Nieustającej Pomocy, począwszy o godz. 3ej po południu.

SIEDMIU LUDZI ZABITYCH W STRASZNEJ EKSPLOZJI NAFTY.

Rafinerja w Kalifornji zniszczała; szkody miljonowe.

Long Beach, Cal., 3. czerwca. Conajmniej siedmiu ludzi straciło życie, a kilkanaście odniosło bolesne oparzenia w następstwie straszliwej eksplozji na polu naftowem Signal Hill. Pożar i dalsze wybuchy nastąpiły po pierwszej eksplozji, która zdemolowała sześć bloków w rezydencjalnych dzielnicach Signal Hill i Long Beach.

Eksplozja wywołała panikę wśród ludności, która pamiętała jeszcze katastrofalne trzęsienie ziemi z 10. marca. Szyby powypadały z okien na przestrzeni jednej-czwartej miasta. Szkód w mieście nie można było dokładnie obliczyć, mogą jednak dosięgnąć miljona.

Pomiędzy ofiarami eksplozji były p. Lottie Carlyn, z Long Beach i jej 8-letnia córeczka, oraz pięciu robotników naftowych.

Pierwsza eksplozja nastąpiła około godz. 2. po południu i zdawała się pochodzić z rafinerji Ritchfield. Po niej nastąpiły szybko dalsze wybuchy.

W niespełna pół godzinie, dwa akry zabudowane budynkami i wieżami naftowemi przedstawiały jedno morze płomieni. Strugi płonącej ropy rosły w strumienie rozlewające się na wszystkie strony.

Jednym z budynków, który runął po pierwszej eksplozji, był szpital Signal Hill. Na szczęście, szpital był pusty i nikt tam nie zginął.

Kilka wysokich wież naftowych runęło od siły eksplozji. Inne, stojące w pobliżu stanęły w płomieniach i wkrótce zostały z nich tylko osmolone szkielety.

Co Słychać Na Polonji

Roman Franciszek Słupikowski, C. S. C., syn pp. Romana i Katarzyny Słupikowskich, zam. p. nr. 2700 Julia Ct., po dziesięciu latach kończy uniwersytet Notre Dame jutro z jak najwyższem odznaczeniem. Młody Roman Słupikowski przygotowuje się do stanu kapłańskiego w Zgromadzeniu św. Krzyża.

*

Po zimowych zabawach w dusznych murach wielkomiejskich, następują życiodajne wycieczki na świeże powietrze. — Każdy, kto szanuje swoje zdrowie, spieszy za miasto, by odetchnąć całą piersią. Pierwszą też letnią zabawę w tym sezonie urządza Chór Filharmonja, w sobotę, dnia 10 czerwca. W przepięknym ogrodzie Nomejki odbędzie się zabawa taneczna przy księżycu. Wszystkich miłośników doborowych zabaw, komitet uprzejmie zaprasza, gdyż na łonie natury w letni i przyjemny wieczór, mile spędzą chwil kilka.

*

Wiec agitacyjny Legjonu Pułaskiego, odbędzie się jutro, dnia 4-go czerwca, o godzinie 2:30 po południu, w Sokolni, 1062 N. Ashland ave. Zbiórka wszystkich oddziałów 1-szej Dywizji 1418, o godzinie 1-ej po południu. Po wiecu bal.

*

Przed kilku dniami w kościele Our Lady of the Lake pobłogosławiony został związek małżeński p. Henryka Kamińskiego z panną Marylą Setmajer, córką zmarłego przed kilku laty działacza na wychodźtwie, byłego sekretarza Wydziału Narodowego w Chicago. Ślub młodej pary odbył się o godzinie 5tej po południu przy licznym udziale krewnych, znajomych, przyjaciół i członkiń oddziału młodszego Polskiego Stowarzyszenia Społecznego. Młodej parze drużbowali: p. Franciszek Milanowski z panną Jadwigą Turmo. Funkcje damy honorowej pełniła panna Margaret Wallsworth. Do kościoła gości wprowadzał p. Karol Kamiński. Gody weselne odbyły się w domu ojczyma panny młodej. Po powrocie z podróży poślubnej państwo Kamińscy zamieszkają p. nr. 4760 N. Kilpatrick ave.

*

W restauracji p. Lenarda, p. nr. 1166 Milwaukee ave., dziś w sobotę, dnia 3-go czerwca, odbędzie się przyjęcie dla p. L. T. Walkowicza, założyciela Legjonu Pań. Urządzeniem przyjęcia zajmuje się Legjon Pań, Oddział nr. 1, którego prezeską jest panna Emilja Zajączkowska. Komitet zapowiada na dzisiejszą imprezę interesujący program, którego początek nastąpi o godzinie 7:30 wieczorem.

*

Dziś w sobotę w sali im. Adama Mickiewicza, p. nr. 3310 So. Morgan ulica, odbędzie się zabawa instalacyjna nowozałożonego Posterunku im. Franklina D. Roosevelta, nr. 29 Legjonu Polskiego Armji Amerykańskiej. Komitet przygotowuje program, w którym wezmą udział przedstawiciele zarządu głównego i stanowej kwatery. Po spożyciu potraw i programie nastąpi zabawa taneczna.

*

Orkiestra Hallerczyków przygrywać będzie na balu jaki jutro w niedzielę urządza Okręg 1-szy Legjonu Pułaskiego w sali Sokolni im. Świątkiewicza, p. nr. 1062 N. Ashland ave. Na zabawę tą wybiera się kilkanaście oddziałów żeńskich oraz liczne oddziały tejże organizacji. Zabawa rozpocznie się o godzinie 6:30 wieczorem.

W 13-cie Godzin Przez Kontynent z Pilotem-Automatem.

Hawks zdobył nowy rekord.

New York, 3. czerwca. — Pułk. Frank Hawks przemknął wczoraj błyskawicznie ponad kontynentem w tajemniczym aeroplanie, z automatem jako pilotem i skompletował bezprzystankowy przelot z portu lotniczego w Los Angeles do portu Floyd Bennett w 13 godzinach, 27 minutach i 15 sekundach. W ten sposób obciął on 4 godziny i 10 minut ze swojego poprzedniego rekordu z przed 4 lat.

Hawks wyrażał się z entuzjazmem o swoim 14-cylindrowym silniku i pilocie-automacie, któremu — jak mówi — pozwolił kierować stale samolotem od Gran Canyon do Indiana.

Hawks leciał większość drogi na wysokości 12,000 do 16,000 stóp, wzbił się jednak do 17,500 stóp lecąc ponad Kolorado.

PIĘKNY OBCHÓD MAJOWY W BRIDGEPORT, CONN.

Bridgeport, Conn., 3. czerwca. — W ubiegłą niedzielę odbył się tu uroczysty obchód majowy, rozpoczęty solennem nabożeństwem w kościele św. Michała przy licznym udziale członków Towarzystw należących do Centrali, która urządzała obchód. Właściwa uroczystość odbyła się wieczorem na sali parafjalnej, gdzie wykonano piękny program. Przewodniczył zebraniu dr. B. L. Smykowski, a sekretarką była p. Marja Cepuch.

WIECZÓR ROZMAITOŚCI TOW. PROMIEŃ.

W sobotę 10-go czerwca, w audytorjum Parku Pułaskiego (Noble i Blackhawk ul.) Tow. Muz. Lit. „Promień" urządza wieczór rozmaitości, połączony z zabawą taneczną. Na program złożą się deklamacje, śpiewy, tańce narodowe, gra na skrzypcach, oraz odegraną będzie wesoła komedja p. t. „Farbiarze".

Połowa czystego zysku przeznaczona na pisemko „Echo Młodzieży". Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

RADIO PROGRAMY

SAMOTNY LOT NAOKOŁO ŚWIATA ROZPOCZĘTY.

Mattern odleciał z New Yorku do Moskwy.

New York, 3. czerwca. — James Joseph Mattern odleciał dzisiaj o godz. 4:20 rano z lotniska Floyd Bennett w samotny lot naokoło świata.

Samolot, nazwany „Century of Progress", wzniósł się z toru bez trudności, wzbił się do wysokości około 3,000 stóp i wkrótce zniknął z oczu garstki widzów, która zebrała się na lotnisku.

Mattern, 28-letni lotnik z San Antonio, Tex., który ma już za sobą cały szereg wyczynów awjacyjnych, między innemi lot nad Atlantykiem, wyruszył w nadziei pobicia rekordu lotu naokoło świata i zdobycia pierwszeństwa w takim locie w pojedynkę. Rekord — 8 dni 7 godzin i 51 minut — ustanowili dwa lata temu Wiley Post i Harold Gatty.

Mattern skierował swój aparat w stronę Harbor Grace, N. F., nie myślał jednak tam się zatrzymać. Zamierzał on lecieć bez przystanku przez Atlantyk i oprzeć się aż w Moskwie, dystans około 4,000 mil z N. Yorku.

Mattern zabrał 6 pomarańczy jako prowiant na drogę i 702 galony benzyny.

„Wszystko, czego potrzebuję" — lotnik powiedział z uśmiechem do widzów — „to te sześć pomarańczy i pomyślny wiatr, któryby mnie zaniósł do Moskwy".

Chór Panien Halka odbędzie lekcje śpiewu w poniedziałek, d. 5go czerwca, w sali zwykłej, o godz. 7ej wieczorem. Po lekcji nastąpi posiedzenie. — Zofja Chudzicka, sekr.



Jak Pszczoły i Osy Żywią Potomstwo.

Nadzwyczajną jest troskliwość owadów o wyżywienie potomstwa i przemyślność, z jaką gromadzą potrzebne zapasy.

Przodują w tem pszczoły i osy, które przez całą wiosnę i lato zbierają niezmordowanie delikatny pyłek kwiatowy, zamieniając go w miód słoki i wosk, przeznaczone do wykarmienia poczwarek. Za śpiżarnię służą im komórki woskowe, kunsztownie wyrobione, komórki drewniane, lub jamy, wydrążone w ziemi.

Z pracy ich i zapobiegliwości korzysta nieraz inny owad, maleńki czarny chrząszcz, zwany Sitaris humeralis, żyjący wyłącznie z rabunku. Śledzi on pilnie miejsca, w których pszczoła kosmata, Antonhora pilipe, zakłada gniazda. Pszczoła ta wybiera zwykle na ten cel strome, gliniaste wybrzeże rzeczne i, wykopawszy tam długie korytarze, dzieli je na drobne celki. Każdą zapełnia miodem, a potem znosi w każdą jedno jaje i otwór starannie zalepia, ażeby żaden wróg nie mógł się do celki dostać. Czyha na tę chwilę chrząszcz-pasorzyt i składa przy wejściu do gniazda kilka jaj, z których wylęgają się maleńkie poczwarki. Skoro zbliży się pszczoła, czepiają się one jej włosów i w ten sposób dostawszy się do komórek, zapełnionych miodem, żywią się cudzym kosztem.

Inny gatunek chrząszcza, zwany Neorophorus, zagrzebuje w ziemię ciała drobnych zwierzątek, na półtorej stopy głęboko, i znosi na nich jaja, ażeby poczwarki, po wylężeniu, miały się czem karmić. Inne zakopują żywcem mniejsze owady, przeznaczając je na pokarm dla potomstwa.

Jeden gatunek osy drapieżnej, Spex flavipennis, kopie w ziemi jamy, podzielone na komórki, w których składa jaja. Każda komórka jest zaopatrzona w żywność, a potem starannie zasklepiona. Zapasy żywności składają się z czterech świerszczów polnych, schwytanych żywcem. Osa poluje na nie i po długiej, morderczej walce, żądłem przebija ich węzły nerwowe, wskutek czego świerszcz zostaje sparaliżowany i żyje pod ziemią w stanie odrętwienia.

Chlorion, inny gatunek osy drapieżnej, gnieżdżącej się w rozpadlinach, miedzy murami, w ten sam sposób chwyta i obezwładnia karakony, plagę kuchen. Jeżeli schwytany owad nie może się zmieścić w ciasny otwór gniazda, osa obcina mu skrzydła i nogi.

Bomber, także rodzaj osy, żywi swoje potomstwo naprzód maleńkiemi muszkami, a potem, w miarę wzrostu, coraz to większemi owadami. Pompilus chwyta żywcem pająki i obciąwszy im nogi, przynosi do gniazda.

W DRODZE DO LONDYNU.



Delegaci amerykańscy jadą na konferencję ekonomiczną otwierającą się 12. czerwca w Londynie. Od lewej ku prawej: Kongr. Samuel D. McReynolds, sekretarz stanu Cordell Hull, prezes, i senator Key Pittman, żegnani przez asystenta sekr. stanu R. Moley'a na pokładzie parowca "President Roosevelt". (Klisza Prasy Stow.)

ARESZTOWANY ZJADŁ KAJDANKI.

Warszawa. — Niezwykła sprawa znalazła się na wokandzie sądu grodzkiego.

Przed sądem stanął Bolesław Wyrobek, b. atleta i żongler oskarżony o opór władzy, który przejawił się w zdarciu policjantowi rękawka biurowego i „skonsumowaniu" kajdanek więziennych.

Przed pół rokiem Wyrobek został aresztowany za pijaństwo. Przeprowadzono go do komisarjatu, gdzie dopuścił się wspomnianego oporu władzy.

Sędzia do oskarżającego policjanta:

— W czem przejawiło się zarzucane Wyrobkowi przestępstwo?

— On nietylko awanturował się, ale nawet zjadł kajdanki.

— Co?

— Ano, kiedy założyliśmy mu kajdanki, on porozrywał je na ogniwka i zjadł je jedno po drugiem. Przeraziliśmy się tem bardzo i przewieźliśmy go do szpitala, gdzie mu rozcięto brzuch i wyjęto kajdanki:

Oskarżony z dumą: — To prawda. Ja mam żołądek jak struś. Niedarmo jestem maestro. Dla mnie nic nie znaczy zjeść 15 zegarków i 15 sztuk 5-kopiejówek. Muszę to tylko popić kieliszkiem dobrej wódki.

Sędzia zaniepokojony elokwencją oskarżonego, przerywa mu i ogłasza wyrok, skazujący „maestra" na miesiąc aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Wyrobek przyjął wyrok ze skruchą.

— Donald Streed, 1049 Rush ul., klerk w hotelu 40 East Oak Street, wczoraj został obrabowany z $393 przez bandytę.

Polski Chleb i Bułki Przemycają Do Sowietów.

Wilno. — Koło Stołpców zatrzymano dwa wozy naładowane polskim chlebem i bułkami. Wozy te usiłowano przemycić do sowietów.

Zatrzymani z niemi dwaj przemytnicy oświadczyli, że otrzymali z Niegorełoje zamówienie na 500 kg. chleba i bułek, gdyż w pogranicznych miejscowościach sowieckich zabrakło pieczywa.

KAMERDYNER.

— W czasie nieobecności pana barona był tu bokser i chciał pana barona zknokautować.

— I cóżeś mu powiedział?

— Że bardzo żałuję, że pana barona nie zastał w domu.

KATASTROFA NA JEZIORZE SUPERIOR.



Pierwsze zdjęcie parowca "George M. Cox", tonącego na jeziorze Superior po rozbiciu się na rafie blisko Isle Royale. Zdjęcie zrobiono z przepływającego okrętu. Wszyscy pasażerowie i załoga zostali ocaleni. (Klisza Prasy Stow.)

SCENA MASOWEJ UCIECZKI WIĘŹNIÓW.



Widok stanowego więzienia w Lansing, Kansas, skąd jedenastu niebezpiecznych kryminalistów wydostało się na wolność, uprowadzając ze sobą, dla osłonięcia ucieczki, naczelnika więzienia, dwóch dozorców i trzy spotkane po drodze kobiety. Naczelnika i dozorców zbiegowie uwolnili po kilku godzinach. Los uprowadzonych kobiet niewiadomy. (Klisza Acme).

Prowokacyjny Napis Na Zamku Śląskiego Magnata.

Tarnowskie Góry. — Na murach zamku ks. Henckel-Donnersmarcka w Świerklańcu pojawił się w nocy w tajemniczy sposób olbrzymi napis „Deutschland erwache!" Na jasnem tle czarny napis wydrukowany wielkiemi literami widoczny był zdaleka.

Na żądanie władz policyjnych służba zamkowa zamalowała napis w ten sposób, że był on jeszcze bardziej widoczny.

Dopiero na drugi dzień jakiś dowcipniś wymalował na tem samem miejscu wielkiemi literami napis „Deutschland verrecke" (Niech szczezną Niemcy). Wtedy dopiero służba zamkowa zamalowała oba napisy tak, że ich zupełnie nie widać.

Prowokacji tej dopuściły się organa zamkowe. Jest publiczną tajemnicą, że siedziby magnatów górnośląskich w Świerklańcu, Żygliu, Koszeńcu i innych miejscowości, gdzie znajdują się pałace, są siedzibą hakaty, uprawiającej prowokacyjną propagandę niemiecką.

W Polsce jest przeszło 1,000 stacyj meteorologicznych, w których obserwacje są zorganizowane i przeprowadzone zgodnie z międzynarodowemi postanowieniami, uchwalonemi na kongresach meteorologicznych.

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem składamy najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym i znajomym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszego męża mojego i ojca naszego,

Ś. P.

JÓZEFA KOKOTEK

mianowicie: Przew. Ks. Wojciechowi Olszewskiemu za eksportację zwłok z domu żałoby do kościoła oraz za celebrowanie żałobnej Mszy św.; Ks. Leonowi Sychowskiemu i Ks. Franciszkowi Czarnemu za asystę; Ks. Piotrowi H. Pyterkowi za asystę przy eksportacji i odprawienie Mszy św. przy bocznym ołtarzu oraz Ks. A. Stodze za odprawienie Mszy św. przy bocznym ołtarzu. Następnie dziękujemy panom organistom, tudzież chórowi św. Heleny i chórowi Filaretów za śliczne i wzruszające śpiewy żałobne jak również pani Eleonorze Tragarz za piękny śpiew solowy podczas Mszy św. Ponadto dziękujemy pp. ald. Józefowi Rostenkowskiemu i W. Orlikowskiemu za przysługi i starania około upiększenia orszaku pogrzebowego; tym, którzy nieśli trumnę; wszystkim tym, którzy nadesłali śliczne kwiaty i wieńce i ofiarowali bukiety duchowne; członkom towarzystw, do których zmarły należał, za udział w pogrzebie i wyrazy współczucia. Wogóle wszystkim razem dziękujemy serdecznem staropolskiem "Bóg zapłać!"

Genowefa. Kokotek,. żona wraz z dziećmi. (ogł.)

PODZIĘKOWANIE

Niniejszem składamy najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszego męża mojego i ojca naszego,

ś. p. Szczepana Cygnar

mianowicie ks. L. Sychowskiemu za odprawienie Mszy św. przy głównym ołtarzu, także ks. F. Czarnemu i ks. J. Lechert za odprawienie Mszy św. przy bocznych ołtarzach, organiście panu Dendor za granie i Siostrom Felicjankom za udekorowanie ołtarzy, oraz tym którzy nadesłali bukiety duchowne. Nakoniec dziękujemy pogrzebowemu panu Edwardowi Kirsten za tak umiejętne kierowanie pogrzebem. Jeszcze raz dziękujemy wszystkim krewnym i znajomym staropolskiem „Bóg Zapłać".

W smutku pogrążeni:

Tekla, żona wraz z dziećmi. (Ogł.)

KAŻDE MIASTO W ANGLJI BĘDZIE MIAŁO PORT LOTNICZY.

Na łamach pism londyńskich pojawiły się artykuły dyskusyjne na temat rozszerzenia sieci portów lotniczych w Anglji. W najbliższym czasie władze lotnicze angielskie mają zamiar przeprowadzić rozbudowę portów lotniczych na terenie Anglji. Zamiarem władz jest to, ażeby każde większe miasto angielskie posiadało port lotniczy. Przedewszystkiem wchodzą tu w grę miejscowości wycieczkowe i kąpielowe na pobrzeżu Anglji.

UWAGA!

Niniejszem przepraszamy za pominięcie we wczorajszem wydaniu Dziennika Chicagoskiego, nekrologu

ś. p. Franciszka Gorzeli

którego pogrzeb odbył się dzisiaj.

Wydawnictwo.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka nasza, córka moja i siostra nasza,

Ś. P.

STEFANJA GAŁOT

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 3go czerwca, 1933 roku, o godzinie 2ej rano, przeżywszy lat 28.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 4430 So. Richmond ulica, do kościoła śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, mąż; **Konstancja i Dorota,** córki; **Gustaw Lutz,** ojciec; **Alfred,** brat; **Zofja,** siostra. wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Franciszek C. Patka, Telefon Lafayette 4480. 4358 So. Richmond ulica.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, syn i brat nasz,

Ś. P.

PIOTR FRONTCZAK

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 31go maja, 1933 roku, o godzinie 9:45 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2315 Southport ave. do kościoła św. Józafata, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Anna (z domu Schroder), żona; **Raymond i Lillian,** dzieci; **Maciej i Marcjanna,** rodzice; **Józefina Schroeder,** teściowa; bracia i siostry, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Ewald, Lincoln 0098. 3

IN MEMORIAM

Donosimy krewnym i znajomym, iż w pierwszą rocznicę śmierci ukochanej córki naszej,

Ś. P.

ALWIRY KLEPACKIEJ

będzie odprawiona żałobna Msza św. w niedzielę, dnia 4go czerwca, o godzinie 9:45 rano w kościele św. Jacka.

Rok już minął jak zwiądł
kwiat kochany,
A w sercach naszych pozostawił rany,
A my dziś prosimy Pana
Boga,
Niech nas po zgonie przywita
córka i siostra droga.

Do licznego współudziału w nabożeństwie zapraszają:

Rodzice.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja,

Ś. P.

ANIELA MIROCHA

po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 3go czerwca, 1933 roku.

Dom żałoby pnr. 3570 Belden ave.

Bliższe szczegóły o pogrzebie podamy później.

W ciężkim żalu pogrążona:

Rodzina.

Pogrzebowi J. Makarski i Syn.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, ś. p.

Marjanna Chudzinska

Członkini Tow. Matki Boskiej, 165 Z. N. P. — po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 3go czerwca, 1933 roku, o godzinie 3:30 rano, przeżywszy lat 46.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6go czerwca, o godzinie 9:45 rano, z domu żałoby pnr. 12717 Honore ul. do kościoła św. Izydora, a stamtąd na cmentarz Holy Sepulchre.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, Zofja, Izabela i Kladyusz, dzieci; **Andrzej i Józef,** bracia; **Monika Juszkiewicz, Józefa Couldwell i Agnieszka Breszlar,** siostry; **Andrzej Leśniewski,** ojciec; **Andrzej Wieland, Bert Couldwell, John Breszlar, Albert Juszkiewicz,** szwagrowie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy B. F. Kromryk, 12720 So. Lincoln ul. Blue Island, Ill. 5

Wszystkim krewnym i znajomym donoszę tę smutną wiadomaść, iż najukochańszy syn mój, ś. p.

STANISŁAW PRUGAR

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 2go czerwca, 1933 roku, o godzinie 7:15 rano, przeżywszy lat 23 — 6 miesięcy.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, pnr. 4864 Newport ave. do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marja, matka; **Andrzej Prugar i Anastazy Czyż,** wujowie; **Janina Prugar** wujenka; **Marcel Prugar,** stryj i **Piotr Prugar,** dziadzia w Polsce).

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadek i pradziadek, nasz.

Ś. P.

LUDWIK KAMINSKI

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 2go czerwca, 1933 roku, o godzinie 2:45 po południu, w podeszłym wieku. Zamieszkiwał 1043 N. Winchester ave.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Klaneu, 4717 Broadway, do kościoła St. Angeles, przy Potomac i Menard a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Antonina (z pierwszego męża Krawczynska), żona; **Marta,** córka; **Jan i Teodor,** synowie; **Stanisław, Benedykta i Agnieszka,** pasierby, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować Longbeach 2966.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, córka i siostra nasza

Ś. P.

TEKLA SOBERSKA

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 2go czerwca, 1933 roku, o godzinie 12tej w południe, przeżywszy lat 35.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5go czerwca, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby p. nr. 2147 N. Long avenue, do kościoła św. Jakóba, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Andrzej, mąż; **Eugenjusz, Jerzy i Dolores,** dzieci; **Franciszek i Konstancja Kowalscy,** rodzice; **Józef Soberski,** teść, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Feliks Gogoliński. Telefon Humboldt 0258.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza

Ś. P.

MARJANNA ROMANSKA

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 2go czerwca, 1933 roku, o godzinie 5:55 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6go czerwca, o godzinie 9:30 rano z domu żałoby p. nr. 5519 No. Schubert ave., do kościoła św. Jakóba, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, mąż; **Florentyna, Rajmund i Lorraine,** dzieci; **Anna Hiesler,** matka; **Marcin Hiesler,** ojczym; **Jan i Anna Bujnowscy,** teściowie; **Alicja,** siostra; **Rudolf,** brat, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy A. R. Poterek, 5753 Fullerton ave. Telefon Berkshire 6400—6401. 5

Wszystkim krewnym i znajomym donsimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, syn i brat nasz,

Ś. P.

BOLESŁAW P. KLIMEK

Członek Tow. śś. Apostołów Piotra i Pawła, Z. P. R. K., i Tow. Weteranów Wojny Światowej — po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami. dnia 2go czerwca, 1933 roku, o godzinie 2:15 rano, przeżywszy lat 37.

Pogrzeb odbędzie się się we wtorek, dnia 6go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1758 W. 21sza ulica, do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Zofja Klimek (z domu Barć), żona; **Bolesław, Jr.,** syn; **Teofila,** matka; **Władysław i Jan,** bracia, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Aleks Kopicki i Syn, 1655 W. 17ta ulica, Canal 5735. 5

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka i siostra nasza

Ś. P.

HELENA ŁASECKA

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 1go czerwca, 1933 roku, o godzinie 7:20 wieczorem, przeżywszy lat 19.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5go czerwca, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby p. nr. 1824 W. Erie ulica do kościoła śś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marcin i Rozalja, rodzice; **Franciszek i Edward,** bracia, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Piotr Wójcik.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza,

Ś. P.

STEFANJA SCHELIGA
(z domu Zielinska)

Członkini Tow. Knights and Ladies of Security Kosciuszko Council No. 1981 — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 1go czerwca, 1933 roku, o godzinie 5:30 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 5620 W. Grand Ave. do kościoła św. Jakóba, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław, mąż; **Róża, Florentyna, Edward, Leonard i Alicja,** dzieci, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy P. Kowaczek, Spaulding 6630. 3

Z Wieczorku Demokratek.

Wieczorek pań Demokratek na Stan Ill., urządzony dla sędziów kandydatów polskiego pochodzenia udał się nadspodziewanie.

Przybyli sędziowie Jan Prystalski i S. H. Klarkowski, i Komisarz powiatowy W. La Buy. Mowy ich nagrodzono oklaskami.

Przemawiali także panowie: W. J. Mirosławski, asyst. gen. stan. prokuratora, pan J. Niemiec, pan Lessel oraz pani Petiak.

Omawiano także urządzenie pikniku, który się ma odbyć w krótkim czasie i wybrano komitet.

Na zakończenie przemawiała prezeska E. Napieralska, życząc kandydatom zwycięstwa, oraz szczęścia i powodzenia w ich pracy dla dobra ogółu.

Zebrania i Posiedzenia.

Koło Żeńskie Legjonu Pułaskiego, No. 146, bierze udział w wiecu agitacyjnym, który odbędzie się jutro, dnia 4-go czerwca, w Sokolni, 1062 N. Ashland ave. Początek wiecu o godzinie 2:30 po południu.

*

Z Wojciechowa.

Członkowie i członkinie 3-go Zakonu św. Franciszka, proszeni są o stawienie się w przyszłą niedzielę po nieszporach, na zebranie, które odbędzie się w sali parafjalnej, przy 17-ej i Paulina ul. Omawiana będzie sprawa Złotego Jubileuszu założenia tej grupy, który przypada z początkiem sierpnia. Przed zebraniem będzie absolucja generalna.

*

Ze Stanisławowa.

Tow. św. Tomasza, gr. 277, Z. P. R. K., odbędzie miesięczne posiedzenie w środę, dnia 7 czerwca, o godzinie 8-ej wieczorem. — J. Palubicki, prez.; S. Gorak, sekr.

*

DZIECKO URATOWAŁO OJCU ŻYCIE.

Los Angeles, Cal., 3. czerwca. Pięcioletnia Marcella Short ocaliła życie ojcu, kiedy weszła do pokoju, w którym próbował zaczadzić się gazem świetlnym, otworzyła drzwi i okna i pobiegła po pomoc. Short, liczący lat 33, zdradzał silny rozstrój nerwowy od czasu, kiedy go żona porzuciła.

X. L. PODLEWSKI Z BUFFALO NIE ŻYJE.

Buffalo, N. Y., 3. czerwca.— Zmarł tu nagle X. Leonard Podlewski, kapelan Akademji Żeńskiej Villa Maria. Zgon nastąpił wskutek ataku serca. — Zmarły był poprzednio przez długie lata proboszczem parafji św. Barbary w Lackawanna City.

SZAJKA ARESZTOWANA ZA PORWANIE DZIEWCZYNY.

Kansas City, 3. czerwca. — Sześciu ludzi, którzy mieli brać udział w porwaniu panny Mary McElroy, córki manażera miejskiego, było wczoraj pod kluczem i część z $30,000 okupu odzyskano.

Aresztowania są rezultatem intensywnych poszukiwań porywaczy po powrocie uprowadzonej dziewczyny do domu.

KLINIKA DLA CIERPIĄCYCH NA NOGI.

W poniedziałek i wtorek odbędzie się w kancelarji Dr. A. Błaszczyńskiego, pnr. 1200 N. Ashland ave., na 3ciem piętrze, (pokój 306) Klinika dla cierpiących na wszelkie choroby nóg. Klinika odbywać się będzie od godziny 10ej rano do 9-tej wieczorem. — Egzaminacja i porada bezpłatna.

PRACA

POTRZEBA doświadczonych operatorek przy jedwabnych sukniach. — London Dress Mfg. 324 So. Market ulica, 6te piętro.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, musi lubić dzieci, pozostać, $2.00, Riskin, 4900 No. Harding Ave.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty, mała rodzina, dobry dom.— (Iść poza miasto na lato). 1401 So. Kostner Ave. Lawndale 9770.— Damand.

POTRZEBA wspólnika do restauracji z małą wpłatą. 608 No. Clark ul.

POTRZEBA operatorek przy kostumerskich spodniach, do wykończania, spajania, robienia kieszeni i „sewers." 2323 S. Clifton Park Ave.

POTRZEBA doświadczonego kelnera. 820 N. Ashland Ave.

PRACA

75 OPERATOREK

Muszą być doświadczone na lepszych sukniach do prania, inne niech się nie zgłaszają. Stała praca. Irving Sobel & Co., 2300 Armitage Ave. xxx

POTRZEBA doświadczonych operatorek przy damskich jedwabnych sukniach. Zgłoszenia 1471 Milwaukee Ave., 3cie piętro. 3

POTRZEBA doświadczonych operatorek na maszynie przy damskich sukniach. H. Hyman and Co. 325 W. Adams ul., 4te piętro. 3

POTRZEBA chłopaka albo mężczyznę do pomocy niewidomemu mężczyźnie. 1459 W. Adams ulica. Dan Clark, 2gie piętro, przyjść przed 8:30 rano albo po 4:30 po południu. 3

POTRZEBA kobiety do domowej pracy, szukającej domu więcej niż zapłaty. 3040 N. Drake Ave., 1sze piętro front. 3

POTRZEBA doświadczonych operatorek przy jedwabnych sukniach. — 1521—23 Milwaukee Ave. 3

POTRZEBA dziewczyny lub młodej niewiasty do domowej roboty. Musi mieć doświadczenie przy gotowaniu. 4056 Van Buren ul. 3

DOŚWIADCZONYCH tapicerów potrzeba, przynieście narzędzia. 1714-22 W. Division ul. 2gie piętro. 3

POTRZEBA dziewczyny do mycia naczyń, taka która zna się trochę na krótkich zamówieniach. 3000 W. Madison ul. 3

POTRZEBA operatorek doświadczonych na pojedyńczo igłowej maszynie, do pralnych sukien. Zgłosić się 1066 W. Van Buren ul., 5te piętro. 1-3-5

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty, mała zapłata, pokój i wikt. P. Sturman, 1331 So. Tripp Ave.

POTRZEBA kobiety do zajęcia się dzieckiem dwu letniem we własnym domu. 841 Elizabeth ul., 2gie piętro.

POTRZEBA dziewczyny mieszkającej na północno zachodniej stronie do domowej roboty, $3.00 tygodniowo i wikt. Orleans. 2637 W. Thomas ulica, Humboldt 8143.

POTRZEBA wspólniczki z małą gotówką. 1324 N. Claremont Ave. z tyłu.

MAŁŻEŃSTWO z dwuletnią córeczką poszukuje małego mieszkania w zamian za obsługę domową, jako janitor, ogólnie biorąc znam wszelkie roboty w budynku, podam najlepsze referencje. Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., pod literą D.D.

RODZICE uwaga. Zapewnijcie swej córce niezależność i szczęście przez wyuczenie ją fachu. Pamiętajcie, krój i szycie sukień jest najlepszą sposobnością dla waszej córki. Przyślijcie ją do najlepszej i jedynej polskiej szkoły. Chicago School, 323 S. Franklin ulica, Telefon Webster 3553. 3-5

POMOCNIK piekarski poszukuje pracy w piekarni. Juniper 3415.

POTRZEBA młodej dziewczyny do domowej pracy. Telefon Lakewiew 4135. — 4078 Broadway.

POTRZEBA doświadczonych operatorek do pojedynczo i podwójno igłowej maszyny przy "overalls". 829 W. Roosevelt Rd. Henry Mfg. Co.

POTRZEBA doświadczonej dziewczyny do pracy domowej, bez prania; mała rodzina. 2129 N. Clark ul. 5

POTRZEBA dziewczyny do zajęcia się dziećmi, pokój, wikt i mała zapłata. 1746 N. Lincoln ulica.

POTRZEBUJĘ dobrego kucharza jako wspólnika lub kucharki do dobrej restauracji i salonu. 1542 N. Ashland Ave.

POTRZEBA dziewczyny do domowej pracy od 9ej rano do 5ej po południu, bez niedziel. Ben Levey, 3726 Grenshaw ul. narożnik Independence Blvd. Nevada 7432.

POTRZEBA operatorek doświadczonych przy damskich i męskich "dress" rękawiczkach. Ray Bros. Glove Co., 1701 N. Ashland Ave.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty. 2906 N. Harding Ave.

POTRZEBA doświadczonych operatorek przy jedwabnych sukniach. Queen Garment, 224 S. Market ul., 7me piętro.

POTRZEBA dziewczyny 18-to letniej do domowej roboty, $3 tygodniowo. Zostać na miejscu. Capitol 2145.

POTRZEBA operatorek doświadczonych przy skórzanych płaszczach. — 1000 W. Roosevelt Rd. 4te piętro.

POTRZEBA młodej dziewczyny do domowej roboty. Telefon Armitage 0170. — 841 No. Sacramento Blvd.— Hartunian.

POTRZEBA starszej niewiasty około domu, taka, która by chciała dobry dom i małą zapłatę. 1453 N. Fairfield Ave., 1sze piętro.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

WSZELKIEGO rodzaju ciesielską pracę wykonuję dobrze i tanio. Tel. Keystone 1024. 27,3

AKUSZERKA

W. Maciejewska, 1517 Dickson ulica, blisko North Ave. Telefon Brunswick 3334. 3-10-17-24

TŁUMACZ sądów 32 lata, wyuczy jakąkolwiekbądź osobę gramatycznie mówić, czytać i pisać, w trzech miesiącach po angielsku, pod gwarancją. Nową metodą. Pan Konieczka, 1250 N. Maplewood Ave., Chicago, Ill. 5

PAPIERUJĘ pokój za $4 z materjałem, najlepsza robota. Piszcie 1250 N. Leavitt ul. Tapeciarz.

PAPIEROWANIE $2.00 pokój, malowanie i dekorowanie, robota gwarantowana. Telefon Humboldt 0381. 5

MALARZ DEKORATOR

Wykonuje wszelkie roboty wewnątrz i zewnątrz, robota gwarantowana.— Brunswick 9534, Szymański.

Wm. B. GAJEWSKI

Tel. Humboldt 9491, generalny murarski kontraktor wykonuje wszelkie budowlane roboty po przystępnych cenach.

MACIE dom, macie kłopoty, aby temu zaradzić, zgłoście się pnr. 115 So. Dearborn ul., pokój 421.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

Kontraktorzy

POLONIA BUILDERS CO.

Budujemy nowe domy i garaże po najniższych cenach, przeróbki około domów, cementowe lub murarskie roboty i oddajemy wam za gotówkę lub na spłaty. Pisać lub telefonować po informacje. Telefon Armitage 4766.— 1255 N. Damen Ave. 27-3

JEŻELI chcecie wymienić kupony Polskiej Kasy Oszczędności, lub kupony Bondów Polskich, albo sprzedać Bond Polski, to zgłoście się do Polskiego Biura Turystycznego pod nr. 1109 Noble ul., naprzeciw kościoła św. Trójcy, lub zawołajcie Armitage 9097. 27-1-3

ORGANISTA znakomicie wyćwiczony w swoim zawodzie mogący prowadzić chór na głosy lub gregorjański, poszukuje posady. Adres: Joseph Rucinski, 921 W. Washington Ave., South Bend, Ind. 27-29-3

MALOWANIE, papierowanie, wykonane po najniższych cenach. Telefon Keystone 6239. 3

JEŻELI się wybieracie do Polski, lub wasze przyjaciele, zgłoście się do Polskiego Biura Turystycznego, 1109 Noble ul. lub zawołajcie tel. Armitage 9097. 27-1-3

EKSPERT piano tuner, stroi, reperuje wszelkie fortepiany z gwarancją. W. Pietras, telefonować Berkshire 3599.

MALARZ DEKORATOR

Malowanie, papierowanie wykonuję po najniższych cenach, wszelka robota gwarantowana. J. Kopala, Haymarket 7923.

CIEŚLA (carpenter) — Szanowni obywatele, jeżeli macie jaką reperację waszych domów lub w środku domu, zrobię wam tanim kosztem. Dzwońcie zaraz Armitage 0092. F. Kempinski.

Cementowe Roboty

Nowe „Store fronts," przeróbki domów, werandy, podmurówki, fundamenta, podłogi, chodniki oraz wszelkie prace budowlane wykonuje tanio **Pułaski Construction Co.** Telefonujcie Spaulding 7428.

MALOWANIE, papierowanie, $2 pokój, robota gwarantowana. Telefon Armitage 2105.

POŻYCZKI

SZYBKIE POŻYCZKI
$300 Lub Mniej

2½ procent, bez komisowego
LINCOLN INDUSTRIAL LOAN ASS'N.
1931 Milwaukee Ave.

POŻYCZKI od $100 do $5,000 na budynki bez długu. Także płacimy gotówką za polskie bondy. — G. Koppel, 2434 Division ul.

KUPUJEMY

Bondy, morgecze i akcje. 208 S. La Salle ul. Pokój 1083. Minnich, Bradley & Co.

DO WYNAJĘCIA

3501 — 5-TA AVE. 2—6 pokojowe narożnikowe mieszkania, piecem ogrzewane, nowo dekorowane, pokostowane podłogi, duża weranda $20 i $22.50.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje ogrzewane, gaz włączony. 5822 W. Diversey Ave. 5

4 i 5 POKOJOWE mieszkania do wynajęcia, $13.00 i wyżej. 1144 N. Wood ulica. 3

DO WYNAJĘCIA 5 pokoje, kąpiel, nowo dekorowane, wynajmę bardzo tanio. 1437 W. Erie ul. 3

"ROOMING HOUSE" przystępny rent, do wynajęcia. 960 Milwaukee Avenue. 3

POKOJE umeblowane do wynajęcia, pojedyńcze i dubeltowe. 1356 N. Hoyne Ave. 3

ELEGANCKI pokój do wynajęcia,— można gotować. 1647 N. Campbell Ave. 27-3

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje w górze, kąpielnia, gaz i elektryka, widne dookoła, $12.00. — 3054 N. Avers Ave.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje czyste i widne, $9.00. — 1821 W. North Ave.

4 POKOJE do wynajęcia, kryte werandy. 1013 N. Western Ave.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. 2221 Augusta ul.

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi, 3 sypialnie, gaz, elektryka i kąpielnia w domu, na 3 piętrze. 1646 Mc Reynolds ulica.

NA FRANCISZKOWIE, 4 pokoje do wynajęcia na drugiem piętrzem, piecem ogrzewanie. 4332 W. Thomas ul.

NOWO dekorowane 7 pokojowe mieszkanie do wynajęcia, 4 sypialnie, prywatna weranda, pryśnice, przystępna cena. 2030 Le Moyne ulica.

DO WYNAJĘCIA 3 i 4 pokojowe parą ogrzewane mieszkania. Zgłosić się 1037 N. Damen Ave.

DO WYNAJĘCIA 4 duże pokoje za $6.00. Zgłosić się 1456 Emma ulica.

POTRZEBA mężczyzny na mieszkanie u samotnego, tanio, można gotować. 2gie front, 1808 W. Haddon Ave.

6 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia, 2512 N. Fairfield Ave. Piecem ogrzewane.

ŚLICZNY pokój do wynajęcia bardzo tanio. 2422 Monticello Ave., blisko Fullerton. 5

LOGAN Square, 6 pokoi do wynajęcia $23.00. 3616 Wrightwood Ave.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje, gaz, elektryka, ustęp, weranda, $9. — 1318 Chapin ulica.

SZEŚĆ wspaniałych pokoi ogrzewanych, lodownia, elekt. piec, wszelkie wygody. 2336 Monticello przy Fullerton Ave. Cena umiarkowana.

POKÓJ do wynajęcia przy bezdzietnej i inteligentnej rodzinie. 2133 Walton ulica.

DO WYNAJĘCIA 5 pokojowe mieszkanie, weranda. 2029 N. Hermitage Avenue.

WYNAJMĘ cztery pokoje nowo malowane tanio. 2702 W. Thomas ul.

DO WYNAJĘCIA elegancki duży nowoczesny pokój. 1643 N. Leavitt ul.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

POKOJ do wynajęcia. 820 N. Marshfield Ave.

FRONTOWY pokój do wynajęcia. — 1634 Milwaukee Ave., 2gie piętro.

3 POKOJE do wynajęcia, ogrzewane. 2244 W. Walton ul.

DO Wynajęcia 4 pokoje przy Humboldt Parku, bardzo tanio. 2742 Haddon Ave.

3 POKOJE do wynajęcia z kąpielnią i weranda. 1924 Huron ul.

POKOJE pojedyńcze i dubeltowe do wynajęcia. 2155 Caton ul. przy 1600 N. Leavitt ul. Armitag 6669.

POKOJ do wynajęcia z wszelkiemi wygodami, naprzeciw parku. 1901 Evergreen Ave.

POKOJ do wynajęcia dla pana. Osobne wejście. 1816 Haddon Ave.

SKŁAD do wynajęcia z małem mieszkaniem. 1082 N. Hermitage Ave.

FRONTOWY pokój do wynajęcia, $1.25 tygodniowo. 1534 Haddon Ave. z frontu, 3cie piętro.

6 POKOI do wynajęcia bardzo tanie i widne, front, 2706 Cortez ul.

DO Wynajęcia 2 po 4 pokoje, widne, tanio. 1461 Fry ul.

WYNAJMĘ cztero pokojowe mieszkanie, $7.00. 1751 W. Erie ul.

DO WYNAJĘCIA cztery pokoje na Fidelisowie. 2620 Evergreen Ave.

DO WYNAJĘCIA 6 pokojowe mieszkanie, narożnikowe, widne i czyste. 1000 N. Lincoln ul. narożnik Augusta Blvd.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z werandą, $11. — 1628 Dickson ul. Wiadomość w składzie cukierków.

4 NOWOCZESNE pokoje do wynajęcia, $10 miesięcznie. Zgłosić się Aronson, 2714 W. Division ul.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje. 2040 Churchill ulica.

DO WYNAJĘCIA 6 pokojowe mieszkanie, wodą ogrzewane. 4019 Cornelia Ave.

DO WYNAJĘCIA 5 dużych widnych pokoi, parą ogrzewane. 2543 W. Thomas ulica.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje słoneczne z frontu na drugiem, tanio. 946 Winchester Ave.

PIEKARNIA do wynajęcia, interes wyrobiony 20 lat, dobra polska okolica, murowany piec. 5410 N. Ashland Ave.

3 POKOJE do wynajęcia. 1941 W. Huron ul.

POKOIK do wynajęcia dla panienki lub pani, usamotnej niewiasty, bardzo wygodny, tanio. 1047 No. Hoyne Ave., 2gie piętro front.

DO Wynajęcia 4 pokojowe mieszkanie, 2gie piętro, nowoczesne urządzenie. 1936 W. Superior ul.

DO Wynajęcia odpowiednie miejsce narożnikowe, obecnie apteka, bardzo dobre miejsce na salon. 2101 N. Western Ave. Telefonować Armitage 1599. 5

DO Wynajęcia ofis z 3 pokojami, ogrzewane gorącą wodą, odpowiednie miejsce dla doktora, dentysty lub adwokata, tylko $20.00. — 2101 N. Western Ave. Telefon Armitage 1599. 5

POKOJ wygodny do wynajęcia. 1109 N. Marshfield Ave., 2 piętro.

POKOJ umeblowany frontowy, duży, wynajmę tanio. 1217 Mautene Ct., naprzeciw Wieboldt'a.

DO Wynajęcia dwa pokoje. 1317 Chapin ul.

4 i 5 NOWOCZESNYCH pokoi do wynajęcia tanio. 2334 Augusta Blvd.

6 POKOI piecem ogrzewane bardzo tanio. 2647 N. Artesian Ave. 3-7-10

4 POKOJE do wynajęcia tanio. 2015 Crystal ulica.

POKOJE, najlepsze, najładniejsze i najtańsze do wynajęcia dla samotnych, w dobrej okolicy. 1129 So. Ashland Boulevard. 3-10

NAROŻNIKOWY skład do wynajęcia, nadaje się na każdy interes, 4 pokoje za składem, 1 automobilowy garaż, 885 N. Marshfield Ave. Telefon Keystone 6172.

AVONDALE mieszkanie 4 pokojowe, garaż, góra i bezment, do wynajęcia tanio. 3449 Melrose ul. Berkshire 1878.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

SPRZEDAJĘ, zamieniam i kupuję kuchenne piece, kombinacyjne radjo, Singer maszyny do szycia, maszyny do prania, dywany, garnitury do jadalni itd. 1332 W. 18ta ul. — Canal 4633. 13-20-27-3

BARA do piwa do sprzedania. 2038 N. Oakley Ave., na miejscu od 9tej do 12tej w południe. 3

3,000 STÓP desek na budynek, 10 i 12 calowe jak nowe. 1113 Noble ul.

NA SPRZEDAŻ maszyny do reperacji obuwia. 5000 S. Throop ulica.

URZĄDZENIE do składu cukierków na sprzedaż bardzo tanio. 1455 Irving Avenue.

CZERWONA farba 50-centów galon, "Flat Wall" farba 75 centów galon, farba do malowania budynków $1.00 galon, pierwszorzędna wprost z fabryki. 4524 Ravenswood Ave. 9

LODOWNIA do salonu, groserni lub składu delikatesów, pojemności 300 funtów lodu, oddam tanio jeżeli zaraz. 1332 Julian ulica.

SPRZEDAM tenor banjo $7; kanarki tanio; rasowe gołębie po 25c. — 6513 N. Natoma Ave., jechać Milwaukee Ave. do końca, iść 2 bloki na zachód.

SPRZEDAM szewską finiszerkę i dziek. 1238 Erie ulica, tylny dom.

KOMBINACYJNY kuchenny piec, stare skrzypce, sprzedam bardzo tanio. Zgłosić się w sobotę i niedzielę. 2626 W. Crystal ul., 2gie piętro.

PIEKARSKIE rzeczy, blachy, regisster, narzędzia, formy, zasłona nad okna, 18 stop. nowa, piec kuchenny na węgle i gaz. 1112 N. Damen Ave. 5

NA SPRZEDAŻ lodownia i skrzynka na piwo. 1902 North Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

URZĄDZENIE do restauracji na sprzedaż, warte $1,800 oddam za $250.00. — 4434 W. Armitage Ave. 5

SPRZEDAM urządzenie do groserni, mało używane za waszą cenę. 1335 W. Division ulica.

RZECZY DOMOWE

NIE KUPUJCIE LODOWNI
DOPÓKI NIE OTRZYMACIE NASZYCH NAJNIŻSZYCH CEN
Norge—Grunow—Crosley—Majestic—Stewart Warner—U. S. Hermatic
CENA TAK NISKA JAK $59.50
za lodownię powszechnie znanego wyrobu.
Tri-Par Radio Co., 110 N. Wells Str.

SPRZEDAM za $3 dobry ogrzewacz "Hot Blast" z rurami. Zgłoszenia po 7mej wieczorem. 2635 N. Sacramento Ave. 3

MEBLE z 6 pokoi na sprzedaż, 3 piece. 3040 N. Drake Ave., pierwsze piętro front. 3

NA SPRZEDAŻ Western Electric maszynę do prania, — jak nowa, aluminjowy wierzch, taniość $15. 5043 Addison ulica. 3

Sprzedaż Norge Lodowni

z wystawy w sklepie, ostatnia przesyłka z fabryki, ostateczne wyprzątnięcie 1932 zapasu, po najniższych cenach. 2665 Milwaukee Ave. 8

NA SPRZEDAŻ 2 łóżka, komoda, lodownia, stół do jadalni, poduszki i przykrycia, razem albo osobno. Zgłosić się pod nr. 734 N. Lincoln ul., na drugiem z frontu.

DWIE nowe lodownie i parlorowy garnitur na sprzedaż tanio. 1304 N. Lorel Ave.

NA SPRZEDAŻ rzeczy domowe stosowne do "rooming house", bardzo tanio. 1943 Humboldt Blvd. Rajczyk.

2 KOMODY czyli bufety i stół do jadalni, jedno łóżko pojedyncze, — wszystko jak nowe, tanio. 924 Noble ul., 3 front.

MUSZĘ sprzedać meble z 5 pokoi, włączając lodownię, kuchenny kabinet, gazowy piec, palacz odpadków, ogrzewacz, obrazy olejne, fortepjan, skrzypce, radjo, maszynę do szycia, dziecięcy buggy, wyżymacz do prania; razem lub osobno. 1523 N. Claremont Ave., 1sze piętro.

NA SPRZEDAŻ maszyna do szycia i kilka domowych mebli i automobil Reo Wolverine, wszystko bardzo tanio. Telefonować Prospect 7013.

MUSZĘ oddać tanio natychmiast kompletne śliczne meble z 5 pokoi, używane 2 miesiące, sprzedam osobno. Taniość. 1956 Humboldt Blvd., narożnik Armitage.

AUTOMOBILE

CADILLAC 5 pasażerowy najpóźniejszy 1930 sedan, wyekwipowany w 6 opony, z powodu kłopotów finansowych jestem zmuszony oddać za bezcen mój prawie nowy automobil, który był w używaniu przez całą przeszłą zimę. Jest bardzo dobry i śliczny samochód. Kosztował mnie $3,500, gwarantowany doskonały pod każdym względem. Oddam za bezcen za tylko $350. — 2939 W. Walton ul., 2gie piętro, jeden blok na północ od Chicago Ave.

DODGE ¾ tonnowy trok w najlepszym porządku, sprzedam tanio lub zamienię za osobowy. S. Kaczor. 2045 Haddon Ave. Armitage 1062.

NASH 1928 sedan sprzedam za $95. Juniper 5756.

STUDEBAKER 1930 sedan, w doskonałej kondycji, opony jak nowe, samochód był używany przezemnie bardzo mało i wygląda tak jak pierwszy dzień gdy go kupiłem. Potrzebuję pieniędzy natychmiast. Automobil kosztował mnie $1,600. Weznę $150. — 3317 W. Byron ulica, 1-sze piętro.

TROK Ford 1930 na sprzedaż, otwarte body, 1½ tonn. 1002 N. Damen Ave. 5

ZAMIENIĘ automobil na urządzenie do salonu. 2941 Belmont Ave.

ESSEX 1929 automobil musi być sprzedany. 2704 N. Western Ave. — Prywatna osoba.

AUBURN 1930 4 drzwiczkowy sedan, $265.00 na sprzedaż. 2939 Belmont Avenue.

HUDSON 1930 samochód musi być sprzedany. 1001 N. California Ave. Prywatna osoba.

ZAMIENIĘ 1927 Jordan roadster, za 1929 lub 1930 sedan, dopłacę gotówką. Zgłosić się w niedzielę. 1821 N. Mozart ul., 2gie piętro.

NA SPRZEDAŻ Ford coupe model T, bardzo tanio. 1902 W. North Ave.

NA SPRZEDAŻ Chevrolet trok, panel body, lub zamienię za automobil. — 5029 S. Racine Ave.

ESSEX sedan 1928, sprzedam z pożałujecie. 810 N. Western Ave., z tyłu.

PONTIAC 1928, 5 osobowy 2 drzwiczkowy sedan, dobre opony, sprzedam za $50, 2gie piętro. 5645 Fullerton Ave.

INTERESA

GROSERNIA na sprzedaż, dobre miejsce, dobry interes, z powodu niezgody wspólników, rent $30 z 4 pokojami. 2130 N. Damen Ave.

URZĄDZENIE do zakładu czyszczenia na sprzedaż tanio. 1527 Dickson ulica.

POTRZEBA wspólników, tylko ograniczoną ilość z $800 gotówki. Pieniądze zabezpieczone najlepszym zastawem. Można skorzystać $200 za jeden do pięciu miesięcach. Dobre rekomendacje. Niech się nie zgłaszają maklerzy i szukający pracy. Pisać: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul. pod literami E. E.

NA SPRZEDAŻ drabina 50 stopowa, ściągana, maszyna do trawy, grabie, widły, odbiorę za $10. 2624 Rice ul. na 3ciem w tyle.

ELTO motor do łódki i lodownia na sprzedaż. J. Hulmer. 2037 Addison ulica.

KUPUJĘ bondy polskie, płacę gotówką za kupony P. K. O. Wyrabiam dokumenty staropolskie, kupuję monety polskie. Sprzedaję karty okrętowe, wysyłam pieniądze do Polski. — K. Damsz, 1124 N. Damen Ave. Tel. Humboldt 1265.

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

Z POWODU utraty męża chcę sprzedać pierwszorzędną grosernię tanio. 1437 W. 45ta ul. Telefon Yards 3287.

SKŁAD delikatesów na sprzedaż, naprzeciw szkoły, tanio. 2235 N. Rockwell ulica. 3

ZAPRZESTAJĘ interes, sprzedam skład cukierków, szkolne rzeczy i wszystkie drobiazgi za pół darmo — ładne urządzenie — lub zamienię na dobry automobil. 5844 W. Fullerton Avenue. 3

SPRZEDAM skład cukierków tanio, dobry interes. 3260 N. California Ave. 3

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż tanio z powodu choroby. Tel. Berkshire 4884. 5

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, 3 mieszkalne pokoje, nowoczesne urządzenie, soda fountain, tani rent. 902 N. Western Ave. 3

NA SPRZEDAŻ szewskie maszyny i miejsce do czyszczenia trzewików 1641 W. 18ta ul. 3

NA SPRZEDAŻ lub do wynajęcia parlor piękności, pełnie wyekwipowany. Zgłosić się w bejzmencie. Otwarte w niedzielę od 8 rano do 5ej. 3825 Acher Ave. 3

TANIO na sprzedaż grosernia razem z buczernią z powodu innego interesu wezmę pierwszy morgecz lub loty jako wpłatę. 1560 S. East Ave., Berwyn. Telefonować Berwyn 4828. Kuzma.

ZAMIENIĘ grosernię z bucz ernią za bungalow. Wiadomość u prywatnych ludzi. F. Boksa, 4928 Altgeld ul. Tel. Berkshire 8572. 6

SALON z budynkiem sprzedam lub zamienię za prywatny, dzielnica bznesowa. 1509 W. 47ma ul. blisko Ashland.

SKŁAD cukierków na sprzedaż. 1232 Fry ulica. 5

SPRZEDAM skład cukierków, stare wyrobione miejsce, bardzo tanio. 2701 N. Rockwell ulica.

SKŁAD cukierków na sprzedaż. 948 N. Ashland Avenue.

SPRZEDAM za pół ceny grosernię na Krakowie, w bardzo dobrej okolicy jest odpowiednie miejsce ktoby chciał założyć bucz ernię, jest "ice" maszyno i "refrigirator". Tel. Lawndale 5508.

SKŁAD cukierków do sprzedania w dobrej lokacji. Dobry interes. Telefonujcie Armitage 0563.

NA SPRZEDAŻ zakład czyszczenia i farbowania, tanio. 1945 N. Damen Ave.

SZEWSKI warsztat reperacji obuwia $450 gotówką. 2809 Armitage Ave.

Z POWODU wyjazdu sprzedam warsztat szewski za pół darmo. Wyrobione miejsce. 747 N. Lincoln ul.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, robiący dobry interes, tanio. 1724 Augusta Blvd.

ZAKŁAD reperacji obuwia na sprzedaż tanio. 2936 Diversey Ave.

SPRZEDAM skład cukierków z budynkiem lub bez. Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., pod literami F. F.

„ROOMING House" narożnikowy, — sprzedam tanio, parowe ogrzewanie. 1539 W. Division ul.

NA SPRZEDAŻ piekarnia i skład delikatesów z domem lub bez. 2200 N. Maplewood Ave.

SKŁAD cukierków na sprzedaż tanio z powodu innego interesu. 1923 Hervey ul.

SKŁAD cukierków i delikatesów na sprzedaż razem z budynkiem, naprzeciw szkoły. 4156 School ul. narożnik Keeler Ave.

SKŁAD cukierków, stare dobre wyrobione miejsce, dużo towaru, oddam tanio na prędką sprzedaż, z powodu innego adresu. 2046 W. 18ty Place.

GROSERNIA na sprzedaż, jedna w bloku. 2132 Custer ul. 3

NA SPRZEDAŻ grosernia i bucz ernia, musi być sprzedana natychmiast. Telefon Canal 6651. 3

NA SPRZEDAŻ zakład krawiecki, czyszczenie, prasowanie, reperacja; z powodu choroby. 1757 W. Superior ulica. 31-1-3

NA SPRZEDAŻ „lunch room" w dobrej okolicy, cena $185. Rent $12.— 2149 N. Cicero Ave. 1-3

NA SPRZEDAŻ piekarnia, $375 na prędką sprzedaż, niema piekarni wokoło. 2955 S. Union Ave., Chicago, Ill. 5

SKŁAD cukierków na sprzedaż. 1857 W. Huron ulica.

EXTRA

Z powodu samotności i niezdrowia sprzedam grosernię i skład cukierków za bezcen. 1708 N. Ashland Ave.

GROSERNIA, jedna w bloku, jest oddana na bucz ernię, 4 pokojowe mieszkanie. Irving 3435.

GROSERNIA do wynajęcia, zapas i urządzenia na sprzedaż tanio. 5331 S. Winchester Ave.

WIELKA TANIOŚĆ

Muszę sprzedać "beer parlor" i restaurację, ładny narożnik, jeden blok od Majestic Radio, polsko-czesko okolica, dobre miejsce dla doświadczonej osoby, kompletne wyekwipowanie z ładnemi przedziałami, 5800 W. Grand Ave.

SKŁAD cukierków na sprzedaż bardzo tanio. Telefon Virginia 0440.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, nowoczesny, na sprzedaż przystępnie, z mieszkalnemi pokojami, 1900 N. Richmond Ave.

BARGAIN skład groserji cukierków i lodów. 3002 W. 40th Place.

WŁAŚCICIEL musi sprzedać nowoczesny letni hotel w Saugatuck, Mich., blisko pawilonu tańca i teatru. Dobry interes cały rok. Wezmę gotówki i ulepszone properta na północno-zachodniej stronie w Chicago. Właściciel, 2025 N. Cicero Ave.

RESTAURACJA na sprzedaż tanio. 1011 N. Ashland Ave.

PUBLICZNY garaż na sprzedaż z budynkiem lub bez, dobry interes. 1st. 5105 W. Irving Park Blvd. 5

PIEKARSKIE urządzenie na sprzedaż, 5029 S. Racine Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

SALON, NAROŻNIK

Sprzedam albo przyjmę wspólnika, także kompletne urządzenie do składu cukierków tanio. 2059 W. 13-ta ulica.

JÓZEFATOWO — wielkie nieporozumienie zmusza mnie do sprzedania groserni, jednej w kilku blokach przy parku i sali do zabaw. Oddam za pół darmo. 2459 N. Greenview Ave.

RESTAURACJA na sprzedaż, z pokojami. 1619 Damen Ave. 3

Ptactwo i Zwierzęta

KANARKI dobre śpiewaki sprzedam tanio. 1451 Augusta Blvd.

PRAWDZIWE Pomeranian pieski na sprzedaż bardzo tanio. Proszę zgłosić się 2425 So. California Blvd.

PSY i psiaki Spitze. Fox Terriers. Bug Dogs, Pomeranian i wiele innych gatunków po dolarze i wyżej. Wszykie rasy gołębie po 25c i wyżej. Także kupujemy wszystkie gatunki piesków i psów wogóle wszelkie zwierzynę i ptactwo, płacimy najwyższą cenę w Chicago. Otwarte wieczorami i w niedzielę. 1823 W. Division ul.

LOTY I FARMY

ZAMIENIĘ 120 akrową Wisconsin farmę, częściowo ulepszona, dobra ziemia, zamienię na cottage lub dwu mieszkaniowy. Farma jest bez morgeczu, żadnych agentów. Mr. Gorski. 2008 S. California Ave. 3

TRZY małe dobrze ulepszone farmy, urodzajne, można natychmiast objąć. Żadnej zamiany lub komisowego. Oddam tanio. Przyjdźcie zobaczyć. — Oscar B. Smith, Knox, Indiana. 3

NA SPRZEDAŻ 2 akry blisko North Ave. Cena $500, dobra ziemia, $100 gotówki, $10 miesięcznie. Pokój 524, 29 So. La Salle ulica. 27-1-2-3

MICHIGAN 140 i 100 akrów, pierwszorzędne zabudowania, duży inwentarz, elektryka, — wezmę dobry dom, rezydencję w dobrej okolicy. — Michigan 50, 40, 20, 16 akrów i inwentarz. Mała gotówka. — 2459 No. Albany Ave. Albany 6731.

NA SPRZEDAŻ 29 akrów wzięte za morgecz, 10 akrów winogrona, sad wiśniowy, 4 pokojowy dom, mila i pół do miasta. Cena $1,700, wpłaty $600. J. Majewski, R. 2, Paw Paw, Michigan.

FARMA na sprzedaż 120 akrów, ze wszystkim inwentarzem za gotówkę $3,200 — 1½ mil od Stevens Point. Roman Hainacki.

40 AKROWA farma, 90 mil od Chicago. Dobra ziemia i budynki, 3 krowy, 1 koń, 300 kur, maszynerja. Cena $2,700, gotówki $700. Mueller, 2439 Mc Lean Ave. Telefon Humboldt 4904.

80 AKRÓW dobrej ziemi i budynki, 90 mil od Chicago, 12 akrów lasu, drzewa owocowe, 6 sztuk bydła, 2 konie, 200 indyków, 100 kur, maszynerja, traktor. Cena $4,800 gotówką,— Morgecz $2,000. 2439 Mc Lean Ave. Telefon Humboldt 4904.

NA SPRZEDAŻ farma 50 akrowa, blisko miasta Michigan City, wszystka maszynerja i inwentarz. Zgłosić się po informacje do Antoni Kaźmierski pnr. 1417 W. Division ul., frontowy dom na 3ciem z tyłu.

20 AKROWA farma blisko miast, 55 mil od Chicago, 300 kur i drobiazgu, 1 krowa. 531 N. Wood ul.

SPRZEDAM dwie Wisconsin czterdziestki. Bydło, tanio. 517 N. Hartland Ct.

ODDAM tanio śliczne 5 akrów na stanowej potrójnej drodze.— Irving Park Blvd. 18 mil od śródmieścia, 2 bloki od stacji kolejowej, szkoły, sklepu. Wiadomość 7642 Foster Ave. 1-3

FARMA na sprzedaż 80 akrów, wszystka ziemia czysta. Cena przystępna. Piszcie Ignac Lewickas, Route 3, Scotville, Mich. 27-3-10

NA SPRZEDAŻ — Właściciel musi sprzedać za część oryginalnej ceny kosztu, dwie rezydencje loty blisko nowej wyższej szkoły w Hoffmans Greater Park Ridge subdywizji. Ściki, woda i brukowanie zaprowadzone, podatki i assesmenta zapłacone do daty. A. Hudland, 2418 N. Springfield Ave.

FARMA 60 akrów, 10 krów, zamienię za dom. 1017 N. Robey ul. Mysłowski.

ZA BEZCEN 80-akrowa farma bez zabudowań. Całkowita cena tylko $650; część gotówką. 100x107-stopowa narożnikowa lota, blok od drogo jeziora i ładnego wybrzeża kąpielowego — tylko $450. 6018 Eddy ul.

LOTA w dobrem położeniu bez długu zamienię na budynek. Zgłosić się 4420 N. Austin Ave. Telefon Palisade 8265.

NA SPRZEDAŻ 40 akrowa wyekwipowana farma, wszystko w dobrym porządku, 3 mile w kierunku północno wschodnim od Lemont, cena $10,000, gotówki $5,000, reszta morgecz na 4 lata. Adolf Dymacek, R. 2, Box 94, Lemont, Ill.

DOMY I ZAMIANA

WIELKA taniość na Jadwigowie, dom 2 po 4 sprzedam lub wynajmę. Cena $1,800, gotówki $800 lub najlepsza oferta. 2227 Cannon ul. Hemlock 0013. 3

DOM na sprzedaż $3,500, tylko $1,500 morgeczu. 1647 N. Campbell Ave., blisko North Ave. 20-27-3

NA SPRZEDAŻ przez właściciela 1½ piętrowy murowany dom, blisko polskiego katolickiego kościoła i szkoły. Bardzo dobra transportacja. 1850 N. Keystone Ave.

NA SPRZEDAŻ 3 piętrowy murowany budynek. 1356 Holt ulica za $2,000 warunki. Zobaczcie Alex Lapinski, 2517 W. North Ave. 3-6-8-10

NA SPRZEDAŻ cottage na locie 200x200 stóp, w Downers Grove. Telefonować Independence 3436. 3-7-10

ZAMIENIĘ dom 5 mieszkań, bez długu na dom biznesowy lub prywatny, z doplatą. Właściciel na 3 piętro. 1850 N. Campbell Ave.

Z POWODU wyjazdu do Europy — sprzedam tanio mały dom z groserną, w dobrze zaludnionej okolicy; niema książek. 5710 S. Bishop ul. Telefon Hemlock 6798.

NA SPRZEDAŻ dom 2 po 5, bardzo tanio lub zamienię za bungalow. 3737 N. St. Louis Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOMY I ZAMIANA

Stowarzyszenie Właścicieli Domów

Jeżeli macie lokatorów, którzy nie płacą rentu, nie czekajcie. Przyjdźcie do nas a otrzymacie natychmiastową obsługę. — Pozbędziemy się ich dla was małym kosztem.

LANDLORD'S ASSOCIATION

6-te Piętro
Home Bank Building.
1200 N. ASHLAND AVENUE
Edward Zglenicki, zarządca.

BUNGALOW murowany 5 pokojowy na 55tej i Kedzie, garaż 2 automobilowy, oddam „Deed" za $500 lub najlepszą ofertę. Hemlock 0013. 3

KUPIĘ dom za około $1,500, wpłaty $500. — Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul. pod literą Z.

ZAMIENIĘ murowany bungalow za 2 mieszkaniowy w Logan Square lub Palmer Square. Agenci wykluczeni. 5125 Foster Ave. Kildare 5145.

BLISKO szkoły św. Jacka w Avondale sprzedam ogrzewany cottage, 6 pokojowy i extra lota, $3,600, mało wpłaty. 2898 Milwaukee Ave.

DOM murowany na sprzedaż lub zamienię, 5 i 6 pokoi. 2030 W. Crystal ulica.

1424 N. ASHLAND Ave. zamienię murowany dom, 3 mieszkania, 6 pokojowe za cottage lub bungalow. J. Knopinski.

NA SPRZEDAŻ 3 piętrowy dom ze składem piwa. 2450 S. Sawyer Ave.

ZAMIENIĘ mały dom, bez morgeczu na farmę, nie dalej jak 135 mil od Chicago. Zgłosić się 721 N. Spaulding Ave., Chicago, Ill. 3-10

HELENOWO nowy murowany 5x6 pokoi, mała wpłata, dam morgecz. Zgłosić się 1641 W. 21 ulica, rano i wieczorem. Koscal.

ZAMIENIĘ lub sprzedam mały dom. 2136 Lyndale ulica.

BYZNESOWE properta do wynajęcia lub na sprzedaż. 1839 Wabansia Avenue.

FORECLOSED nowoczesny murowany dom, dwa 4 pokojowe mieszkania, 2 automobilowy garaż, wszystkie assesmenta zapłacone, — kosztował $12,000, sprzedam za $5,200. — 3204 54th Ave., Cicero.

6 PO 4 SPRZEDAM lub zamienię za bondy polskie. 3735 Diversey Ave.

ZAMIENIĘ dom murowany, dwa mieszkania, za dom z interesem lub nowszy 4-ro mieszkaniowy, dopłacę. 2062 Haddon Ave.

5 POKOJOWY cottage w Elmood Parku, lota 50 stopowa, sprzedam bardzo tanio. 531 N. Wood ul.

NA SPRZEDAŻ tanio 7 po 4 i skład (pool room) lub sam skład.— 1439 Cleaver ul.

ZA NAJLEPSZĄ ofertę sprzedam 4 pokojowy murowany bungalow, albo zamienię na farmę w Michigan, extra narożnikowa lota, garaż, sad owocowy, kwiaty, krzewy, bardzo piękna okolica, blisko szkół i kościołów, 3855 W. 57-ma ul.

MUROWANY 2 po 4 zamienię za loty lub wartościowe papiery. Belmont 4476.

DOM na zamianę na restaurację. — zgłaszać się wieczorami 2126 Custer ul. Agenci proszeni.

ZAMIENIĘ cottage 10 pokojowy, ogrzewany wodą na mniejszy bez długu, 3336 N. Nagle Ave., blisko Belmont.

KAZIMIERZOWO, z powodu „foreclosure" nowego domu 2 piętrowego, sprzedam tanio. Zgłosić się 2236 So. California Ave.

NA SPRZEDAŻ "tourist camp", 7 akrów dębowego lasu na S. W. Michigan stanowej drodze, 5 domków, restauracja pomieszczająca 40 ludzi, ogród piknikowy i Standard Oil stacja gazolinowa. Całkiem wyekwipowane miejsce i gotowe do rozpoczęcia interesu, zamiast siedzieć w mieście i zużywać wasz kapitał. Tel. Vincennes 7046 w poniedziałek lub wtorek.

5 POKOJOWY cottage weznę $350 gotówki za "Deed" albo zamienię na większy. 3317 N. Overhill Ave. 7700 na zachód przy Belmont. Hemlock 0013. 3

DWU mieszkaniowy dom gorącą wodą ogrzewany, garaż na 2 maszyny, zamienię na 6cio pokojowy bungalow. 2331 N. Leavitt ul., 1-sze piętro. 27-3

CRAGIN

Dom 2 piętrowy zamienię na farmę. 2531 Lotus Ave.

MŁODZIANKOWO dobry drewniany dom, murowany fundament, 2x5 — 2x4, tylko $1,700 — wpłaty $500. — 1641 W. 21sza ulica.

MAM murowany dom 6x4, zamienię na 2x6. Właściciel na 1 piętrze z tyłu. 2058 N. Powell Ave, blisko Milwaukee i Armitage Ave. 3-10-17

TANIOŚĆ na sprzedaż 7 pokojowa rezydencja, dobra transportacja, blisko katolickiego kościoła. 2939 Roscoe ulica, $5,300.

MUROWANY 2—4, garaż, zamienię na bondy, morgecz lub dom. Zgłosić się 921 Newton ul., drugie piętro z tyłu.

PRAWDZIWA taniość, wdowa musi sprzedać 2 mieszkaniowy drewniany, 2201 N. Keating Ave. 5—6 pokoi, furnes, garaż. Cena tylko $4,500. Tel. Berkshire 2430. Właściciel.

BUNGALOW sprzedam tanio lub zamienię na 2x4. 5110 W. Fletcher ul. Telefon Brunswick 9837.

NA SPRZEDAŻ tanio 5 pokojowy cottage na dużej locie, cena $1,550. Tel. Newcastle 3628.

MUROWANY 2x4 zamienię na byznes lub na farmę. 2944 N. Gresham Avenue.

NA SPRZEDAŻ 5 pokojowy budynek, parą ogrzewany. Lota 45 stopowa. Tanio lub zamienię za farmę w Michigan. 2924 N. Mansfield Ave.

Z Irving Park.

PARAFJA NIEPOKAL. SERCA MARJI.

Koncert Drużyn Śpiewaczych.

Chóry parafjalne w naszej parafji urządzają wspaniały koncert, w piątek, 9-go czerwca, w sali parafjalnej, wieczorem, o godzinie 8:30.

Koncert ten będzie artystyczny z każdego punktu widzenia; — są bowiem utwory nowe, nigdy nie śpiewane przedtem a nasze chóry z należytą werwą odśpiewają.

Utwory, o których jest mowa, są pracą naszego organisty ,p. S. Mrozińskiego. Wszyscy są proszeni. — Bilety są po bardzo dostępnej cenie i nabywać je można na plebanji lub od członków chórów.

*

Posiedzenie parafjan i komitetów Tygodnia Polskiej Gościnności odbyło się w czwartek, dnia 1-go czerwca, w sali parafjalnej. Uchwalono poważne sprawy, uskuteczniając pracę w naszej parafji.

*

Komitet parafjalny prosi parafjan o nabywanie biletów od naszego komitetu. — Bilety nabyć można na plebanji w godzinach urzędowych.

*

Urządzony będzie w naszej parafji tak zwany Kontest Popularności pod egidą Tow. Młodzieńców św. Rajmunda. Premje są praktyczne i powinny zainteresować szerszy ogół parafjalny. — Dalszych informacyj można zasięgnąć na plebanji. — Cały dochód przeznaczony na korzyść parafji.

KONTEST POPULARNOŚCI SOKOLIC.

Trzy tygodnie tylko dzieli nas od zakończenia kontestu popularności, o tytuł królowej Zlotu i Zjazdu Sokolstwa Polskiego. Na liście ubiegających mamy w tej chwili zapisane nazwiska: M. Aleksander z Cicero, M. Maniak, M. Obrzut, M. Stodelna z Chicago i Kl. Rybińska z Kensington. Posiadane na ręku książeczki powinny być natychmiast zwracane na ręce przewodniczącego, dha. St. Sikory. Komitet nie będzie ogłaszał ilości zdobywanych głosów przez wymienione kontestantki w ciągu trwania kontestu, aż w dniu 1go lipca na sali balowej.

Komitet postanowił ogłosić tydzień 4—10 czerwca włącznie, jako tydzień podwójnych głosów. Dla uzyskania ich należy natychmiast zgłosić się po bloczki, **specjalnej serji**, które w wymienionym tygodniu liczone będą podwójnie. Odcinki tej serji muszą być zwrócone nie później jak 11:30 rano w siedzibie okręgu w dniu 11-go czerwca.

St. Sikora, przewodniczący.

Iskierki Przedzlotowe Sokolstwa Polskiego w Ameryce.

Kontest Popularności w całej pełni. — Nowa serja bloczków, znaczących podwójne głosy dla kontestantek, będą wręczone interesowanym druhnom, gdy oddadzą bloczki z pierwszej serji, wraz z należytością na ręce druha S. Sikory. — Druhny spieszcie się — każdy dzień zwłoki opóźnia sposobność uzyskania większej ilości głosów dla waszych ulubionych kandydatek na Królowę Zlotu.

*

Sekretarz Komitetu Pamiętnika dh. E. Hyży, informuje, że do pamiętnika można jeszcze nadsyłać wszelki materjał, jak klisze, ogłoszenia, historje okręgów, i gniazd do 10go czerwca, prosząc o łaskawą współpracę w tej sprawie.

*

Komisja Sokolic Okręgu 11, na zebraniu w ubiegłą środę, wybrała Komitet, z druhen K. Drzewieckiej, M. Śmigielskiej i S. Zagrzejewskiej, do uzyskania pomocy finansowej, na korzyść Zlotu i Zjazdu. Już w czwartek na posiedzeniu Komitetu Przed-Zotowego, rozpoczęły sprzedaż pięknych rzeczy pamiątkowych z Wystawy Światowej. Gniazda mają sposobność poprzeć tak szlachetny cel przez pomoc w sprzedaży lub zakupnie wspomnianych pamiątek.

*

Komitet kwater i transportacji czyni przygotowania do przyjęcia gości i delegatów.— Ceny za utrzymanie jeszcze postarał się zmniejszyć, tak, że bardzo przystępnie będzie można dziatwę utrzymać, a zwłaszcza tą, która nie będzie lub nie chce pozostać dłużej jak jeden dzień.

*

Komisja Sokolic Okręgu II, zakupiła puhar, oddając go Komisji Technicznej jako nagrodę dla działu żeńskiego.

*

Druhowie: Wasilewski, harcmistrz S. P. w Am., S. Obrzut, naczelnik Ogręgu 2go pracują z Komisją Techniczną nad programową częścią Zlotu, lustrując gniazda w czasie ćwiczeń. Druhna M. Maniak, naczelniczka Okręgu, bez przerwy pracuje wspólnie z gniazdami Sokolic by ćwiczenia zlotowe wypadły jaknajlepiej.

*

Komitet Zabaw i Zaproszeń, z druhną M. Łopacińską na czele, pracuje stale, skupiając jak mogą fundusze na korzyść Zlotu i Zjazdu.

*

Komitet Dekoracji pomysłów swoich nie wydaje, ale wiemy, że i ta część pracy jest na dobrej drodze.

*

Komitet finansów apeluje do wszystkich gniazd o współpracę w zdobywaniu funduszy na Zlot i Zjazd, prosząc aby wszelkie należytości nadsyłano bez zwłoki na ręce druha S. Sikory.

*

Druhny i druhowie oraz ćwiczący proszeni są ażeby stawiali się do ćwiczeń punktualnie, na czas oznaczony dla każdego zastępu w gniazdach, gdyż sprawność ćwiczeń poszczególnych gniazd ułatwi próbę ćwiczeń zlotowych na miejscu z muzyką.

*

Wybierający się na Zlot raczą już dziś zrobić przegląd rzeczy, czy wszystkie drobnostkowe szczegóły są zebrane lub kupione... Druhowie niech pamiętają o wypełnieniu kieszeni mundurów, biletem kolejowym, mandatem na Zjazd, potrzebnemi adresami, no i trochę dolarów na potrzeby... Druhny zaś wszystko jak powyżej ,dodając jeszcze czułą opiekę nad dziatwą.

*

Dziatwa i młodzież Sokola... Niech nie zapomni zabrać wszystkie swoje zdolności, uwagę w ćwiczeniach i karność wraz z wesołością, a będzie to podróż pełna uciechy — a Zlot doskonałym sukcesem.

*

Prosimy nie brać za złe powyższe uwagi, będzie ich więcej. Niedługo się zobaczymy droga Drużyno Sokola! Czołem!

Marja E. Mielcarek-Smigielska.

SZYMCZAK DO WYDZIAŁU REZERWY

Dostanie Nominację w Tych Dniach.

Z Washingtonu przyszła wczoraj wiadomość, że Prezydent Roosevelt mianuje M. S. Szymczaka, kontrolera miejskiego w Chicago, członkiem Wydziału Rezerwy Federalnej. Nominacja miała być odesłana do senatu do zatwierdzenia dziś lub w poniedziałek.

P. Szymczak był jednym z dwóch świeżo mianowanych członków wydziału. Kto będzie drugim, nie powiedziano. W wydziale rezerwy są dwa wakanse, między niemi wice-gubernatora. Ponieważ Eugene Black, obecny gubernator wydziału, zamierza podać się niedługo do dymisji, nominat na wice-gubernatora, może wkrótce awansować na gubernatora. Nie wyjawiono, kto będzie mianowany wice-gubernatorem, p. Szymczak, czy drugi upatrzony kandydat.

W ratuszu miejskim wymieniano wczoraj Edw. J. Kaindla, kolektora miejskiego, jako prawdopodobnego następcę p. Szymczaka jako kontrolera miasta.

Kaindl jest kolektorem miasta od dwóch lat, a przedtem służył przez szereg lat w radzie miejskiej.

DO POLONJI!

Serdeczni Bracia i Siostry:

Nadchodzi bardzo ważna chwila, w której ma Wam wykazać owoce swych trudów i pracy Sokolstwo Polskie w Am., popisami zlotowemi na Polu Żołnierza, podczas rzadko nadającej się okazji jaką jest Wystawa Wszech światowa w Chicago.

Rzeczywiście nie było lepszej sposobności jak ta, aby wykorzystać na rzecz sprawy tak pięknej i szlachetnej, jaką jest idea Sokola. Przeszło czterdzieści lat ciężkiej pracy na polu narodowem, wśród braci przybyłych z za Atlantyku, szukających lepszej doli, lepszej przyszłości narodowej, swobody, myśli i ducha.

W warunkach niezbyt łagodnych wśród obcych, a raczej często, trudnych do pokonania, musiało zdobywać swe siły do pracy by utrzymać ducha narodowego w młodzieży naszej, by przekonać, że przyjdzie chwila kiedy Ojczyzna nas potrzebować będzie. Sokolstwo krocząc drogą wskazaną swoich przykazań — choć uzupełnić testament praojców, że musimy odebrać i uwolnić Ojczyznę z kajdan niewoli, potrójnego tyrana, wypełniając wolę i dążenia poległych w imię sprawy narodowej, ćwiczyło ducha i ciało, sposobiło siły na chwilę odwetu.

Dziś, gdy Ojczyzna już wolna, nie możemy zaprzestać swej pracy. Sokolstwo nadal pracuje aby narodowo nie dać się pochłonąć i zaginąć w morzu wynarodowienia. Sokolstwo zawsze będzie stać na straży narodowej i „nie damy pogrześć mowy".

Odzywamy się do Szan. Polonji o jak najszczersze poparcie w czasie Walnego Zlotu i Zjazdu, podczas Wystawy Wszechświatowej w Chicago. Prosimy by wszyscy przybyli jak najliczniej na Pole Żołnierza, by okazać wobec innych narodowości naszą solidarność i wspólne poparcie, a nam dodać bodźca do dalszej pracy. — Prosimy Polonję by nadal, jak dotychczas darzyła Sokolstwo swem poparciem, serdecznie za praszamy na popisy zlotowe, które odbędą się na „Polu Żołnierza" (Soldiers Field), w niedzielę, dnia 9go lipca b. r. o godzinie 2ej po południu.

Za Komitet Wykonawczy
Marja E. Mielcarek-Śmigielska.

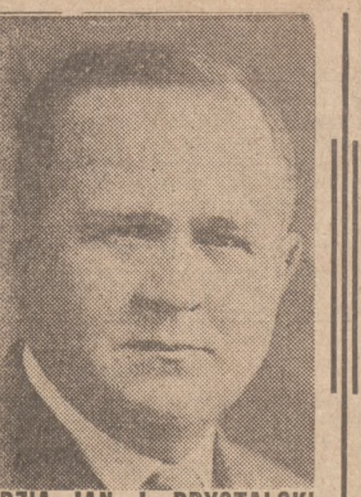
ISKIERKI MIEJSKIE.

— Bernard Kelly, lat 60, b. sierżant policji chicagoskiej, z pnr. 6731 Cornell ave., wczoraj utonął w lagunie parku Lincolna, skąd zwłoki jego wydobyto. Powiadają, że sierżant Kelly wpadł przypadkowo wieczorem do wody i utonął.

— Alfred Ferrier, naczelny klerk w biurze Rady parkowej na południowej stronie miasta wczoraj zmarł w swoim domu pnr. 6848 S. Richmond ul. Liczył przy zgonie lat 73, urodził się we Francji, a do Chicago przyjechał będąc jeszcze młodzieńcem. Pracował dla Rady parkowej przez 26 lat. Pogrzeb odbędzie się w przyszły poniedziałek, z domu żałoby do kościoła św. Wawrzyńca, róg 72ej i Blackstone ave.

— Mężczyzna, liczący lat około 55, którego poznano z kartek znalezionych w kieszeni jego ubrania, niejaki William Crisp, 659 Hobbie ul., wczoraj padł trupem w ogrodzie zoologicznym Lincolna.

— Opłata za przejazdy taksówkami w m. Chicago mają być o 5 centów niższe jak dotychczas, na co zgodziły się wczoraj spółki Yellow Cab Co. i Checker Cab Co., a co do wiadomości publicznej podaje Ben Samuels, wice-prezes spółki Yellow Cab na zebraniu subkomitetu Rady miejskiej, przed którą znajduje się ordynans miejski co do opłat za przejazdy w taksówkach. Od dzisiaj płaci się po 20 centów zamiast 25 centów za pierwsze ćwierć mili. Stara cena 10 centów za każde następne pół mili pozostaje. Aldermani także otrzymali petycję od przedstawicieli nowej spółki dorożkowej, która prosi o zezwolenie jej na puszczenie w ruch 200 taksówek z opłatą po 15 centów za pierwszą jedną trzecią mili i 5 centów za każdą następną jedną trzecią mili.



SĘDZIA JAN J. PRYSTALSKI



SĘDZIA STAN. H. KLARKOWSKI



WALTER J. LA BUY

W Poniedziałek Głosujcie Za Naszymi Kandydatami.

WYBIERZECIE ICH, JEŻELI ZROBICIE KRZYŻYK ⊗ W KÓŁKU PRZY KOLUMNIE DEMOCRATIC.

Głosujcie Wszyscy. Głosujcie Wcześnie.

Lokale wyborcze otwarte w poniedziałek, 5-go czerwca, od 6tej rano do 4tej po południu.

Nabożeństwo Jubileuszowe Na Trójcowie.



J. E. BISKUP B. J. SHEIL, KTÓRY WEŹMIE UDZIAŁ W JUTRZEJSZEM NABOŻEŃSTWIE.

Z okazji czterdziestolecia otwarcia kościoła św. Trójcy odbędzie się jutro, w uroczystość Zielonych Świątek nabożeństwo dziękczynne w kościele św. Trójcy, o godzinie 11ej przed południem, w obecności J. E. X. Biskupa Bernarda J. Sheil'a, D. D. sufragana chicagoskiego.

Nabożeństwo jutrzejsze celebrować będzie X. Tomasz P. Irving, C.S.C., asystent jeneralny Zgromadzenia św. Krzyża z Notre Dame, Ind. Kazanie zastosowane do okoliczności wygłosi prałat Franciszek Ostrowski, proboszcz parafji św. Józafata.

Oto program jutrzejszej uroczystości jubileuszowej na Trójcowie:

Naród nasz znany ze swej gorliwości dla Wiary św., czy to dawniej pod knutem oprawców, czy też na ziemi wolnej Washingtona, pracuje nad udoskonaleniem wszystkiego co polskie, wszystkiego coby przynieść mogło pożytek tak dla duszy jak i dla ciała. Wydostawszy się z niewoli, przebywszy drogę długą, pełną trudów a stanąwszy na tej ziemi wolnej pod sztandarem gwiaździstym, rzeczą pierwszą o której pomyśleli nasi bracia było założenie ogniska swojego. Temi ogniskami są właśnie parafje polskie, o których już bardzo dużo pisano. — Praca w parafjach polskich w Ameryce zadziwia i zaciekawia obcych, którym trudnem wydaje się zrozumieć, jak naród, przez setki lat gnębiony w niewoli, wydostawszy się z pod buta wroga potrafi tak energicznie pracować, z zaparciem samego siebie, ku chwale Boga. Otóż jednem z owych ognisk o których wspominamy, jest parafja św. Trójcy.

POCZĄTKI PARAFJI.

Jak nam wiadomo, najstarszą parafją polską w Chicago jest parafja św. Stanisława Kostki. Ponieważ pierwotny kościół św. Stanisława Kostki stał się z biegiem czasu za małym, X. Bakanowski na posiedzeniu parafjalnem zaproponował wystawienie nowego kościoła. Na początku roku 1873 został kościół prywatnie poświęcony i otwarty dla użytku ogółu. Pierwszą Mszę św. odprawił w nim X. Feliks Zwiardowski, w sam dzień Zielonych Świątek. Dnia 5go czerwca 1893 roku wśród licznie zebranego ludu Mgr. Satolli wszedł uroczyście do kościoła św. Trójcy, odprawił Mszę św. i lud polski pobłogosławił. Ciężar pasterzowania tej owczarni spadł na barki Zgromadzenia św. Krzyża, któremu Mgr. Satolli powierzył parafję św. Trójcy. W Zgromadzeniu tem podwówczas znajdowało się zaledwie kilku braci zakonnych i trzech polskich księży. Krzyżacy objęli parafję urzędownie w niedzielę, dnia 11go czerwca, 1893 roku. X. Walenty Czyżewski proboszczował w parafji trzy tygodnie. Poczem stałym proboszczem tej parafji został X. Kazimierz Sztuczko, C.S.C., były asystent przy kościele św. Jadwigi w South Bend, Ind. Pierwszą bowiem czynnością, była budowa szkoły dla dziatwy, która zmuszona była dusić się w ciasnych klasach. Było to w roku 1894. Kamień węgielny został położony w niedzielę dnia 19go czerwca. Ceremonji jego poświęcenia dokonał X. Urban Raszkiewicz, dziekan z Otis, Ind., przy współudziale miejscowych księży. Jakkolwiek nowa szkoła otworzyła swe podwoje z początkiem roku szkolnego 1894, uroczyste jej poświęcenie nastąpiło dla ważnych powodów dopiero pod koniec stycznia 1895 roku. Aktu poświęcenia dokonał profesor uniwersytetu św. Krzyża w Notre Dame, Ind., X. S. Fitte.

Srebrny jubileusz założenia parafji św. Trójcy święcono w roku 1898. Pierwsza Misja św. na Trójcowie odbyła się w roku 1902 pod kierownictwem Ojców Franciszkanów. W roku 1904 złożył parafji trójcowskiej wizytę J. E. Kardynał Satolli. W roku 1905 rozpoczęto kopać ziemię pod nowy kościół — obecny. Mszę św. na intencję szczęśliwej budowy odprawił X. proboszcz K. Sztuczko, C.S.C. W roku 1906 został poświęcony nowy kościół a poświęcenia dokonał J. E. X. Arcybiskup James Quigley. W roku 1908 otwarto Dom Sióstr na Trójcowie. W roku 1909 sprawiono do nowego kościoła organy. W tym też roku pierwszą wizytę parafji św. Trójcy złożył pierwszy biskup polski w Ameryce, J. E. X. Paweł P. Rhode. W roku 1913 pobudowano plebanję, w roku 1914 upiększono kościół. W roku 1916 przystąpiono do budowy nowej szkoły. Aktu poświęcenia dokonał X. Arcybiskup Mundelein. W roku 1910 parafja idąc za radą swego X. proboszcza postanowiła rozszerzyć zakres nauki dostarczonej swojej dziatwie i utworzyć swoją własną szkołę wyższą, którą w roku 1928 poświęcił J. E. Kardynał J. Mundelein. Istnieją na Trójcowie towarzystwa wychowawcze dla dziatwy i młodzieży dorastającej, bractwa kościelne prowadzące swych członków do doskonałego życia chrześcijańskiego i zrzeszenia oświatowo-narodowo-społeczne i wreszcie grupy wszystkich przedniejszych organizacyj zabezpieczeniowych polskich w Ameryce. Parafja św. Trójcy obchodzi dziś sześćdziesięciolecie swego założenia i czterdziestolecie otwarcia na stałe swego kościoła.

Plaga Świętokradztw w Niemczech.

Sztutgart. — W ostatnim czasei mnożą się w południowych Niemczech w sposób zastraszający wypadki kradzieży i rabunków kościelnych. Niewykryci dotąd sprawcy włamali się do kościoła w Staffelberg koło Bambergu i zrabowali wielką ilość cennych przedmiotów oraz wotów wartości przeszło 100,000 marek.

Wobec coraz częstszego powtarzania się kradzieży kościelnych, władze kościelne w Bawarji, Wirtembergji i Badenji przedsięwzięły nadzwyczajne środki zapobiegawcze. M. in. ustawione są w porze nocnej specjalne warty koło katedr i kościołów w większych miastach, zaś duchownym na prowincji polecono zabierać z kościołów i kaplic natychmiast po odbyciu nabożeństw wszelkie przedmioty liturgiczne oraz inne kosztowności do prywatnych mieszkań lub przechowywać je w kasach ogniotrwałych u osób względnie stowarzyszeń prywatnych.

W nowszych czasach Wielkanoc przypadła najrychlej w r. 1818, dnia 22 marca.

NA ULICY.

— Dlaczego żebrzesz?
— Bo chcę jeść.
— Pracuj.
— Jak pracuję, to mi się jeszcze więcej jeść chce.

Stary pan: — Ile masz lat, mój mały?

Chłopiec, sprzedający gazety: — Kończę lat dziesięć, proszę pana.

Stary pan: — A jak dawno zajmujesz się sprzedażą gazet?

Chłopiec: — Ho, ho! Jeszcze byłem dzieckiem, kiedy zacząłem.